

ZIMA '93

INNYY SWIAT

2



inny świat 2.

WYROBY'93

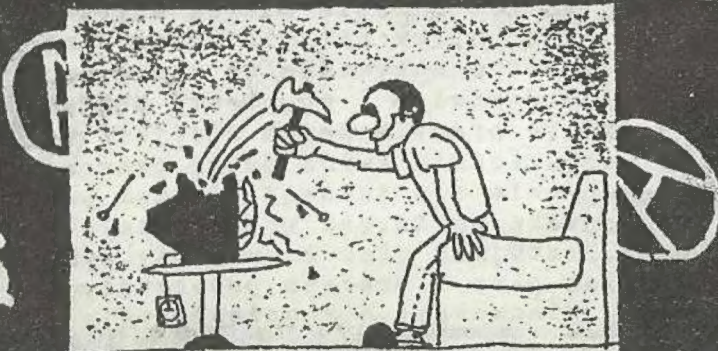
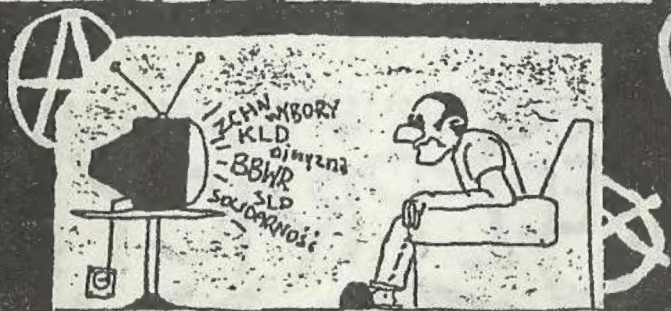
BEZ BOGOW

BEZ PANOW.

Kurcze, wiem że może nie czas pisać teraz o wyborach, bo minęły już ze 2 miesiące od 19 września, ale mam parę doświadczeń i uwag dotyczących kampanii i w ogóle tego zjawiska. Wszyscy już wiemy że wygrała lewica (co było do przewidzenia). Szanowny pan prezydent już pogroził nowow wybranemu parlamentowi że może przeobrazić się w zagorzałego obrońcę demokracji i wywołać zamieszki w moskiewskim stylu. No ale przejdźmy do samej kampanii. Znowu "ulubieńcy" wszystkich wolnościowców, panowie z ZChN'u ukryli się pod płaszczykiem Komitetu Wyborczego "OJCZYŻNA" i tam głosili swe szowinistyczno-nacjonalistyczne hasła. Zorganizowali nawet manifestację przeciwko przybyszom z Buga. Otwarcie przyznają się do wprowadzenia wiz dla Rosjan i nie tylko, i co za tym idzie odebrania większości społeczeństwa tanich towarów. Na szczęście nikt z tej kupy oszołomów do sejmu się nie dostał (choć pchali się rękami i nogami). Partia X też parę razy przegięła pałę. Obstawiają za bardzo silną policję i armię i są za półwojskową dyktaturą. Widać Stan Tyński zbyt długo przebywał w Ameryce Północnej. Paru ludzi ze środowiska anarcho-wolnościowego pochlebnie wypowiadało się o Unii Polityki Realnej. Oczywiście hasła "mniej podatków" czy "armia zawodowa" robią swoje. Co do armii to się całkowicie zgadzam i popieram, z podatkami też mają rację ale popatrzmy do czego doprowadziły rządy UPR'u w Kamieniu Pomorskim. Praktycznie nie funkcjonuje żadne przedszkole czy żłobek, połowa ludzi z administracji straciła pracę (to niby dobrze bo mniejsza biurokracja), znacznie wzrosło bezrobocie, a jedyną której się nieźle powoździ to administratorzy (teraz mają większe stawki) i kapitaliści (czyli prywaciarze) którzy płacą teraz mniej podatków. Tak się składa że należę raczej do środowiska proletariackiego (jeżeli można nazwać tak bez

robotnego) i nie bardzo by mi się podobało gdyby nagle reszta mojej rodziny wylądowała na bruku. A gdyby jeszcze pozabierać wszystkie zasiłki i pomoce socjalne (jak tego chce pan Korwin-Mikke) to dopiero by się działo. No ale UPR i z tym by sobie poradził, bo przecież musi być silna policja i armia w razie zamieszek ze strony lewaków. UPR ma parę dobrych stron, ale cała reszta jest zbyt kontrowersyjna. No a teraz największy miódzik. Pewnie nie wszyscy mieli okazję zobaczyć w TV (z tego co wiem to było to tylko w regionalnej TV Kraków) kampanię wyborczą Polskiej Wspólnoty Narodowej-Stronnictwa Narodowego-Bolka Teykowskiego. Niestety nie dane mi było widzieć wszystkich wystąpień tych spruchniałych rasistów, ale to co zobaczyłem przeszło wszelkie moje oczekiwania. Odkąd to TV propaguje rasizm i nietolerancję, tak, tak, takie to hasła leciały podczas ich kampanii. Najbardziej jednak rozbiła mnie informacja o tym że Teykowski jest pierwszym więźniem politycznym w nowej Polsce. Kurwa, czy oni gazet nie czytają! A odkąd to ktoś zatrzymany w celu doprowadzenia na badania psychiatryczne jest więźniem politycznym. Śmiechu warte. Naprawdę dobrze radzę ludziom z Krakowa aby nie dopuścili do jakiegось przegięcia w czasie wyborów samorządowych, bo mogą obudzić się w innym mieście. Na szczęście żadne z powyższych ugrupowań do parlamentu się nie dostało i nie ma tam już żadnych oszołomów i narodowców. Pomimo tego że jedyną prawią jest teraz BBWR i KPN nie sądzę aby w kraju się polepszyło. Ale mi to osobiście koło dupy lata, choć bacznie będę obserwował sytuację na naszym polskim śmietniku.

Red.



PRECZ PRACY!!!
xxx

PIŁA RAPORT.

Długo się zastanawiałem czy napisać raport, sprawozdanie, czy jak kto woli, relację z Piły. Uważam, że większość podobnych opisów jest po prostu nudna, bo kogo obchodzi co dzieje się poza zasięgiem jego oczu. Do szedłem jednak do wniosku, że niektórym zaangażowanym i nie tylko, mogą zainteresować sprawy piłskie sceny. Drugi powód był ważniejszy. Jeszcze nie czytałem raportu z Piły w żadnym zinnie, przynajmniej w ostatnim czasie (może coś przeoczyłem). Dość tego chorego biadolenia. Przejdźmy do rzeczy - trochę historii. Działalność niezależna (głównie związana z ruchem punk) sięga początków lat 80-tych. Wtedy to, w Pile, działał zespół SEDES (ok. 83 rok). Grupa koncertowała w piłskich szkołach, pogrywała... aż się rozpadła. Część jej członków trafiła do RECE DO GÓRY, tylko że to była grupa działająca w Poznaniu, więc jest to temat na zupełnie inny film. Parę miesięcy później, ok. '85r. zaczęła sławę zdobywać (oczywiście w regionie) REBELIA. To właśnie w tej kapeli udzielali się Kozak i Siwy - członkowie WITCH WORLD vel ŚWIAT CZAROWNIC, ale o tym trochę później. REBELIA koncertowała głównie na lokalnych scenach i trochę - rozpadła się. Kozak wyemigrował do Poznania (dlaczego to miasto zabierało nam muzyków?) i pogrywał w kapelach KURWICHA i PIDZAMA PORNO (ale to znowu inna beczka). W tym samym czasie wychodziły już w Pile różne wydawnictwa (tzn. zine'y). Warto wspomnieć o "MS" (Margines Społeczny). Sklecono 2 numery (?) o łącznym nakładzie ok. 50 egz. Dodatkowo wydostał się na powierzchnię jeden numer w wersji angielskiej (ok. 20-30 szt.). Służył praktycznie wymianie z Dziś i Zimem Zachodem. Również wypuszczono gazetkę literacką (2 lub 3 numery), której tytuł zmieniał się bardzo często. Trudno mi cokolwiek bliżej o tym wspomnieć, ponieważ wtedy ciągnęłam Jolę, Olę i inne dziewczynki z warkoczki i jedynym moim zmartwieniem było gdzie pojadę rowerem. Więcej w tym samym czasie zaczął działać klub muzyczny - dyskusyjny "Demontaż". Jego założycielem był Henio Palczewski, a więc, górowała tam awangarda jazzowo-rockowa, ale również miejscowe punk i licznie lgnęły do klubu.

Od 1986r. zaistniał w Pile, Piłski Klub Miłośników Fantastyki "Śródziemie", i stał się nowym siedliskiem odlotowców. Działacze wydawali nawet własne piśmiennictwo "Archipelag", w którym rozwijali swoje bujne wyobrażenia. Zostawmy to i powróćmy do muzyki. Mniej więcej (wybór należy do ciebie) w tym okresie zaczęła pogrywać grupka o nazwie SALDAT. Działała jednak bardzo króciutko, ale to właśnie w niej udzielał się Kazi (obecnie ALIANS i SPUNKIES). Niedługo potem zaczęły rozrastać się koncerty, tzw. "Szczepaniady". Pierwsza odbyła się w grudniu 1987r. Na tych imprezach grały głównie grupy regionalne i najczęściej były to efemer

Klub KULTURKA i PDK



NOME:IN:NO

-jazz core (Kanada)

Inkwizycja

-h.c. (Polska)

26.09.90
COCOLIA 17
PIŁA
UL. BARMOSKOWSKA 2
/BARIADA 30 1124/
RELATY - "0000 11

ydy tworzone na jeden lub dwa koncerty. Na trzeciej "Szczepaniadzie" (była to zarazem ostatnia impreza pod tą nazwą) zagrali jako gwiazda KOLABORANCI. Był to koncert pełen żywiołowości i energii. Po prostu każdy doznawał wniebowzięcia. Później nastąpiła era klubu "KULTURKA". Nie każde miasto mogło się poszczycić własnym klubem - Piła tak! Klub otrzymał siedzibę (w sumie były takie trzy miejsca) i rozpoczął szeroko zakrojoną działalność, np. organizowanie koncertów. Warto wspomnieć perłę kapeli, które grały w Pile: INSTIGATORS,

PIKAFOTO

KROSNO '93
i DEBICA



DOSIOŁ
(ALIANS, ŚWIAT CZ.
SPUNKIES)



SIWY
(ŚWIAT CZAROWNIC)



KAZI
(ALIANS, SPUNKIES)



DOSIOŁ...



KOZIOŁ
(ŚWIAT CZAROWNIC
SPUNKIES)



KAZI i KORABOL
(ALIANS)

SINK, NOMEANSNO, FUGAZI, PRESIDENT FETCH, ARMIA, DEZERTER, LOUGAROO, SUMPFPAPSTE, TARGET OF DEMAND, INKWIZYCJA, U.O.M., APATIA, PIDŻAMA PORNO, DE KIFT, ROZKROCK, BIG CYC (90r., luty), UNDER THE GUN i wiele innych (przepaszam te, które nie wymienilem, ale lista ta nie miała by końca-ha, ha!). Klub "KULTURKA" to nie tylko hc/punk, ale także imprezy gdzie dominowała spokojniejsza muzyka: S.D.M., SILENT, Pete Morton. Członkowie klubu organizowali również pokazy przedstawień teatralnych (min. włoska grupa "MANICOMICS") oraz różnego rodzaju marsze, protesty, akcje (topienie marzanny, 1 maja, antycyrkowe i inne). W klubie miały swoje próby różne kapale. Warto wspomnieć WŚCIEKLE HÓJE i TOTEN TANZ (pogrywali tam Dósiol i Darek-obecnie podpory ALIANS, ŚWIAT CZAROWNIC, SPUNKIES). Podobnych zespołów było dużo więcej, ale jak szybko powstawały, tak szybko słych o nich ginął. Działacze klubu (ajbrzydko się kójarzy) wydali jeden numer piśmka "KULTURKA PRESS"-szkoła, bo było to całkiem interesujące wydawnictwo. W tym czasie wychodziła także broszurka AMNESTY INTERNATIONAL. Jednak, po tak obfitej działalności, atmosfera w klubie zaczęła się psuć.

KLUB KULTURKA PDK

PRESIDENT FETCH
DANIA

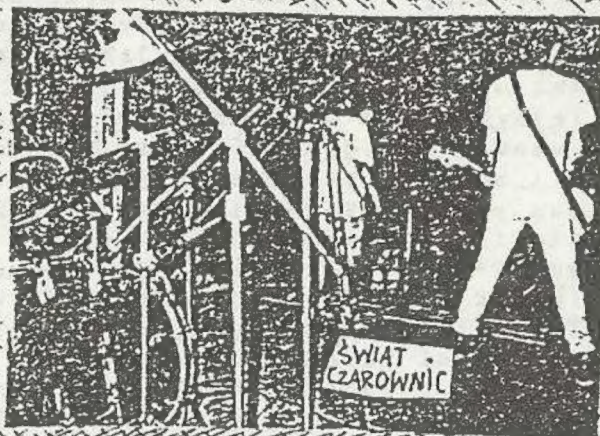
HUMAN DISASTER
RFN

TRYBUNA BRUDU

APATIA

BILETY -2500zł DO KASYCI W KLUBIE "KULTURKA" UL. BRONIA 3 W GODZINACH 18-20/

Część ludzi chciała realizować swoje prywatne pomysły, na co inni nie mogli się zgodzić. Potem, jeszcze przez jakiś czas, klub działał, ale w szczątkowej formie.. Wspólna była tylko nazwa. Dobrze, zostawmy te smutne, historyczne sprawy. Co obecnie w Pile? Tę Zacznijmy od zespołów. Najstarszą, obecnie grającą, grupą, jest ALIANS. Chłopaki wymiatają od kwietnia 1990r. Mają na swoim koncie mnóstwo koncertów (w Polsce i na Zachodzie) oraz dwie kasety demo, ep, kę split ep z HAPPY KADAVER, w planach split LP z NO, MORE z Luksemburga i CD. Są znani chyba w całym kraju. Ich muzyka jest nieprzeciętnie pełna



energii, kwaśna jak kiszona kapusta i jednocześnie słodka jak dojrzała gruszka. Drugą kapelą jest WITCH WORLD vel ŚWIAT CZAROWNIC, która także istnieje od kilku lat. Zespół również sporo koncertował w kraju i poza nim. Jak dotychczas nagrali jedno demo, ale już niedługo kolejne. Muzyka to świetne połączenie, hc, punk, reggae i folk'a-miodzio! Teraz kolej na SPUNKIES. Zespół istnieje od około roku. Tworzą go muzycy ALIANS'u i S.CZ. W sumie w tych trzech zespołach gra 6 osób-dobre, prawda? SPUNKIES powstał w wyniku fascynacji muzyką folkową taki też rodzaj preferuje, aczkolwiek nie brak w tym wpływu innych mocnych gatunków. To naprawdę rusza każdego. Kolejną kapelą jest GLOBTROTER. Powstali w 1991r. Jak na razie zagrali kilka ciekawych koncertów. Swoją muzykę określają jako dobry czad z domieszką reggae, folk, punk, hc. I to jest szczerą prawdą. Wszystkie wyżej wymienione zespoły mają próby w jednym pomieszczeniu. Nie ma z tym dużego problemu, ponieważ budynek jest wolny całą dobę i można grać kiedy się chce. Obecnie działa też grupa która ma dość długi rodowód-I.N.R.I. Jednak nie jest to ta kapela, która grała od początku istnienia. Kie

dys pierwotne I.N.R.I. rozpadło się z tego powodu powstały: BLACK SMILE (działalność chyba została zawieszona) i nowe I.N.R.I. Zespół sporo koncertuje (także na Zachodzie) i przy mierza się do zarejestrowania swoich nagrań. I.N.R.I. to bezkompromisowy czad. Oprócz wymienionych, w Pile działają także inne grupy, ale są to na razie sprawy początkowe. Są kapale reggae'owe, metalowe a nawet industrial. Poczekamy może się coś z tego wykluje.

Inny świat 7

Przejdźmy do wydawnictw papierowych. Zaczniemy od OK'URDE. Wydaje to c złonek I.N.R.I.-Tomasz. Jak dotychczas wyszły 3 numery. Co będzie z kolejnymi? -nie wiadomo. Również, znany wszem i wobec, grafficiarz, żartowniś i sprajowiec mistrz Świr wydawał dwa pisemka; SPRAY i PARADOX. Zawartość ich była szokująca. Następne numery? -może się pojawią. Od niedawna (wakacje 1992r.) wychodzą także WIA TRY PIEKIEL-zine typowo informacyjny. Pomysł narodził się w głowie człowieka pilskiego dystrybutora-Zbignia. Paru koleżków go podchwyciło i tak pismo wychodzi do dzisiaj i ma się dobrze. Można kupić już 5 numerów. W każdym mnóstwo not o zinach, książkach, kasetach, płytach itp. Np. w



nr.5 jest tych opisów ok.180!!!!!! Być może wychodzi coś jeszcze w Pile, jeśli tak, to jest to głęboko ukryte w podziemiu. Wreszcie rzecz chyba najbardziej znana-PIŁA DISTRO. Wszystko prowadzi znany na całym świecie (ha, ha, -nie ma co się śmiać, to prawda) Zbig. Oczywiście pomagają mu w tym przyjaciele (ALIANS, Ś.CZ. i inni). W PIŁA DISTRO można kupić wszystko (ziny, kasety, płyty, koszulki, nalepki...). Ostatnio nawet wydawnictwa świetnego amerykańskiego zine'a PROFANE EXISTENCE (sam zine i płyty) oraz MAXIMUM ROCK'N ROLL. Po prostu jest tu wszystko. Dodatkowo wszystko oparte jest na pierwotnej i rozumianej uczciwości. Uzupełniając dodam że z pilskom załogą zaprzyjaźnieni są ludzie ze Złotowa, a m

ianowicie grupą REŻIM. Zespół pogrywa ostry czad już od początków lat 80-tych. Po przerwie wrócili i zaskoczyli świetną 1 kasetą. Interesują się nimi. Drugą bliską ludzom z Pily kapelą jest UNDER THE GUN z Londynu. Anglicy bardzo kochają pilaków, że przyjeżdżają tu bardzo często. Dzięki temu dają wspaniałe koncerty. Pewnie istnieją jeszcze w Pile jakieś inicjatywy, ale.....

Sebastian.

P.S.1. Dzięki za pomoc Zbigowi.

P.S.2. Adresy:

PIŁA DISTRO

Zbigniew Waraksa

al.W.P.1/54

64-920 Pila

Rafał Kasprzak

11 Listopada 17/40

64-920 Pila

/też ALIANS/

Michał Thiede

Kopernika 12/1

64-920 Pila

/też Ś.CZ./

Andrzej Kozakiewicz

al.Piastów 7/35

64-920 Pila

/też Ś.CZ./

I.N.R.I./OK'urde zine

Tomasz Wróbel

Walki Młodych 8b/4

64-920 Pila

SPRAY/PARADOX

KC P.a.P. "BAYZEL"

Kuźnych 4

64-920 Pila

GLOBTROTER

Grzegorz Pilarski

Grunwaldzka 11/8

64-920 Pila

WIATRY PIEKIEL

Tomasz Zawilski

al.W.P. 39e/53

64-920 Pila

MK OJ BUNKIER RECORD

poleca kasety

ZESPOŁU "ZGON NESTORA"

na taśmie 28 kawałków nagranych w stylu melodyjnego i czadowego punk-rocka. Gdzieś niedługo pobrzmią reggae klimatycznie klawiszami. Kasety dostaniesz po przesłaniu 14.000 zł. plus 7.000,- koszty przesyłki

Maciek Kuszneruk
PO Box 22
97-400 Bełchatów 1

Jeżeli ktoś choć sporadycznie interesuje się wegetarianizmem i prawami zwierząt, musiał natknąć się na tego osobnika. Radek Kisielewski znany jest jako animator Ruchu Wyzwolenia Zwierząt a obecnie działający pod nazwą Wspólnota Wszystkich Istot. Prowadzi on również dystrybucję różnych produktów. Zapraszam do lektury wywiadu przeprowadzonego korespondencyjnie.....



radek

WSPÓLNOTA WSZYSTKICH ISTOT

-Czy mógłbyś powiedzieć co było powodem zmiany nazwy R.W.Z. na W.W.I.. Czy niechcieliście aby kojarzono was z bezpośrednim działaniem (wyzwolenie zwierząt), co w ogóle sądzisz o akcjach bezpośrednich i co za tym idzie formacjach typu A.L.F. itp.

R: Postanowiliśmy zmienić nazwę, gdyż obecna nazwa lepiej oddaje to o co nam chodzi. R.Z.W. jakgdyby ograniczał nas tylko do zwierząt, natomiast nas interesuje działalność na rzecz wszystkich istot, nie tylko zwierząt ale również roślin i całego ekosystemu. Natomiast co do akcji bezpośrednich to uważam że są słuszne i potrzebne ale muszą być mądre bo np. wybijanie szyb w sklepie mięsny jest po prostu głupie i wręcz szkodliwe. Należy pozyskiwać tzw. opinie publiczną a wybijanie szyb czyli at

ak na jakgdyby podstawę bytu tejże opinii doprowadzi tylko do nienawiści i z jej strony. Jeżeli ktoś chce jeść mięso bo jest święcie przekonany że inaczej być nie może, a ja mu zabieram mięso to wywołuje w nim nienawiść a przecież nie o to chodzi. Natomiast inaczej ma się sprawa np. z futrami, to jest luksus i z tym zgadzają się osoby noszące futra i rozwalając sklep futrzarski opinia społeczna jest w stanie to zaakceptować, gdyż to nie atakuje podstaw bytu.

-Dlaczego kończysz swoją dystrybucyjną działalność? Przyznam że można było kupić u ciebie wiele ciekawych książek i innych rzeczy.

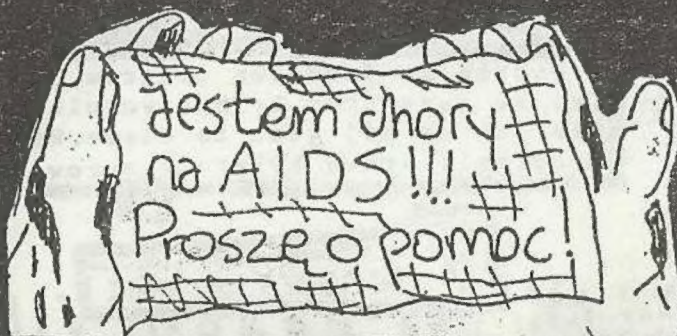
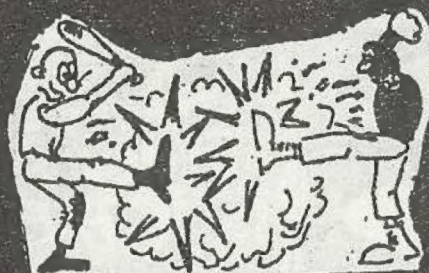
R: To pytanie pomijam, tak jak o tym napisałem ci w liście. (od red: Radek postanowił kontynuować swoją dystrybucję i śmiało do niego pisać po darmowy spis-koperta i znaczek)

MYSLIWI!

ZAJNIJCIE SIĘ REGULACJĄ
POGŁÓWIA
WASZEGO STADA.



RYC: KJ



-Największą chyba akcją W.W.I. jest akcja antyfutrarska. Czy nadal jest to kontynuowane? Co z innymi działaniami?

R:Przedewszystkim muszę wyjaśnić że W.W.I.przestała istnieć jako ruch ogólnopolski.Obecnie jako W.W.I.działamy wyłącznie na terenie Białegostoku.Jest to spodo spowodowane tym że ludzie którzy nakręcali działalność W.W.I.rozjechali się po Polsce lub się już wycofali z działalności,na szczęście w międzyczasie powstał FRONT WYZWOLENIA ZWIERZĄT pod przewodnictwem Swini i teraz to F.W.Z. jest chyba najlepiej działającym ruchem.A wracając do tematu,nie prowadzimy już akcji antyfutrarskiej w skali ogólnopolskiej,ograniczamy swoje działanie do terenu Białegostoku.To samo dotyczy się innych spraw.A tak dla informacji co do naszych sił,to W.W.I. w Białymstoku liczy tylko 7 osób.

e są praktycznie do opieki nad pieskami i kotkami,plus czasami konie, natomiast inne sprawy są poruszane marginalnie.Muszę przyznać że nie rozumię ludzi robiących ten program.Napewno nie robią tego dla pieniędzy,a pani Banaszkiewicz jest wegetarianką więc nie można w stosunku do niej wysławać argumenty że lubi zwierzęta(pieski i kotki),ale najbardziej ją lubi te na swoim talerzu(świnie,krowy itp.)Mając takie możliwości oddziaływania na opinię publiczną i duże środki na realizację programu można by zrobić naprawdę super program,a jest jaki jest.Naprawdę nie rozumię tego.

-Czy nie sądzisz że zakaz rytualnych mordów zwierząt może doprowadzić do niezłej wrzawy wywołanej przez ludność pochodzenia żydowskiego?Mogą oni zacząć krzyczeć że polacy to antysemita i ograniczają ich prawa.



-Jaki jest twój stosunek do telewizyjnego programu ANIMALS,sądzisz że zmienił on choć trochę myślenie ludzi,że ludzie zaczęli szanować zwierzęta?Mnie wkurza trochę to że zbyt wiele czasu poświęca się tam psom i kotom.

R:Problem uboju rytualnego dotyczy mniejszości Żydów,tak jak wszędzie i wśród nich ortodoksyjni fanatycy i to oni robią z tego aferę.Według statystyk prowadzonych przez Izraelskie Towarzystwo Wegetariańskie(nawiasem mówiąc liczy ono 300.000 członków,co jak na pięć milionowy naród jest liczbą bardzo dużą)aż 60-65% Żydów izraelskich nie miało by nic przeciwko zakazowi takiego uboju.Również wielu rabinów przeciwstawia się ubojowi twierdząc że nie ma o tym żadnych zmianek w dawnych pismach religijnych.Ale tak jak u nas jest taki ZChN grupujący katolickich inkwizytorów,tak i wśród Żydów działają podobne ugrupowania.I oczywiście będą oni się wydierać że Polacy to antysemita,co prawdę mówiąc jest chyba prawdą,niestety.

-Twierdzisz więc że Polacy to antysemita?


R:Dobrze że jest ten program,bo lepiej że jest choć to,niż wogule nic.Ale jak na mój gust to siano.W tym programie prawa zwierząt sprowadzają

R:Tak mi się wydaje.Wydaje mi się że zjawisko antysemityzmu jest bardzo rozpowszechnione wśród naszych rodaków i to mnie przeraża,budzi we mnie wstręt.Wciąż w około słyszę nieprzychylne,obraźliwe słowa o Żydach

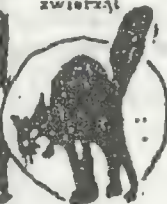
Nie ma kompromisu w obronie
MATKI ZIEMI

Antyżydowski napisy na murach w stylu "Żydzi do gazu" nie są zamalowywane całymi latami (od red: a w Mielcu jak kościół pomazali to na drugi dzień już odmalowali) i nikomu to nie przeszkadza, to chyba o czymś świadczy. A dowcipy o Żydach w Oświęcimiu? Prawda że często się słyszy takie o chydne pseudodowcipy? Praktycznie na

każdej demonstracji politycznej organizowanej przez ZChN, PC, Solidarność czy OPZZ pojawiają się hasła antyżydowskie. Na Żydów pluje i prawica i lewica, chlubnym wyjątkiem są tylko demonstracje anarchistyczne.

-Co powiesz na taką tezę: "AIDS jest po prostu częścią systemu obronnego Ziemi i atakuje wyłącznie gatunek jej zagrożający (ludzi)." 

R: Bardzo możliwe, ludzi rodzi się co raz więcej a przytym wciąż nie szanują Ziemi. Włec być może Ziemia zaczyna się bronić.

-Od kiedy jesteś wegetarianinem? Czy nie myślałeś aby przejść na bardziej "radikalną" dietę jaką jest weganizm czy fruktanizm? Ile osób dotychczas przekonałeś osobiście aby zrezygnowały z mięsa? 

R: Dokładnie nie wiem od kiedy, ale myślę że gdzieś tak od ok. 8, 9 lat. To przyszło samo, był to naturalny proces nie podparty literaturą czy namowami innych. Tak samo z siebie, nie zauważyłem nawet tego, zacząłem jeść coraz mniej mięsa aż w pewnym momencie postanowiłem nie jeść wogóle ale nie potrafię dokładnie określić kiedy był ten moment. O weganizmie myślałem i nawet przez 3 miesiące to mi się udawało ale zbyt lubię cukierki czekoladowe i ciasto włec dłużej nie wytrzymałem. Ale samego mleka czy jaj wogóle nie jem, tylko tyle co w ciastach i cukierkach, natomiast sery czasami jem ale bardzo rzadko. A ile osób przekonałem do wegetarianizmu pojęcia nie mam, ale chyba dość dużo, głównie dzięki pismom które robiłem (Humaniraryzm dla Zwierząt, Wyzwolenie Zwierząt i Skowyt)

-Jakie jest twoje podejście do seksizmu? Czy dla ciebie seksizm i rasizm to takie samo gówno? Czy np. ludzie oglądający filmy porno to seksiści?

R: Oblicza rasizmu są różne a jednym z nich jest seksizm. Jeżeli jakiś koleś twierdzi że kobieta jest po to aby była poddaną mężczyźnie, że jest od niego głupsza, to taki koleś jest takim samym rasistą jak ci którzy mają w pogardzie mężczyzn, Żydów itp. Natomiast nie sądzę aby ludzie oglądający filmy porno robili to dlatego że są seksistami. Potrzeby ludzkie są bardzo różne, niektórzy ludzie ^{lubą} seks więc oglądają takie filmy. Oglądają je nie tylko mężczyźni ale również kobiety.

CYRK

Jeśli zainteresowały Cię problemy przedstawione w artykule "Kobiety ujarzmiają przemoc" to proponujemy Ci nowe piśmko pt:

FEMINKA

Znajdziesz tu wiadomości i informacje o prawach kobiet, trochę o muzyce, o wszelkich ruchach anty- (anty-rasistowskich, np.), o wegetarianizmie etc.

Wszystko na 20 stronach A5.

ADRES:

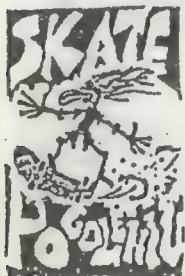
Anna Karolina Kłys-Bielewska

P.O.Box 41

61-580 Poznań 16

-Prz okazji rasizmu, jaki jest twój stosunek wobec używania przemocy w ględem faszystów i innych szumowin?

R: Uważam że pacyfizm to piękna idea ale ten świat nigdy nie był pacyfistyczny i czasami trzeba użyć siły w celu obrony, ale jeżeli już się jej użyje to nie można robić tego z nawiąską. Użycie siły w obronie należy traktować jako smutną, nieprzynoszącą radości konieczność.



NA CO STAĆ MŁODYCH LUDZI GRAJĄCYCH PRZEZ ROK NA RADIACH? POSŁUCHAJ!!! DEBIUTANCKIE DEMO-POGOLENIU.

"Zawsze można się podnieść"

Ponad 30min. zdrowego TOTAL-SKATE+HC+CHAOS rodem z Bydgoszczy!

100% WŁASNEJ PRODUKCJI. Materiał studyjny, okładka drukowana

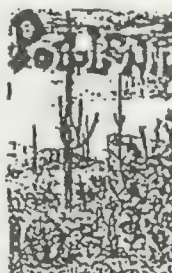
+miły akcent wewnątrz. Cena 15.000zł + koszty przesyłki.

KUPNO, PROPOZYCJE KONCERTOW NA ADRES:

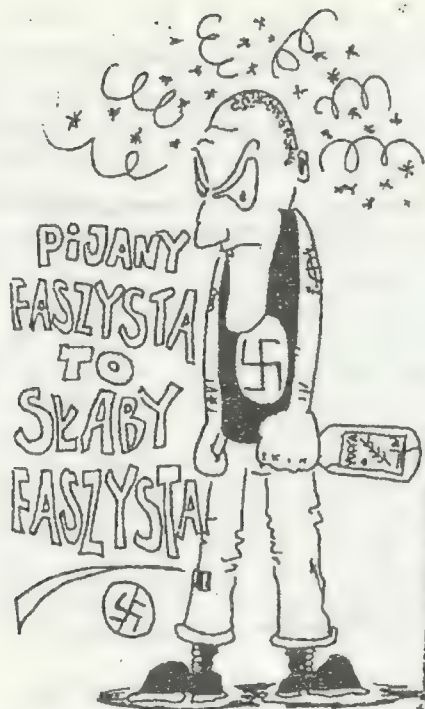
ROLAND WEŁNOWSKI

Boh. Kragujevca 17/7

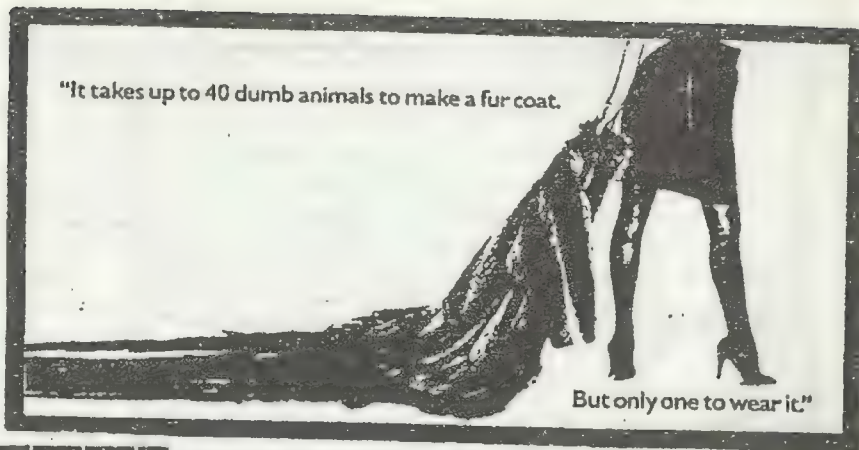
85-863 Bydgoszcz



Inny świat 11



"It takes up to 40 dumb animals to make a fur coat."



But only one to wear it."

-Co się dzieje ze SKOWYT'em. Czyżbyś zaprzestał pracy nad tym periodykiem?

R: Niestety jest to prawda, zaprzestałem już prace nad tym periodykiem. Obecnie nie mam zupełnie możliwości nad jego kontynuacją. Tak więc nr 6 był ostatnim numerem. Ale Białostocki i FWZ będzie wydawał podobne pismo więc ono będzie jakgdyby kontynuacją SKOWYT'u.

-Powiedz jakiej muzyki najchętniej słuchasz, jakieś ulubione kapele, wykonawcy?

R: Folk, New Age ale ulubionych wykonawców nie mam. Z zespołów rock'owych słucham tylko takich które mają teksty. zaangażowane teksty - nie interesują mnie kapele które śpiewają o nieszczęśliwej miłości, seksie, chmurkach i piórkach. Uważam też za dno polskie zespoły które na koncertach w Polsce śpiewają po angielsku, bo to oznacza że najwyraźniej nie mają ciekawych tekstów a po drugie w ten sposób wyrażają pogardę dla publiczności.

-Opowiedz coś na koniec o swoim mieście, czy macie np. schronisko dla zwierząt. Czy są może jakieś problemy na tle narodowościowym? A scena muzyczna? Czy wiesz coś o tym?

R: Jest jedno schronisko dla zwierząt i jakoś się trzyma choć ma duże trudności finansowe. Konfliktów narodowościowych na szczęście nie widać przynajmniej ja nic takiego nie zauważyłem. Znam tylko dwa akty antybiałoruskie których sprawcami byli skinie ale to zupełnie nie liczący margines.

Natomiast co do sceny muzycznej to wolałbym się nie wypowiadać na ten temat gdyż gdzieś tak od 4 lat nie bywam na koncertach. Mogę jednak stwierdzić że w Białymstoku jest dużo koncertów HC i punk, napewno o wiele więcej niż kiedyś ale i atmosfera na nich panująca chyba się znacznie pogorszyła z powodu skinów.

-Dzięki za wszystko i powodzenia w dalszej działalności.

Do Radka piszcie na adres:
CZŁOWIEKU RADEK KISIELEWSKI
ZWIERZYŃIECKA 19A/4
15-312 BIAŁYSTOK

NIE ZJADAJ
ZWIERZĄT

NIE BĄDŹ ICH GROBEM!

ADRES:

MAREK OLEKSIEWICZ
UL. SZKOLNA 3B
78-125 RYMANÓW

MEAT
IS MURDER!

Go! Vegetarian!

OKO

Inny świat 12

HARD CORE PUNK

AGRESJA

1. Tradycyjnie początek. Skład, krótką historia, co do tej pory wydaliście i co porabiacie poza kapelą??

A: Jesteśmy AGRESJA-zespół z Belchatowa słynnego z największej w Polsce elektrowni i kopalni węgla brunatnego. Powstaaliśmy w czasie wakacji 1992r. Po zmianie składu w maju 93 gramy w zestawie: Boruta-voc/bas Dony-gir i Dżimi-perk. Wydaliśmy do tej pory demo pt: "Ludzie ludzimo" Znajduje się na nim 15 kawałków nagranych w stylu czadowego punk-rock'a z towarzyszeniem orkiestry dętej (to nie kit!). Kasetę można nabyć we "WKRENT distro"-przesyłając przekazem 13tys.zł+7tys.zł na pocztę, na adres: Maciek Kuszneruk, OŚ.W. olności 3/60, 97-400 Belchatów. Jesteśmy zwyczajnymi ludźmi, dwóch z nas wciąż się uczy a jeden jest bezrobotnym.

2. Ja ruch punk odbieram jako bunt przeciwko wszystkim wartościom które reprezentują moi rodzice-społeczeństwo. Punk to zaprzeczenie społeczeństwa, a wiadomo że nasze przoduje w sporzyciu alkoholu. Czy więc punk jest jego przeciwieństwem jeżeli jego nieodłącznym atrybutem jest butelka jabola?

A: Butelka jabola to nie punk-chociaż jak zauważyłeś często staje się ona jego atrybutem. Nie stronimy od picia, często nawet przegonamy palę i ochlewamy się jak świnię. Trzeba jednak rozróżnić bycie punk'em i bycie jabolowcem, klejowcem itp. Smutne jest gdy jest to połączone-a tak niestety jest. Dla wielu punk to tylko muzyka i ubiór-tymczasem tak nie jest!



PUNK
ROCK
BAND

3. Gdzie widzicie swoje miejsce w obecnej sytuacji politycznej? Tylko nie mówcie że się tym nie interesujecie, bo Oni zaczną się interesować wami. Jak sądzicie gdzie tkwi przyczyna takiego zwrotu w lewo (chodzi mi o wybory). Sądzę że teraz wszyscy niezależni (czy jak ich tam nazwiecie) są teraz zadowoleni. Nie ma już żadnych Niesiołowskich, Jurków czy innych dupków, a jedyna prawica to KPN.

A: Z dwójga złego wolimy by tym królem rządziła lewica - to gwarantuje nam że nie będzie klerykalizacji i balwanów typu Niesioł czy Chrzanowski. KPN to partia faszystowska kiedyś podobnymi hasłami posługiwał się Hitler. Oni także, podobnie jak on chcą wzięść wszystkich za mordę. Chcą aby była silna policja, wojsko, by ograniczyć swobody obywatelskie. Większość ich hasel to demagogia. Jesteśmy w stanie poprzeć lewicę-niekoniecznie tę postkomunistyczną (SLD) ale np. UNIĘ PRACY. Zresztą punk zawsze był lewicowy-przecież anarchia to nurt lewicowy-napewno nie prawicowy. Wszelka prawica dąży do ograniczenia swobód i jest konserwatywna.

PEŁZACZ

zine nr 2

TAK, TAK TO CO WIDZISZ JEST PRACĄ
JEST JUŻ DRUGI NUMER CZASOPISMA
PUNKOWEGO ZINFA-PEŁZACZ. NA ON
OBJĘTOŚĆ 44s. A-5, A PRZECZYTAĆ W NIM WYWIADY
Z: PAT, FIERROT, HOMOFILITIA, WHITE INDIANS, TO-
LUX, SLAT, CRYSTAL, TURBO REAKCIJA, AGAIST
ALL ODDS, SWIAT CZARNIC, B. ODD, KAN, PSYCHO PO-
WER FULL ON, S'AH OSTATNIA, POLA TYH RACZYTY
DEBICA, GORY ŚWIEC, KRYZYSIE-IPREZY, AKO...
OPOWIADANIA, JURNALE MODY-SIEZALESEJ, S.: TNY
KOMIX, ARTYSTY-NIE MŁC, CUDYCHAC, ARTY-ILNA, KOL-
ACZE-GRAFFITI, COŚ JAK OTRZYMAĆ SIŁĘ...
HARD CORE-EXOLOGICZNE MYŚLENIE, A DRUGI JEST SPIN-
ALNY DODATEK ANTI-NAZI WRAZ Z PLAKATAMI, KOLA TYH
WIELE INNYCH SIŁSKOPIANET-OCENA 7000+30000000
NA ODSTĘP. 1000 zł. 2 TYSIĄCE ZINFA IDZIE NA FVZI
CZEKAJ NA WAS. PISZCIE!!!

CONTACT: RAPAL WILA 04. DZIEKANIA 24/39
41-253 CZĘŁADZ 761 GABE 7074
41-253 176/21 41-253 CZĘŁADZ

PUNK'S NOT DEAD!



AGRESJA

4. Czy AGRESJA myślała kiedyś o wysłaniu kasety do Jarocina? Zgodzili byście się grać na festiwalu sponzorowanym przez MALBORO które podobno sponsoruje też KUK KLUX KLAN???

Inna sprawa to publiczność tam jerdząca, jak dla mnie to jakieś 95% to palanty i sezony, co wy na to?
A: Otóż wysłaliśmy kasety do Jarocina jeszcze przed faktem sponsorowania festiwalu przez Malboro. Użyliśmy nam gdy przyszło pismo że się nie zakwalifikowaliśmy się. Dostaliśmy zaproszenie na przesłuchania ale nie pojechaliśmy. Faktem jest że mimo wszystko część jarocińskiej publiki to ludzie wporządku i dla nich zdecydowalibyśmy się zagrać - jednak mimo tego po takich przekrętach jakie były w tym roku nie zagraliśmy. Jeżeli za rok będzie to samo to za rok będzie koniec tej imprezy.

5. Czy wasza nazwa niesie ze sobą jakieś przesłanie, czy jest to tylko słowo dla was nic nie znaczące? Względem kogo jesteście nastawieni agresywnie? Po co ta cała agresja? Co myślicie o agresywności np. agresywnie zachowująca się publika, nie chodzi mi o napierdalanie się tylko o zbyt brutalny taniec, głupie niepotrzebne zaczepki itp. Czy punk musi być agresywny i pokazywać to wszystkim?

A: AGRESJA to nazwa, sztyld. Jak dla punk kapeli to sądzimy że bardzo doobra. Ty także dałeś się sprowokować i zapytałeś czy jesteśmy i popieramy agresję. Otóż nie! To że ktoś nazywa się DziecioŁ nie znaczy że nim jest. Potępiamy wszelką agresję w zachowaniu. Agresja może być odpowiedzią na agresję ale tylko wtedy gdy zagraża ona bezpośrednio mojemu życiu lub zdrowiu lub komuś z moich bliskich! Sprawa do przemyślenia i polecam wszystkim by to zrobił!!!



UWAGA
Jest już do nabycia kasetka wokalno-instrumentalna
kapeli PRZEBIEGAJĄCA PL CZERNIE I CZERW. Za cenę
ok. 15 zł. (wzrost) wgranych w stylie nocnego,
nawracającego punk rocka. Profesjonalnie
złożona z tekstami, wydrukowana na ekologicznych
papierze. Jeśli chcesz nabyć tę kasetę
prześlij 14 zł plus 1 zł na pocztę
prekazy płaconymi na adres MAGICK KUTERER
na ul. BOKA 3180 91 100 BŁACHATON

6. Z tego co wiem to raczej nie przepadacie za kościołem i klerem. A co sądzicie o innych religiach, chociażby wpierdalających się w scenę HC/PUNK krisznowcy?

A: Trzeba umieć rozgraniczyć religię od Kościoła i kleru. Jeśli ktoś wierzy szczerze, nie jest dewotyczny to nie mamy nic do tego. A może te elementy Kryszny wzbogacają tę muzykę? I nie pisz że się wpierdala bo tak nie jest, bowiem to od nas zależy czy oni się przyjmą na scenie. W religii można odnaleźć sens życia i są na to aż nazbyt liczne przykłady. Inną sprawą jest czy religia i jej przedstawiciele nie wpierdalają się w nasze życie - z takim przejawem staramy się walczyć. Ale nie walczymy z religią - bowiem prawie każda religia jest z natury dobra - jej sens i znaczenie wypaczą ludzie którzy ją reprezentują np. kler czy tzw. politycy powołujący się na nią i jej zasady!



7. Jaka była by Wasza odpowiedź na propozycję wydania płyty np. przez Izabelin. Czy byłibyście już kapelą komercyjną? Wielu ludzi uważa kapelę taką jak ARMIA czy DEZERTER za komercję, a wy?



A: Nie przyjęlibyśmy takiej propozycji. Wydajemy demo i to nam wystarczy. Jednak jeśli ktoś wybierze drogę taką jak ARMIA czy DEZERTER to jest to jego sprawa. Te kapele są uczciwe i nie mówią o sobie punk.. Inna sprawa jest z kapelami które idą na pewien układ, wydają oficjalne płyty i nadal mówią o sobie punk. U nas w pobliżu Bełchatowie gra zespół pod nazwą GARBATE ANIOŁKI.

Nie wiem czy ludzie wiedzą że oni sprzedali prawa autorskie do swoich utworów za 5 milionów na lech. My nigdy nie zagramy z nimi nie pójdziemy na koncert, nie kupimy kasety. To jest znakomity przykład na sprzedanie się zespołu. Dlatego powtarzam, nie ARMIA czy DEZERTER ale takie pseudo punkowe kapele jak GARBATE ANIOŁKI czy DEFEKT MÓZGU robią cały ten gnój. Część ludzi wie o tym i bojkotuje te zespoły. Jednak część nie zdaje sobie z tego sprawy. To jest smutne.

8: Jak wam się żyje w Bełchatowie? Opowiedzcie coś o tym mieście, coś o scenie, ludziach i klimatach.

A: Bełchatów to 80 tysięczne miasto. Żyje się tu dość spokojnie. Wychożą 3 ziny: -SILENZIO E PAROLEĆ-punk/HC/vege/FWZ

-TAŚMA-punk/HC

-WKRENT-punk zine-zresztą

chyba najlepszy punk zine w tym kraju i większość ludzi zna to piszmo. Poza tym WKRENT organizuje się w różne inne działania-wydaje kasety, robi koncerty. Działa u nas także FRONT WYZWOLENIA ZWIERZAT-kierowany przez Kilersa, Ma-ka i paru innych. Były 2 pikiety pod cyrkiem, pis

anie petycji itp. Czasami jest wesoło, czasami beznadziejnie. Jest paru rozsądnych ludzi ale są też beznadziejni kretyni.

9: Lekkie narkotyki? Czy w ogóle narkotyki należy rozróżniać? Jaki jest wasz stosunek do tego i do MONAR'u

A: Rozdzielenie powinno być. Jednak powinna być też całkowita wolność w ich kupowaniu i zażywaniu. Każdy niech wybierze-czy niechce brać, palić tylko trawę czy woli heroinę w kanal. MONAR-jeśli ta firma uratowała życie chociaż jednej osobie to już powinna istnieć i cieszyć się z tego szacunkiem.

10: Jak widzicie przyszłość punk'a? Czy za dwadzieścia lat nadal będziecie mogli powiedzieć o sobie "My punki!"

A: Jak minie 20 lat to ci odpowiem.

11: Dzięki za wszystko, ostatnie słowa należą do Was!!!

A: Polecamy nasze demo, wkrótce się ukaże drugie. Tradycyjnie wyjdzie nakładem WKRENT-czyli MK OJ BUNKIER RECORD. Informujemy że gramy za darmo kosztów podróży + wolny wstęp dla ludzi którzy z nami przyjadą. Piszcie lub dzwońcie:

WKRENT zine
PO BOX 21
97-400 BEŁCHATÓW
Tel. 32 25 21 (Maciek)

CZŁOWIEK DZISIEJSZY.

Człowiek zmienia się; zmienia się jak wszystko na świecie, jak wszystko co żyje i przez życie samo wchodzi w nieubłagany pochód rozwoju, ewolucji. Są optymiści, którzy ów rozwój, owo 2 "panta rej", uważają za postęp, za doskonalenie się. Być może że tak jest istotnie w ewolucji biologicznej, w rozwoju organizmów zwierzęcych, chociaż i tu także przyrodnik zobaczy całe mnóstwo wstecznych, zaników i wypierania lepszego przez gorsze.

Jeżeli jednak chodzi o ewolucję duchową człowieka, to naprawdę, z trudnością by nam przyszło odnaleźć takie cechy rozwojowe, któreby usprawiedliwiała optymizm i pozwalały uważać ewolucję człowieka jako zwycięstwo lepszego. Zwróć uwagę na jeden tylko ten fakt ewolucji, rys zasadniczy, charakterystyczny.-Porównajmy dawnych ludzi

i chociażby z pogardzanych, barbarzyńskich wieków średnich, z dzisiejszymi przedstawicielami cywilizacji. Zobaczymy z łatwością różnicę charakterystyczną, która tutaj w ogólnym tylko zarysie przedstawić mogę.

Dawny człowiek, pomimo swego barbarzyństwa, a raczej dzięki jemu, miał duszę jednolitą. To, co czuł, kochał, myślał, w co wierzył, to wszystko zamieniał w życie. Wierzone w Boga, zbawienie duszy, w kościoł będący zastępcą tego Boga na ziemi, więc też były zakony uprawiające szczerze ascezę: były setki i tysiące anachoretów, żyjących po jaskiniach dzikich gór i pustyni, którzy całe życie swoje sprowadzali do modlitwy, umartwienia ciała, do doskonalenia się wewnętrznego i nabycia największego hartu ducha. - Wierzone w honor, w miłość bez skazy, w chrześcijański obowiązek ujmowania się za pokrzywdzonym i słabym, więc było rycerstwo, niepojęte dziś dla nas typy króla Artura i jego towarzyszy z Okrągłego Stołu, typy Rolandów, Don Kichotów żywych, którzy potrafili przejść przez życie nie złamawszy danego słowa, nie brudząc najmniejszą skazą uczynionego ślubu. - Wierzone w ewangeliczną naukę ubóstwa i miłości - więc też byli ludzie co rozdawali ubogim całe swe mienie i szli przez świat radośni i wolni, jak Franciszek z Assyżu i towarzysze, "ubodzy duchem", "żeglarze Pana Boga", których zadaniem było "podnosić serca ludzkie do radości duchowej", "qui corda hominum erigere debent et movere ad laetitiam spiritualem".

Dla dzisiejszego człowieka z cywilizacji są to typy z bajki i legendy. Nie jesteśmy w stanie zrozumieć tych ludzi, do tego stopnia, że ich najprostsze, najbardziej bohaterские czyny, skłonni jesteśmy uważać za objawy patologiczne, za czyny ludzi obłąkanych. I z pewnością, że gdyby takie typy, o jakich piszą żywoty świętych, zjawili się dzisiaj, na naszym świecie cywilizowanym, to jedynym miejscem ich pobytu mogłaby być tylko klinika psychiatryczna. Kto wie zresztą, czy w tych smutnych szpitalach dla chorych umysłowo, nie znaleźlibyśmy zabłąkanych bohaterów i świętych.

My jesteśmy zupełnie inni. A inni jesteśmy dlatego przede wszystkim, że dusza nasza rozdzieliła się. Oni mieli jedną tylko i dlatego bywała taka wielka i silna. My zaś mamy dwie dusze; jedna myśli tylko, tworzy idee i słowa, teorie i hasła; druga - czuje, rządzi życiem, kieruje czynami. Pomiedzy duszą naszą a życiem stanął pośrednik -- intelekt. On to przedzielił nas wewnątrz; on naucza nas żyć podwójnie: inaczej wewnątrz siebie, inaczej na zewnątrz. On nauczył nas także zamieniać na drobną monetę słów i frazesów każde silniejsze poruszenie uczuć naszych, każdą tendencję do czynu; przyzwyczaił nas zadawać się frazesami, a nawet ludzić się szczerze że życie można zamienić na słowa. Dawno już to "podzielenie" duszy ludzkiej nastąpiło, a zaczynało się zapewne w mrokach dziejowych, jak każde zjawisko rozwoju. Mówi o nim już zupełnie wyraźnie Bacon, przedstawił ludzi przed "jaskinią słów". Przeczuwał je Chrystus, gdy mówił "błogosławieni ubodzy duchem", gdy stawiał nam wzór duszę dziecka, t.j. duszę bez podziału, bez intelektu; i sam już z takimi "podzielonymi" ludźmi obcował; bo znał dobrze Faryzeuszów, a to, co o nich mówił, z taką namletną wzdargą, moglibyśmy doskonale zastosować do swojej własnej psychologii.

Czyż nie takimi jesteśmy my sami, ludzie cywilizacji, bogaci duchem? Widzimy socjalistów posiadających własne fabryki i kapitały; anarchistów pełniących następnie służbę w ministerjach; widzimy partrjotów polskich z "orientacjami"; "niepodległościowców" przystosowujących się z łatwością do każdej podległości; widzimy wyznawców Chrystusa i jego "dobrej nowiny", który jednak nigdy na myśl nie przyjdzie nawet żeby spełnić w życiu chociażby jeden werset tylko z nieśmiertelnego kazania na górze. I do tej dwoistości tak przyczyniliśmy się, że ona nie tylko nas razi, ale nawet nie rozumiemy jak mogło być inaczej.

Tak, dzisiaj niemożliwym jest poznać człowieka po jego życiu; trzeba posłuchać co on mówi lub pisze; wtedy dopiero dowiemy się o jego idejach. Idee bowiem, a jeszcze bardziej "ideale" są to rzeczy

odświeżające, nastrojowe, potrzebujące pięknych słów, mądrej szaty frazesów. Nadaremnie byśmy szukali ich w życiu codziennym. Tam niema dla nich miejsca. Tam jest zwyczajne szare życie, takie same u komunisty jak u burżuja, u wierzącego jak u bezwyznaniowca. - Co najwyżej w rzeczach najprostszych, w ideałach higieny na przykład, zdolni jeszcze jesteśmy do utożsamienia idei z postępowaniem i możemy jeszcze oburzać się, dowiedziawszy się np. że człowiek głoszący abstynencję od alkoholu albo wegetarianizm, nie stosuje tego do siebie, jadł mięso i pije wino. To jeszcze nazwiemy obłudą, ale strzeżmy się iść dalej!

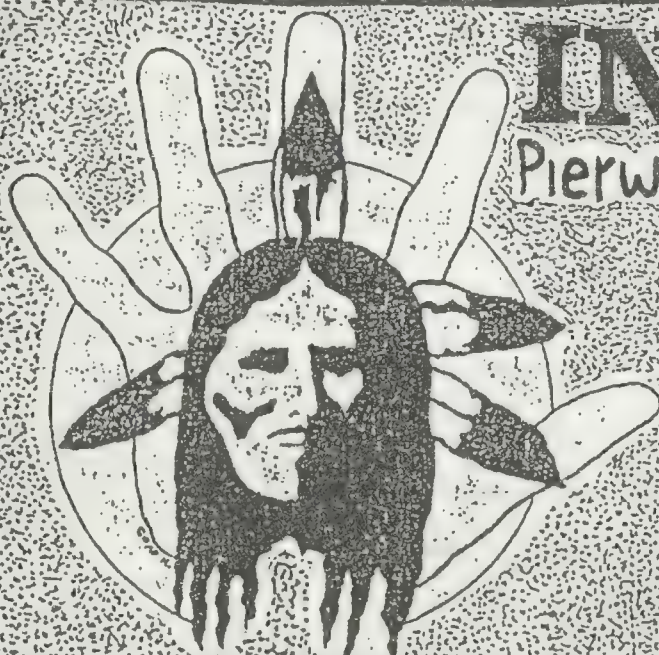
Przypominam sobie jednego pana, obywatela Szwajcarii, który opowiadał mi ze zgorzeleniem, jak pewien agitator abstynencji, znany w danym mieście, u siebie w domu używa stale wina i piwa. Zapytałem go wtedy, czy to nie jest to samo kiedy agitator socjalizmu np. posiada fabrykę z której ciągnie zyski. Pan ten obraził się na mnie za postawione pytanie, sam bowiem był znanym ze swych przekonań "komunistycznym", a jednocześnie bardzo zamożnym kapitalistą i rentjerem. Z oburzeniem i namietnością zaczął mi tłumaczyć zasadniczą różnicę jaka istnieje między tymi dwoma punktami i wywnioskował bardzo logicznie że propagator idei socjalistycznych może mieć i kapitały i fabryki. Zrozumiałem że miał słuszną rację a zarazem po raz pierwszy miałem wtedy sposobność obserwować in vivo psychikę dzisiejszego człowieka, człowieka podzielnego.

Biedni bracia z Portiuculo! cobyście pomyśleli zobaczywszy nas wy, coście chcieli uczynić z życia religję i świątynię Boga; coście tak pogardzali intelektem, że z jakąś anielską dumą nazywaliście siebie "idjotami" i "żonglerami". Cobyście powiedzieli o naszych papierowych ideałach i wzlotach!!!

E. ABRAMOWSKI

INDIANIE

Pierwsi Obroncy Środowiska



Kiedy ostatnio potężna korporacja górnicza zwróciła się do Nawahów i Hopiów o zezwolenie na wydobywanie węgla metodą odkrywkową na terenie Czarnej Masy w rezerwacie w Arizonie, najważniejsze dla Indian były nie pieniądze, które mogli otrzymać ale zniszczenie, które mogły dotknąć ich ziemi. Nikt w USA nie potrzebuje pieniędzy bardziej, niż ci Indianie, których średni dochód na ro-

dzinę nie sięga 3000 dolarów rocznie, ale odmówili oni wydania zgody, dopóki nie uzyskali zobowiązania, że Czarna Masa zostanie im zwrócona "w równie dobrym stanie, jak w chwili przekazania" - po rekultywacji terenu i ponownym obsadzeniu go miejscową roślinnością.

Nawet po uzyskaniu tej gwarancji wielu członków plemienia jest przeciwnych umowie, uznając ją za zdradę ziemi, pozostawionej im przez przodków i obawiając się plagi białych ludzi - zanieczyszczonej wody i powietrza.

Od czasu pierwszego kontaktu z najeźdźcami z Europy Indian dziwiła i oczywista pogarda białych ludzi dla ziemi. Ochrona środowiska była zawsze istotną częścią indiańskiej kultury, a ich historia odzwierciedlała tę potrzebę działania w harmonii z naturą.

"Granica ziemi i granica naszych ciał są takie same" - powiedział w 1877 r. Józef z plemienia Nez Parce.

Gdy chciano, aby oddał ziemie Nez Perców osadnikom - zaprotestował mówiąc, że nie ma do tego prawa. "Tym, który ma prawo nią rozprządzać, jest ten, który ją stworzył" - powiedział i dodał proroczo: "Jesteśmy zadowoleni, pozostawiając rzeczy takimi, jakimi stworzył je Wielki Duch. Biali ludzie nie są - i zmieniają rzeki i góry, gdy nie będą im pasowały". Satana z plemienia Kiowów często lajał biurokratów za niszczenie przez osadników Południowych Równin - "Ten kraj jest stary - powiedział gen. Hancockowi - ale wy wyniszczyliście go, nie ma już nic, co by było dla drzewa i teraz jest zupełnie bez wartości". Przy innej okazji skarżył się, że żołnierze niszczyli ochronną strefę lasów wzdłuż biegu życiodajnych strumieni i mordowali bizona dla sportu. "Czy biali ludzie stali się dziećmi - pytał - że bezmyślnie zabijają, nie jedząc? Gdy czerwonoskórzy polują, robią to po to, by żyć i nie głodować". W Wyomingu już w 1867r. Indianie Crow protestowali przeciwko niszczeniu ich środowiska przez białych ludzi. "Wasi młodzi mężczyźni przetoczyli się przez nasz kraj" - powiedział Niedźwiedzi Zęb do grupy komisarzy z Waszyngtonu.

Jest ironia, że blisko 500

Jest ironią, że po blisko 500 latach usiłowania zniszczenia zarówno amerykańskiej ziemi, jak i cywilizacji Indian, prześladowcy odkrywają, że potrzebują teraz Indian, aby ocalić samych siebie. Ameryka wciąż ma lasy państwowe, parki i obszary chronione, ale wszędzie znajduje się pod rosnącą groźbą zniszczenia. Nadmierne wycinanie lasów, lekkomyślna eksploatacja zasobów naturalnych, niszczenie środowiska naturalnego, to wszystko prowadzi do katastrof. W Ameryce, jak i w Polsce, nie ma już czasu na zwłokę. Trzeba działać szybko i zdecydowanie, aby uratować naszą planetę.

ślna eksploatacja surowców, tamowa
nie i zanieczyszczenie dzikich
rzek, wybijanie zwierząt - wszystk
o to trwa. Gdyby rząd mógł przekon
ać różne plemiona Indian, aby zaję
ły się ochroną tych ostatnich natu
ralnych rajów, to być może udało b
y się je jeszcze ocalić.

Jest oczywiście wielu nie-Indian, którzy są żarliwymi obrońcami środowiska, ale Nie-Indianie zawsze wdają się czynić świadome wysiłki w celu poszanowania ziemi. Indiański szacunek dla ziemi jest instynktowny i jeśli mielibyśmy sądzić po przeszłości, to Czarne Wzgórza byłoby znacznie bezpieczniejsze pod opieką Siuksów, niż pod zarządem białych. W końcu, na mocy Traktatu z

1868 r. Czarne Wzgórza są terytorium Siuksów i byłoby najwłaściwsze, gdyby Stanowy Park Custer znalazł się pod opieką Indian. Podobnie można by przekonać Czirokezów, żyjących tuż obok Parku Narodowego Great Smoky Mountains, do ochrony tego bezcennego obszaru. Crow i Szejenowie mogliby ocalić Park Yellowstone, Nez Perce i Czarne Stopy - bronić rzekę Snake i Park Glacier, a Irokezi - to, co pozostało z parków i lasów stanu Nowy Jork.

Być może plemiona nie byłyby chętne do podjęcia się tej wielkiej misji. W pewnym sensie byłoby to ponowne rozpoczęcie Wojen Indiankich - ochrona ostatnich naturalnych skarbów narodu przed najazdem hordy wandalii. Ale sytuacja jest krytyczna i rząd powinien wykorzystać wszelkie środki perswazji, łącznie z zagwarantowaniem Indianom godziwego poziomu życia za ich służbę. Tym razem, zamiast delegacji czerwono-skórych, apelujących do Wielkiego Białego Ojca, delegację białych wodzów mogłyby podróżować do rezerwatów i prosić Wielkiego Czerwonego Ojca o pomoc.

[illegible]

RED RAT ARTUR

Oto zapowiadany w nr.1 wywiad z Arturem Wyrwą z zielonogórskiego RED RAT. Wszystkich zapraszam do "zakupów" w RED RAT, zdobędziecie tam wiele materiałów dotyczących szeroko rozumianego anarchizmu. No a le przejdźmy do lektury wywiadu z którego dowiecie się wiele więcej.

-Czy mógłbyś powiedzieć kiedy po raz pierwszy zetknąłeś się z anarchizmem, jakie były twoje początki?

A: No cóż, po raz pierwszy zetknąłem się z anarchizmem. Nie, nie tak. Z anarchistą! Było to 5 lat temu. Był to świetny kolega. Zainspirował mnie jego "pogoda ducha". Lecz nie myśli sobie że stał się dla mnie autorytetem. Początki... inspiracja patrz wyżej, a później to już własna droga, na początku punkowałem, gdzieś tak przez rok. Następnie "przeszedłem dalej" dalszy etap życiowej drogi.

-Wielu ludziom anarchia kojaży się tylko i wyłącznie z punk'iem. Przyznam że ja też zacząłem się tym interesować dzięki muzyce punk. Jak myślisz, czy można rozdzielić te dwa zjawiska w obecnych czasach. Czy może istnieje punk bez anarchii?

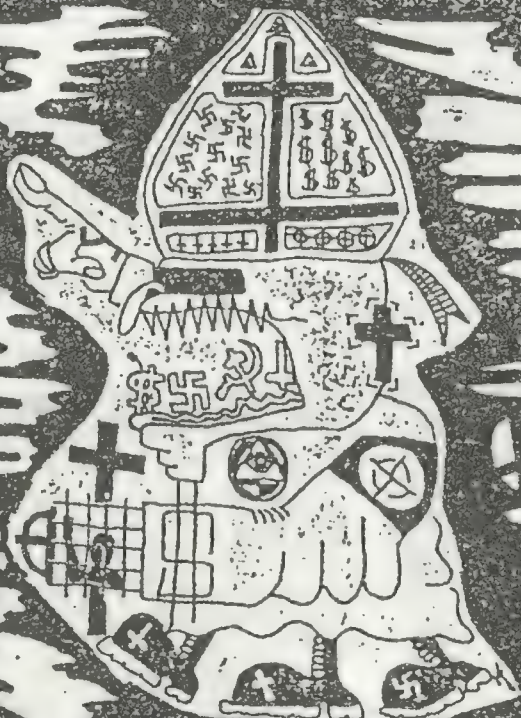
A: Zgadza się. Kojaży się. Jak już napisałem wcześniej, też punk'owałem ale trwało to krótko. Pierwszą kaseta jaką kupilem po "nawróceniu" była KOBRANOCKA "Sztuka jest skarpetką kulawego". Dziś już jej nie mam. Dalej poleciało. Spoko, jasne że można rozdzielić te dwa zjawiska. Sam jestem dobrym przykładem. Z mojego punktu punk bez anarchii może istnieć, ale należy zapytać punk'owców (tych co się nimi czują) co o tym sądzą.

-Przejdźmy do RED RAT. Po co się w to bawisz? Czy sądzisz że to w czymś pomoże?

A: RED RAT istnieje prawie 3 lata, wtedy wpadłem na pomysł, a później go zrealizowałem. Brakowało mi materiałów historycznych związanych z anarchizmem i "głębszych" w polskiej publikacji. W czymś napewno pomoże, jest przecież zainteresowanie, zamówienia i wywiad. Warto się rozwijać i ścierać swoje poglądy z innymi.

-Jak ty odbierasz anarchizm, czy jest to dla ciebie kolejny system (chyba nie?), utopia czy jedynie wyjście?

A: Dla mnie anarchizm jest drogą. Nie celem w samym sobie. Nie traktuję go jako systemu, nie jest dla mnie religią. Pytasz pewnie: "Droga Do Czego?" Droga do lepszego poznania się w każdej sytuacji starać się zachować pogodę ducha, unikać autorytetów żyć bez przymusu tzw. nie stwarzać go innym, a walczyć z nią gdy ktoś ci go zadaje. Mieć możliwość wyboru, wolną drogę decydowania samemu o sobie.



-Czy oprócz FEDERACJI ANARCHISTYCZNEJ jesteś zaangażowany w coś innego Ekologia, antymilitaryzm itp?

A: Nie, zrzeszony jestem tylko w F.A. Autorsko zajmuję się od czasu do czasu "sztuką" Trochę piszę, robię zdjęcia (wspólne zdjęcia z moim przyjacielem/Dorotą/były na dwóch wystawach: w Poznaniu i Złotoryji)

-Co do tej pory ukazało się w RED RAT, chodzi mi o pozycje wydane przez ciebie a nie przedruki. Wiem że wydałeś tomiki wierszy.

A: Tomików wierszy to wyszło około 12 różnych autorów. Znaczna większość wyszła metodą "maszyna do pisania x kalki". Teraz ta metoda mnie nie satysfakcjonuje, więc tak już nie robię. Wiersze MŁODEGO, które są w spisie są według mnie zrobione najlepiej biorąc pod uwagę środki wykonawcze. Niestety drogo to kosztuje więc nie mogę robić tego darmowo/maszynowo było darmowe/. Co do innych pozycji to jest ich trochę, wymienię te które były zrobione wspólnie z Maćkiem Wytrychem i ludźmi z kieleckiej F.A. Rothbard "Społeczeństwo bez państwa" Jedna lekcja libertarianizmu Zresztą zainteresowanych odsyłam do spisu, jest tam już 70 pozycji.

-Czy w Zielonej Górze miewasz kłopoty z nazistami?

A: Osobiście w Zielonej nie mam kłopotów z nazistami itp. Na moim osiedlu jest jeden, ale odkąd zakochał się w mojej siostrze (bez wzajemności) to pierwszy mówi mi "cześć". Jest trochę nazi punk'ów, ale nie dymią bo ci niektórzy mają wyroki w zawieszeniu. Zielona pod tym względem jest spokojnym miastem. Kiedyś bywało gorzej.

-Jeśli już jesteśmy przy przemocy (względem nazistów) to co z terroryzmem. Wiem że F.A. jest zdecydowanie przeciwko temu. A ty?

A: Jestem z natury spokojną duszyczką, więc terroryzm jest mi obcy i nie jestem za krwawą rewolucją. Według mnie nie tendy droga.

-Czy kiedykolwiek powstanie "krajna" gdzie wszyscy będą wolni (czyli anarchia). Taki rzeczy w przeszłości miały miejsce (np. Irlandia), a co z przyszłością?

A: Kiedyś myślałem o założeniu lub dotarciu do komuny (jakiegokolwiek) lecz tak jakoś spelzło to na niczym. Jeśli mam filozofować to pesymistycznie jestem nastawiony do "kraju gdzie wszyscy będą wolni". Żyjemy tu i teraz, więc wszystko co robimy jest tu i teraz. LAGAWY walczyła sobie miejsce, założyła klub lecz po jakimś czasie runęło to (i to od wewnątrz) Wnioski nasuwają się same.

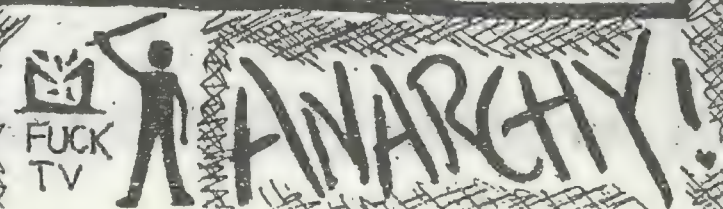


-Masz jakieś szczególne plany dotyczące RED RAT. Jakież nowości. Zdaje się że kiedyś wydawałeś fanzina, dla czego z tego zrezygnowałeś, może myślisz nad czymś nowym?

A: Planu to komputeryzacja i polepszenie druku. Nowości - ciągle jest coś jakis czas coś nowego. W przygotowaniu: "Thoreau" - życie bez zasad, Lao tzy "Tao-te-king" czyli Księga drogi i cnoty

Jestem otwarty na inne propozycje. Jeśli by ktoś chciał coś umieścić lub wydać w RED RAT to zawsze można się dogadać

Halfanizin nazywał się na początku "Zabrania się zabraniać" a później "Brak". Wyszło tego 12 numerów i wszystkie były darmowe. Było to w okresie jak punk'owałem i trochę później. Metoda druku prymitywna, maszyna i kalki, ale miało wzięcie. Różne były opinie o ostatnich numerach, ale większość się podobała. Zakończyłem to bo i czasu mało a i względy ekonomiczne, gdybym chciał to inaczej robić byłoby zbyt duże.



-Co z przyszłością?

A: No właśnie, napiszę tu chyba o mojej przyszłości. Chciałbym kupić sobie wreszcie drukarkę (resztę już mam) lecz wiadomo jak to jest. Nadal rozwój wydawnictwa... Oraz rozwój duchowy. Anarchizm w połączeniu z taoizmem. Myślę że to jest to.

Teksty prezentowane

obok pochodzą z ulotek drukowa

nych przez RED

RAT

w okresie 1990-92

Teksty różnych autorów...

KLER-POLICJA MYSLI

Aborcja-grzech

Prezerwatywa-grzech

Antykoncepcja-grzech

Tam gdzie nie dotrze pała jako ostateczny argument lub kolegium jako podatek od wolności, wchodzi kler ingerując w życie prywatne i intymne ludzi.

Indoktrynacja trwa.

Należy rozróżnić wiarę od kleru tworzącego instytucję Kościoła.

ZIELONOGORSKA GRUPA ANARCHISTYCZNA

G.A. (Z-n, Mały, Mł, Margines)

FUCK THE ARMY!

Państwo czeka na ofiary

Zasil armię swoim ciałem

WSTĄP DO WOJSKA

M.O.N. (Ministerstwo Oglupiania Narodu)

Wszystkie armie świata usprawiedliwiają swoje istnienie obroną ojczyzny. Jeżeli więc, wszystkie armie są defensywne, to ktoś by je mógł zaatakować? Prawda jest taka że armia jest organizacją mającą tendencje do niszczenia i przemocy.

ŻOŁNIERZ CHRONI NAS PRZED WROGIEM?

ALE KTO OCHRONI NAS PRZED ŻOŁNIERZEM?

M??

Z.G.A.G.A.

-Powiedz coś więcej o sobie, co porabiaś poza tym wszystkim?

A: Mam 21 lat. Właśnie wróciłem z nad morza Bałtyckiego, siedzę w wannie i kończę wywiad. Jeszcze nie pracuję, choć dorywczo czasami. Chodzę do Politechnicznego Studium Ekonomicznego i zgłębiam tajniki ekonomii, aby być świadomym kiedy padają demagogiczne hasła w massmediach. A nieraz są świetne i to wszystko.

Pozdrawiam wszystkich!!!!

RED RAT

Do Artura piszcie na adres:

Artur Wyrwa

Węgierska 12/30

65-001

Zielona Góra

NISZCZ NAZIZM

SGROSZY NA TEMAT NARODOWCOW

Ludzie którzy pragną wyleczyć Polskę ze wszelkiej zarazy zapomnieli o jednym. O narodowcach. Ci chorzy umysłowo ludzie uznali że; "Pollen uber alles". A reszta, czyli: Żydzi, Cyganie, Niemcy, Ukraińcy i inne mniejszości przeszkadzają Polakowi.

Bardzo śmieszne jest to że taki narodowiec uważa się za katolika. Wyobraźmy sobie że taki głupek w jedną stronę modli się do Boga a w drugą krzyczy "Bij Żyda". Tak postępuje człowiek upośledzony. Jeszcze śmieszniej jest to, że facet bardziej podobny do Murzyna (zapewne jakaś krzyżówka Włocha z Rumunem) uważa się za narodowca. A nam pozostaje czekać aż narodowcy wyrzucą miecz opatany biało-czerwoną szmatą a za swój symbol obiorą krzyż do góry nogami na tle swastyki a siebie nazwą: Nationale Faschistisch Front-Polen nur fur Polen.

Gdyby nie powstrzymywał mnie Animal Liberation Front krzyknąłbym: BIC

NARODOWCOW!!!!

Z.G.A.G.A.

Cena 8000+1000 pol.

DARK ZONE

NEW WAVE ZINE

PIERWSZY NUMER - WIOSNA 93

W Strife Cieni m.in.:

- wywiady: DEJA VU, LUCIE CRIES,

OBSCENE FEMALES;

- artykuły o: THERAPY, DAETH IN

JUNE, MEMENTO MORI, BOURBONNESE

QUALK;

- recenzje fan klubów, dysputytorzy,

wywiady fotograficzne;

24 strony z mroczną-timną nową

fala, gothic, psychodelic, noise,

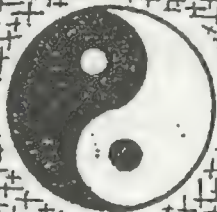
Industrial, experimental, new beat, itp.

Piszcie na adres:

JANUSZ GRZECZNY

KONSTYTUCJA 3 MAJA 20/4

43-100 GŁUBCZYCE



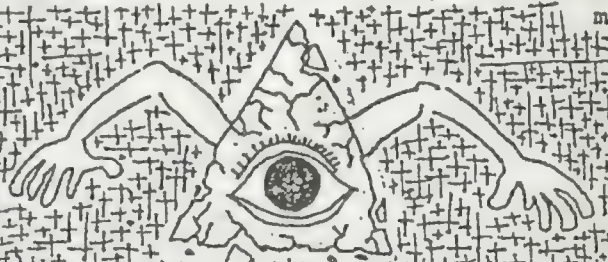
YIN YANG

Nie ma skończonego zła i skończonego o dobra. W każdym dobrym jest pierwiastek zła i na odwrót. Wiedzieli o tym już chińscy taoiści wymyślając symbol równowagi pierwiastka dobra i zła tzn. Tao jako walkę pierwiastka a Yin i Yang czyli sfery mroku i światła. Zło jest odwieczne, konieczne i potrzebne a prawdziwe dobro poznacie po tym że nie walczy ze złem. Nie potrzebuje tego bo gdy przyjdzie pora zło zniknie samo. Taka jest zasada "niebiańskiego nie działania". Nie oznacza to oczywiście zwykłej karygodnej bierności. Znaczy to że nie należy robić nic na siłę, nie należy walczyć dla samej walki. Wszystko ma swój czas. Jest czas pokoju i czas walki, dlatego należy się zawsze zastanowić czy aby na działanie jest odpowiednia pora.

WYBOR ZALEŻY OD CIEBIE

ZROB Z TYM TO CO UWAŻASZ ZA STOSOWNE

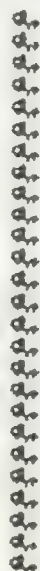
1. Żyj bliżej natury
2. Zaakceptuj siebie
3. Bądź spontaniczny(a)
4. Liczy się tylko tu i teraz
5. Nie akceptuj wad ludzkich, akceptuj człowieka
6. Nie zapomnij o humorze
7. Bądź aktywny(a)
8. Bądź wiecznym poszukiwaczem
9. Zachowaj autonomię
10. Masz, ciało, duszę i intelekt
11. Nie zgub się między ludźmi
12. Działaj nie oceniaj
13. Zainteresuj się drugim człowiekiem
14. Żyj w zgodzie z własnym sumieniem



ZIELONE BRYGADY

PISMO EKOLOGÓW

Wydział Chemii UJ, Ingardena 3/100, 30-060 Kraków,
 ☎ 12/36377 w. 234, fax 12/340515, 226306, 216460, ttx 0322297 UJ PL
 konto: FWIE - "Zielone Brygady", nr 630106-105428-132 BOS SA O/Kraków



Co miesiąc informacie nie tylko z zakresu ekologii, ochrony środowiska i przyrody ale też: wegetarianizm, feminizm, antymilitaryzm, anarchizm, New Age.



"Zielone Brygady" ukazują się co miesiąc od maja'89 po polsku i co kwartał po angielsku od jesieni'89 (jako "Green Brigades. Ecologists Paper").

W "Bibliotece Zielonych Brygad" wydano także zeszyty: "Ekorożwój 2020" (10 tys. zł), "Teatr mój widzę ekologiczny" (7 tys. zł) oraz "Trzeci świat. Bankructwo kilku mitów" (6 tys. zł).

Ponadto ukazały się: "Informacja o eksperymentach przeprowadzanych na zwierzętach w przemysle kosmetycznym" (2,5 tys. zł), "Cztery nowe grupy pokarmów" (nakład wyczerpany), oraz w języku rosyjskim o prawach zwierząt (nakład wyczerpany).

Cena wydania polskiego wynosi 6 tys. zł (w prenumeracie krajowej dla osób prywatnych 5 tys. a dla instytucji 10 tys. zł), a angielskiego 18 tys (36 tys. dla instytucji).

Jest też możliwość zakupu starych numerów na dysku.

Pieniądze należy wpłacać na konto z dokładnym zaznaczeniem na odwrocie przelazu czego wpłata dotyczy (w przeciwnym razie traktujemy wpłatę jako dotację).

Na listy bez zaadresowanej koperty zwrotnej z naklejonym znacznikiem nie odpowiadamy.

Prenumeratę można zacząć w dowolnym momencie (od bieżącego numeru). Nie należy jednak wpłacać na stare numery ani na broszurki bez uzgodnienia z redakcją gdyż ich nakład może okazać się wyczerpany.

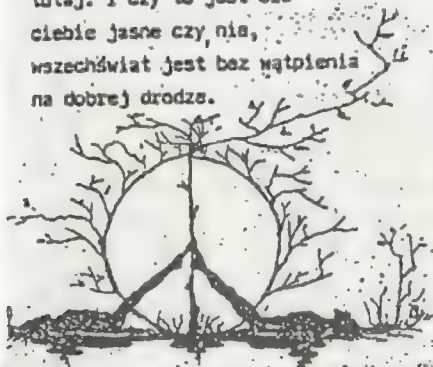
Nie dręcz się tworam
wyobraźni. Wiele obaw
rodzi się ze znużenia
i samotności.



Obok zdrowej dys-
cypliny bądź dla
siebie łagodny.



Jesteś dzieckiem wszechświata
nie mniej niż drzewa
i gwiazdy. Masz prawo być
tutaj. I czy to jest dla
ciebie jasne czy nie,
wszechświat jest bez wątpienia
na dobrej drodze.



Tak więc żyj w zgodzie
z Bogiem, czymkolwiek się
trudnisz i jakimkolwiek są
twoje pragnienia.
W zgiełku i pośpieszaniu
życia zachowaj pokój
ze swą duszą.



Przy całej złudności
i znoju
i rozwianych marzeniach
jest to piękny świat!
Bądź uważny!



Dąż do szczęścia!

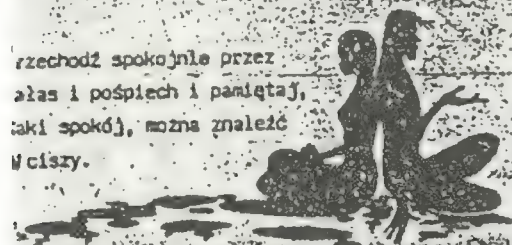


desiderata



PIELGRZYMKA do
INNYCH WYMIARÓW

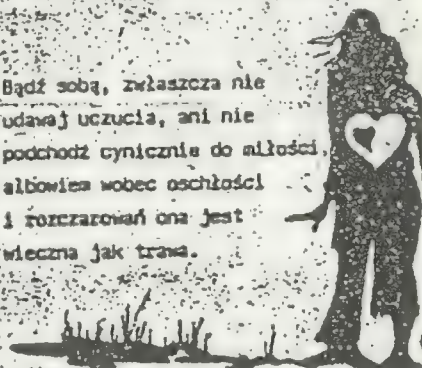
Przechodź spokojnie przez
żal i pośpiech i pamiętaj,
taki spokój, można znaleźć
w ciszy.



Niech twoje osiągnięcia,
zarówno jak i plany, będą
dla ciebie źródłem radości.



Bądź sobą, zwłaszcza nie
udawaj uczucia, ani nie
podchodź cynicznie do miłości,
albowiem wobec oschłości
i rozczarowań ona jest
wieczna jak trawa.



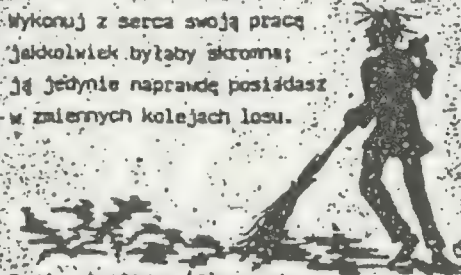
Jak ile to możliwe, bądź wyrze-
kany się siebie, bądź na do-
brej stopie ze wszystkimi.
Wypowiadaj swą prawdę jasno
(spokojnie i wysłuchaj innych,
nawet głupich i niedowiadomych,
ani też mają swoją opowieść.
Unikaj głośnych
i napaściwych,
sa udręka ducha.



Porównując się z innymi,
możesz stać się próżny
lub zgorzkniały, zawsze bo-
wiesz znajdziesz gorszych
i lepszych od siebie.



Wykonuj z serca swoją pracę
jakkolwiek bytaby skromna;
Ją jedynie naprawdę posiadasz
w zmiennych kolejach losu.



Bądź ostrożny w interesach,
na świecie bowiem pełno
oszustwa, niech ci to jednak
nie zasłoni prawdziwej cnoty.
Wielu ludzi dąży do wzniosłych
ideałów i wśród nich życie
jest pełne heroizmu.



Przyjmij spokojnie co lata
dorarządzają, z wdziękiem
wyrzekając się spraw mło-
dości.



Rozwijaj siłę ducha,
aby mogła cię osłonić
w nieszczęściu.



CRUCIAL TIMES



Większość ludzi siedzących w klimatach HC/SE napewno słyszała coś o kapeli NOWA DROGA. Oto krótki wywiad z Kajtkiem. Niestety N.G. prawdopodobnie już nie zagra. Kajtek wraz z Jackiem założyli nową kapelę CRUCIAL TIMES. No ale przejdźmy do wywiadu. Myślę że o C.T. jeszcze będzie głośno.

Pytanko: Czym dla was jest straight edge?!

Odpowiedź: Dla nas S.E. jest sposobem na życie, pokazanie ludziom że w życiu można coś osiągnąć jeśli tylko się tego chce, udowodnieniem że oprócz wody, trawy i innych gównien istnieje tak zajebista rzecz jak straight edge.

P: Dlaczego NOWA DROGA? Czyżby była to droga bez używek, kto wpadł na ten pomysł?

O: Tak, zgadłeś oznacza to wejście na NOWA DROGE życia. Nazwę ją wymyśliłem.. Teraz razem z Jackiem nie gramy już w N.G. razem założyliśmy drugą kapelę CRUCIAL TIMES w klimatach SICK OF IT ALL, JUDGE, KILLING TIME.

P: Jaki jest skład N.G.?

O: Skład N.G. przedstawiał się jako: Rafał-voc, Jacek-git, Kajtek-bass, Dłabel-dr. Narazie nie orietuję się kto będzie grał na naszym miejscu i czy wogule N.G. będzie jeszcze grała. W składzie CRUCIAL TIMES są jeszcze pewne zmiany związane z wokalem więc skład na razie będzie podobny.

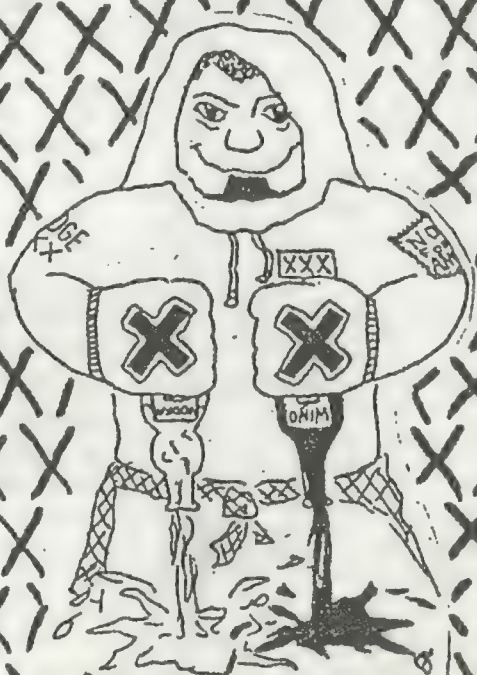
P: Czy dla was vegetarianizm zawiera się w SE. ? Sporządzacie mięcho? Co sądzicie o weganizmie?

O: Ja jestem vegetarianem, jak zacząłem być SE patrzyłem na to trochę innym okiem, teraz toleruję to jako pewne dopełnienie ale uważam iż nie można całkiem zaliczyć vegetarianizmu do SE, jest tak wielu SE którzy nie są vega. Weganizm jest zajebistą rzeczą ale mnie na to osobiście nie stać, no i jest jeszcze parę spraw z powodu których nie mogę być weganem.

inny świat 24

P: Jaki jest wasz stosunek do nacjonalizmu i faszystów? Wiem że lubicie GORILLĘ BISCUTIS a tam podobno pogrywał koleś z nazistowskiego WARZONE. Co o tym myślicie?

O: Tak! Wiem, że w GORILLA BISCUTIS grał koleś z WARZONE ale w Nowym Yorku panują niestety takie klimaty, których większość z nas Polaków nie rozumie do końca (ja właściwie nie wiem co tu jest do zrozumienia, nazista to nazista-RED) Nie wiem czy wiesz ale również na płycie YOU TH OF TODAY "Break down the wall" Ray zaprosił wokala z WARZONE "na chórki". Oczywiście nasz stosunek do nacjonalizmu i faszystów jest negatywny. Faszystów i nacjonalizm to wielkie gówno, ta droga prowadzi do nikąd.



P: Co dzieje się ciekawego w Lublinie. Czy wiesz coś nowego o AMEN czy innych ciekawych kapelach spod znaku HC/PUNX?

O: W Lublinie obecnie nie dzieje się nic, jest bardzo nudno, mało koncertów itp. Ale cieszymy się że mieszkamy właśnie w Lublinie, jest u nas fajny klimat itp. AMEN podobno robi nowy materiał, wkrótce może ich ujrzemy, więcej o nich nic nie mogę powiedzieć bo nie wiem. W Świdniku gra zajebista kapela IN HELL (klimaty BIOHAZARD) i INFECTED, w Kraśniku JUST ANGER też są extra i w Puławach KUBONA grają fajnego hardcora.



P: Czy znacie jakieś ciekawe kapela z Polski powiązane z S.E. (oprócz CYMEON X oczywiście). Z kim utrzymujecie najściślejsze kontakty?

O: Oprócz CYMEON X znamy jeszcze HONESTY także z Poznania, grzeją fajny czad. Słyszałem jeszcze o HOODEDMAN (ale z tego co ja wiem to oni nie określają się jako HC/SE-red). Na Śląsku gra fajna kapela LIGHT COMES ale coś ciągle wypada im ze składu i nie mogą się pokazać.



P: Gdzie do tej pory grało wam się najlepiej?

O: Trudno powiedzieć. 28 koncertów, wszędzie nam się fajnie grało, byliśmy dobrze przyjmowani ale najlepiej chyba grało się w Lublinie. Właśnie na publika robi najlepszą zabawę!

P: Czy słuchacie może innej muzyki, poza HC?

O: Oprócz HC słucham także rap'u np. HOUSE OF PAIN, ONYX, CYPDES HILL, BEASTIE BOYS. Słucham także trochę spokojniejszej muzyki np. DINOSAUR JR, 7SECONDS itp.

Plany na przyszłość?

O: Grać ze sobą jak najdłużej.

P: To już koniec, może chcecie kogoś pozdrowić, coś dodać na koniec?

O: Jeżeli ktoś z was czyta teraz ten wywiad i organizuje koncerty, niech da znać, napewno przyjedziemy i pozdrawiamy. Pozdrawiamy wszystkich STRAIGHT EDGE, SK8 i równych koleśki.

DZIEKI ZA WYWIAD I POWODZENIA W DALEJSZEJ DZIAŁALNOŚCI

O: DZIEKI KRAWAT I ŻYCZE CI DUŻO SZCZĘŚCIA W PROWADZENIU ZIN! PA!!!!

Arek Gronczewski
Naltowskich 100/10
20-486 Lublin
POLAND



PRAWDZIWY
HARDCORE
JEST
ANTI
RACISTA!

NAZI PIGS
FUCK
OFF



NIEWSPIERAJ
RACISTOWSKICH PSEUDO-CORE'OWYCH
- inny świat 25.

DARK ZONE

NEW WAVE ZINE W POLSCE



Największą popularnością muzyka new wave cieszyła się w naszym kraju w połowie lat osiemdziesiątych. Wtedy to, każdy znał wylansowaną głównie przez media wytwórnę 4AD, a wiele polskich nowofalowych kapel, jak np. SIEKIERA, VARIETE, 1984, ONE MILLION BULGARIANS, MADAME, KOSMETYKI MRS. PIŃKI, MADE IN POLAND gromadziły na swoich koncertach mnóstwo ludzi. Nikt nie zwracał uwagi na częste kopiowanie pomysłów zachodnich grup, bo liczyło się tylko to, że wreszcie można było usłyszeć znajome dźwięki, ale już z polskim tekstem. Z resztą, wkrótce wiele naszych zespołów poszła dalej, traktując pierwotne wzory już tylko jako bazę dla własnych artystycznych pomysłów, poszukiwając. Gdyby istniał wtedy w Polsce niezależny rynek, można by było utrwalic wiele wartościowych rzeczy, a tak wszystko odeszło w niepamięć razem z modą na 4AD. Dziś większość z tamtych grup nie istnieje, a te co ocalały, jak i wiele innych nowych zepchnięte zostały na margines polskiej muzyki, za sprawą massmedi lansujących totalnie komercyjne twory różnorodnych alternatywnych scen. Broniąc się przed całkowitym wymarciem środowiska związane z punk'em zbudowało bardzo prężnie działającą niezależną scenę, własnymi siłami organizując koncerty, wydając kasety i gazetki i rozprowadzając to wszystko przez pocztowych dystrybutorów. I tak jest do dzisiaj. A co z muzyką new wave? Gdzieś tam egzystuje na marginesie tej sceny, w kręgu której kapela falowa mogą jedynie liczyć na jakieś krótkie artykułiki w punk'owo-core'owych zinach. Pograżają się we frustracji nie mogąc trafić do właściwego odbiorcy, który nie ma po prostu kontaktu z produktami punk'owej sceny, więc nie wie, że istnieją u nas świetne grupy grające dark wave, gothic, cold wave, post punk, noise, new beat, elektronic, industrial, experimental, że wydają kasety i są gotowe do grania koncertów. DARK ZONE pragnie skupić wokół siebie zainteresowanych tą muzyką, czyli muzyków, organizatorów, wydawców, dystrybutorów i wreszcie słuchaczy. Innym świat 26

Najbardziej zależy nam na promocji polskich zespołów, poprzez drukowanie ich adresów kontaktowych, a także organizatorów gotowych do zorganizowania im koncertów, przeprowadzenie wywiadów lub przedstawienie sylwetek kapel czy wydawnictw, publikowanie adresów dystrybutorów mających w swoim katalogu interesujące rzeczy itd. Oprócz polskich grup zajmujemy się także zagranicznymi, które naszym zdaniem warto są poznać. Naszej działalności zawsze towarzyszy apel do wszystkich w jakikolwiek sposób związanych ze zjawiskiem new wave o kontakt. Liczymy że wkrótce powstanie u nas niezależna scena nowofalowa i wiele ciekawych kapel, jak to miało miejsce w innych krajach. I to jest właśnie celem dla naszej gazetki. Każdy może przyczynić się do powstania takiej sceny rozprowadzając informacje o istnieniu DARK ZONE, lub innych nowofalowych wydawnictw czy kapel, wśród swoich przyjaciół lub znajomych, ci z kolei dadzą namiary komuś innemu itd. Jak do tej pory został wydany jeden numer DARK ZONE, a w przygotowaniu na listopad jest drugi. Gazetkę tworzą: Darek z B.A.S. i Janusz z Grzeczny. Każdego zainteresowanego o prosimy o kontakt.

JANUSZ GRZECZNY
KONSTYTUCJI 3MAJA 20/4
48-100 GLUBCZYCE
POLAND



KONCERTY

04.02.93 RACIBORZ-SCHIZMA(Bydgoszcz)
PROFANACJA(Wodzisław Śl.)
PSZYCHISZ TERROR(Szwajcaria)

Jak to zwykle bywa koncert rozpoczął się ze sporym opóźnieniem. Na "pierwszy ogień" poszli bydgoszczanie ze SCHIZMY. Niestety nie mógł przyjechać Salem, którego rolę przejął gitarzysta. I choć SCHIZMA należy do starych wyjadaczy nie za bardzo sobie z tym fantem poradzili.

Później na scenę zainstalowała się PROFANACJA. Program ich występu wypełniły nowe jak i te stare punkowe hity. Występ Profy należy zaliczyć do udanych. szkoda tylko że chłopcy odchodzą od punka w stronę inteligentnego ale zawsze rocka. Jedyne co pozostało to kontrowersyjne teksty. Później nastąpiła półgodzinna przerwa w czasie której zainstalował się szwajcarski PSZYCHISZ TERROR. Trudno w paru zdaniach opisać taki występ. Wyobraźcie sobie odlotowe duże przeżrocza, wijącą się w takt muzyki panienkę oblepioną gliną do tego głośna ostra muzyka z pogranicza indriustralu i hardcorea. Ich występ był naprawdę kapitalny. Cóż jednak nie każdy dorósł do takiej muzyki. Gdy szwajcarzy skończyli swój występ na widowni pozostało kilkanaście osób. Tak ten koncert był bardzo udany. Chętnie bym jeszcze raz zobaczył PSZYCHISZ TERROR. Może jeszcze raz zawitają do nas.

TOSIEK.

23.06.93-RACIBÓRZ-ADWENT(Kędzierz.)
LIBERUM VETO(Głupczyce)
REBELIANT (Jawonno)
ID(Kraków)
MILITARY FLY(Racibórz)

Było sporo perturbacji z tym koncertem ale udało się i do Raciborza zawitało pięć kapel. Pierwszy zagrał Adwent z Kędzierzyna. Ich muzyka to średnio dobry (ha ha! ale określenie) punk z dość dobrymi tekstami. Następnie byli chłopcy z Głupczyc czyli LIBERUM VETO. No to już było lepiej. L.V gra czadowego w miarę melodyjnego punka. Najbardziej spodobała mi się antyfaszystowska piosenka pt. "Swastyka". I nastąpiła pora na REBELIANTA. Widziałem ich już poraz pierwszy i muszę stwierdzić że nadal się rozwijają. Przearanżowali ostatnio parę swoich piosenek które teraz są jakby bardziej rozbudowane. Prawdziwym przebojem stanie się antyseksistowski kawałek "Melodramat" z bardzo dosadnymi słowami. Tak REBELIANT zagrał bardzo dobry koncert. W końcu

na scenę zainstalował się ID. Cóż wyczuwało się od razu pełny profesjonalizm. ID zagrał bardzo szybkiego czadowego hardcorea, bez zbędnych sztuczek technicznych. Po prostu przez cały czas "ostro do przodu i dobrze". ID zaprezentował w większości nowe piosenki które znajdują się na ich pierwszej płycie wydanej przez SPV. Jako że była wczesna pora na dokładkę zaserwowano nam naszych milusińskich czyli MILITARY FLY. MF gra nastrojową (wg. mnie) nową falę z elementami awangardy. Chłopaki zagrali w niecodziennym dla siebie składzie, co niestety nie wpłynęło dobrze na ich występ. Stać ich na wiele więcej. To tyle z miłego koncertu. Zapraszam do Raciborza.

TOSIEK.

19.07.93. Praga-ECONOCHRIST(USA)
OFFSPRING(USA)
NO FX(USA)

NO FX w Pradze!!! Gdy się o tym dowiedziałem (dzięki Martini!) wiedziałem że tego koncertu nie mogę opuścić. Koncert miał się rozpocząć o godz. 20 i niestety (!) jak zwykle, nie obyło się bez opóźnienia. A w międzyczasie rozmawialiśmy sobie z wieloma ludźmi z Polski (Bydgoszcz, Grudziądz pamiętacie tą zajebistą zabawę noc wcześniej w klubie BUNKIER) Samo miejsce koncertu było dość przyjemne, stara zaniedbana kamienica (squatt?). Żeby wejść na salę trzeba było zejść po wielku wąskich schodach, całość przypominała prawdziwy bunkier. NO FX przywiozło ze sobą sporo różnych koszulek, niestety, ceny jak na moją ówczesną kieszań były zbyt wysokie (300-700 koron). Dobra czas na ocenę kapel.

ECONOCHRIST-muzycy wycieli 40 minutowy NYC-corowy set. Tak się złożyło że 2 dni później byłem na ich koncercie w Krakowie i muszę przyznać że w Pradze było o wiele lepiej. Muzycy rozluźnieni (w Krakowie tak nie było, bo zdarzył się przykry incydent z łysymi idiotami/chodzi oczywiście o skin'ów //), nie oszczędzający się na scenie, co chwilę popijali piwko. W ogóle byli sympatycznie, po paru bisach opuścili scenę. Po ECONOCHRIST przyszedł czas na OFFSPRING. Następna kapela z EPITAH Rec. No to już wiecie jaką grają muzykę. Tak, tak, zajebiście czadowy i równie melodyjny hardcore. Był to prześpaniały występ bardzo dobrej kapeli. I pomyśleć że gdyby nie ten koncert, byłbym nieświadomy istnienia tej zajebistej kapeli. Następnej kapeli chyba nie muszę nikomu przedstawiać, NO FX ma już określoną renomę w Polsce. Muzycy bardzo niepozorni, ot zwyczajni amerykańanie. Ale gdy wzięli do rąk swe instrumenty, nie miałem wątpli-

27
linny
słowa

ości że to czadowa kapela. JEBUT!!!
Zaczęło się Chłopaki zagrali same hity
iory ze swych 3 ostatnich płyt. Najza-
bawniejszym gościem tej kapeli był ś-
niady gitarzysta, który w niektórych
piosenkach pogrywał na trąbce. Raz na-
wet zaśpiewał piosenkę niczym Louis
Armstrong. Mi najbardziej utkwił w pami-
ęci kawałek "Kill all the white man" z
ich ostatniej płyty. Występ NO FX trw-
ał niestety zbyt krótko, tzn. tylko 1
godz. Oj chciałoby się więcej, więcej.
.. Krótko ocenilibym ich występ mianem
KILLERA.

Sam koncert zaliczam do piątki najle-
pszych koncertów na których udało mi
się być

Tosiek.

16.08.93. Praga-GRAVEYARD RODEO (USA)

BLACK TRAIN JACK (USA)
SICK OF IT ALL (USA)

Wreszcie nadszedł ten długo oczekiwa-
ny przezemnie dzień. Raniutko z kumpl-
ami wskoczyliśmy do pociągu i o ok 16
zameldowaliśmy się w Pradze, gdzie oc-
zekiwała nas reszta raciborskiej zał-
ogi (3 osoby). Później jak zwykle spac-
erowaliśmy po tym przepięknym mieści-
e. Przed godz. 20 stawiliśmy się przed
klubem ROXY, gdzie na wejście czekał
dość spory tłumek fanów muzy spod zn-
aku NYC. Szybciutko weszliśmy do środ-
ka, lecz musieliśmy jeszcze poczekać
z godz. na rozpoczęcie koncertu. Wkoń-
cu na scenie pojawili się ludzie z
GRAVEYARD RODEO. Wokalista przywitał
nas hasłem "FUCK THE NAZI", w czym mu
głośno lewturowaliśmy. I zaczęło się..
ostry nowojorski czad. Chłopaki zagr-
ali 40 minut. Mnie już po 20 znużyło
niestety, nie pamiętam już czy zagrali
i coś na bis. Później krótka przerwa
i moją uwagę przykuł grubasek, jak się
i później okazało wokalista BLACK TR-
AIN JACK. Facet ten ważył dobre 100 k-
ilo. B.T.J. to stosunkowo nieznaną ka-
pela choć gra w niej były gitarzysta
TOKEN ENTRY. Występ tej kapeli, w prze-
ciwieństwie do G.R. był bardzo urozma-
icony. Od zajebistego czadu, ponieco w-
olniejsze balladowe piosenki. Oprócz
swoich piosenek zagrali covery TOKEN
ENTRY 1000, "If a kids are the unite-
d" SHAM'ów. Ich występ szalenie mi się
podał. Warto zaznaczyć że pod kon-
iec występu wokalista skoczył na pub-
likę i dobrze że mnie akurat tam nie
było-he he hell!

Ale wreszcie czas na "gwiazdę wieczor-
u", czyli SICK OF IT ALL. Aaargh!!! Ich
występ można krótko określić
jako czad od początku do końca. Nie
było momentu wolniejszego, cały czas
ostro i do przodu. Publika oszalała
przy znanym z MTV "Just cook around".
Wogule zabawa była wręcz niebezpiecz-

na, stage diving non stop. Co chwile k-
toś lądował na twojej głowie. Ale pun-
k to nie laskotki, prawda? S.O.I.A. za-
grał też kawałek MINOR THREAT. Jedną
z ostatnich piosenek wokalista zaded-
ykował Polsce i nam Polakom. Podobno
jest szansa, że S.O.I.A. w przyszłym
roku odwiedzi nasz kraj. Jednak wszys-
tko co dobre ma swój koniec. Po przes-
zło godz. tak zajebistej gry i zabawy
S.O.I.A. opuścił scenę. Trudno. Jeszcz-
e chwileczkę zostaliśmy w klubie, by
później włączyć się do 6 rano, o któr-
ej odchodził nasz pociąg.

Pomimo tego że eskapady do Pragi są
męczące, to jednak warto tam jeździć.

BsieK

22.08.93. Poznań-..... (Polska)

PONYBOY CURTIS (Niem-
cy)

AMBUSH (Niemcy)
HUNGER (USA)

Pierwotnie koncert miał się odbyć w
klubie Słońce na oś. Przyjaźni, z bli-
żej nie określonych mi przyczyn, prz-
eniesiony on został do Międzynarodow-
ego Centrum Kultury (a może to i lep-
iej bo i bliżej centrum). No ale do
rzeczy, pierwszej kapeli niestety ni-
e udało mi się zobaczyć ponieważ b-
ramka była dość dziwnie zorganizowa-
na, koncert rozpoczął się gdy większo-
ść ludzi była na zewnątrz. Do tej po-
ry nie wiem kto grał na początku.
Jako drudzy goście z Niemie PONYBOY
CURTIS, na sali tłok jak skurczybyk,
salka bardzo mała a ludzi ze 400. Nie-
mcy zaczynają grać i powoli rozkrę-
a się zabawa, pogo, skoki, ogólnie nie-
źle. Grają dość szybkiego hardcore'a
Następna kapela to prawdziwi bogowi
e hc/punk'a, AMBUSH. Podbili oni me s-
erce doszczętnie, gitarzysta nieźle
podziarany (zauważyłem że wśród mło-
dzież punk'ującej nastąpiła moda na
tatuaze)

Nieźły ruch na scenie i pod nią. AMB-
USH wypierdala nielichom mieszankę
wolnego HC ala BORN AGAINST z wpływ-
ami HELMET'a itp. Czad na całego, zab-
awa zajebista, po prostu POWER!!!

Po nich chwila przerwy urozmaicona
rapem (przy ogólnym aplauzie publiki
). No i na koniec jankesi z HUNGER (p-
odobno część z nich grała w RORSCHA-
CH). Pierwszy kawałek i totalne zask-
oczenie, taki ogień że większość lud-
zi wymięka. Kojążyło mi się to z ext-
remalną wersją JESUS LIZARD w rytma-
ch hardcore'a. Czasami ocierali się
o grind, wokół praktycznie zlewał się
z gitarami, zajebista praca perkus-
ji, jednym słowem extrema na całego.
Radzę wam szukajcie ich nagrań, są z-
ajebisci. HUNGER był ostatnim pun kt-
em koncertu, który można uznać za ud-
any. Jedyne dokuczliwe rzecz było br-

03.10.93.Mielec-MAREK BALATA Z ZESP

OLEM

GIN(Kraków)

Właściwie to nie wiem jak zacząć, bo był to mój pierwszy koncert jazz'owy, no i nie wie czy kogoś to zainteresuje. Jak do tej pory moja styczność z jazz'em ograniczała się do tzw. jazzcore. No ale postanowiłem zajrzeć do D.K. w tym dniu na koncert wokalisty nr.1 w 1992r. Marka Balaty. Ale może od początku. Pierwsza kapela to GIN i zapowiadana była jako funky rock. Według mnie to z funk'em miało głównie wspólne, jedynie bas coś tam ze dwa razy podegrał. Grał taki heavy rock, raz po polsku to znów po angielsku. Raczej nie przepadam za takim graniem więc sobie więcej słów odpuszczę. Czas na jazz. M. Balacie towarzyszyli ludzie bardzo dobrze znani w jazz'owym światku (przepraszam ale nie pamiętam nazwisk) Muzyka to jazz na kontrabas (koleś czasami odlatywał), perkusję i fortepian (czasami klawiszę). No i do tego oczywiście M.B. ze swoim dziwnym wokalem, chodzi o to że część śpiewu to normalny tekst (tu najczęściej był angielski) a reszta to tzw. mlaskanie, teksty typu: pipapapapalala... itd. Bardzo fajny był utwór "Droga do Mielca", na pograniczu muzyki współczesnej, żywa improwizacja, chałas. Mi koja żyło się to jako jazz'owe. INSTRUDEN NEUBATEN. Występ zakończył się blusem w wersji jazz'owej. Po koncercie aż sam sobie się dziwiłem że wytrzymałem do końca.

Krawat.

13.10.93.-Oświęcim-YUPPICIDE (USA)

SHELTER (USA)

Mógłbym tę koncert zrecenzować tylko słowami; NOWY YORK w Oświęcimiu. No ale nie będę taki i podzielę się z paroma uwagami, odnośnie tego super koncertu. Do miasta przybyłem w południe, więc miałem jeszcze trochę czasu na zwiedzenie obozu i muzum. Jakie wrażenia? No coś można by o tym napisać niejedną książkę. Z lekka przynębiony udałem się do internatu, gdzie miał się odbyć koncert. Godzina 17, a tu przed budynkiem ze 40 osób już sobie myślałem że organizatorzy wyjdą nieźle do tyłu. Ale z upływem czasu ludzi przybywało. Zapowiadane było jeszcze SKTC, ale z powodu zbyt dużego poślizgu (2 godz.) ich występ odwołano. Zaczyna się, na początek YUPPICIDE. Ich występ to dla mnie jedena wielka eksplozja. Inny świat 30

energii!!! Dużo ruchu na scenie, żywiołowe przyjęcie przez publikę. Oprócz kawałków z pierwszej płyty "Fear love" znalazły się też kawałki z promowanej na tej trasie nowej płyty (przepraszam, ale nie pamiętam tytułu).

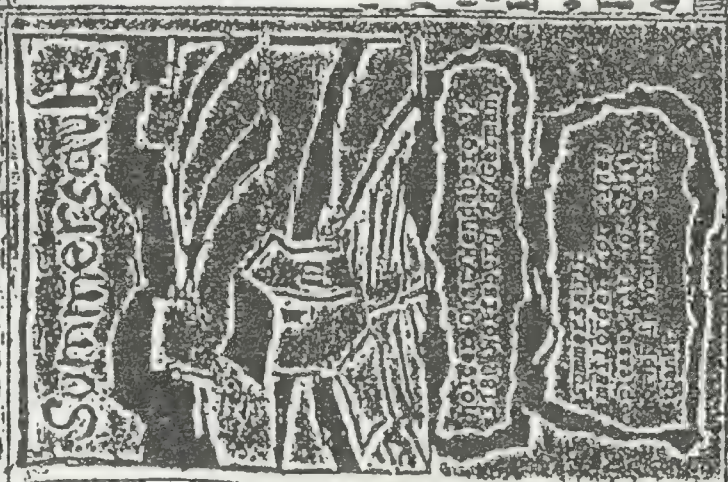
Kolesie z NY'u nieźle podziarani, no i ten szalony wokalista który tym razem tylko raz założył na twarz maskę (i rękawiczki). Nie obyło się oczywiście bez bisów.

Czas na "gwiazdę" wieczoru. SHELTER!!! Miałem pewne obawy przed ich koncertem, dotyczyły one oczywiście Hare Krsna, ale o dziwo tym razem kapela nie pokazywała tego po sobie. Ot tak sobie zwykli ludzie (może poza fryzurami). Ray zapuścił dłuższe włosy, zmienił się też jeden gitarzysta, gra teraz jakiś hindus (chyba z godzinę przed koncertem siedział na schodach i ćwiczył). Przejdźmy może do samego występu. Nie jestem teraz w stanie powiedzieć jakie grali kawałki, wylapałem kilka starszych, a tak to w większości nowy materiał z nowej płyty. SHELTER zdecydowanie zmienił swoją muzykę, teraz praktycznie zaniknęło podobieństwo do Y.O.T., choć na koncercie zagrali parę czadowych numerów. Myślę że źle nie zrobili, kapel czadujących jest wiele, a grających tak jak SHELTER, ze świeczką szukać. Ten kto zraził się tym że to kapela Hare Krsna, i na koncert nie pojechał ma teraz czego żałować, dla mnie był to jeden z najlepszych koncertów w życiu.

Krawat.

P.S. Podobno SHELTER podczas wizyty w 1992r. zapowiedział że przywiezie teraz ze sobą swoje produkty po przyzwoitych, realnych cenach. I tak, były bluzy po 340 tys, koszulki po 200 tys, i (i) kasety po 180 tys. Ale taniocha

Jak na Hare Krsna to są oni zbyt materialistyczni. No ale Biznes is biznes, co nie???



TOTART

Pod takim tytułem swego czasu w programie ARTNOC ukazał się film dokumentalny ukazujący działalność grupy TOTART. Ponirzszy tekst pochodzi z tego filmu. Ukazuje się on bez zgody autorów za co serdecznie przepraszam.

CZYLI PRZEMYSŁOŚĆ DOMOKRAZCZY

I i II GENERACJA

Rozpoczelismy 23 kwietnia 1986 roku sympatycznym wieczorkiem w murach Uniwersytetu Gdańskiego. Miejsce tyle snobliwe co osobliwe, więc zapewne dlatego przykreowaliśmy sobie równie pretensjonalną, autoironiczną i powarzną nazwę TOTART. Kraj był wtedy zanurzony w meandrach permanentnego końca. Ludzie pili, wyjeżdżali, wariowali, ten i ów się powiesił. Rzadko kto wypełniał wolny czas uprawianiem form porzytecznych i zdrowych. Zewsząd wiało potrzebą terapii. Czas więc na systematyczne kompendium niezbędnych wiadomości teoretycznych o tranzytorium TOTART'u. TOTART nigdy nie był ani nie jest zespołem, kanoniczną formą twórczości ani nazwą realizacji którejś z form kanonicznych aktualnie w tranzytorium stosowanych. TOTART jest esją wspólnych możliwie najbardziej dowolnych aktywności osób wiążąco zainteresowanych udziałem w ich realizacji. Sama nazwa TOTART została jedynie etapowo przypisana wspólnie przeżywanemu ciągłowi zdarzeń, jako rodzaj najbardziej roboczej hipotezy, ale niestety sprytnie przechwycona przez rządne nazwania umysły i media, zaczęła funkcjonować w obiegu społecznym jako nazwa własna, już to nazwa metody twórczej mimo licznych protestów osób zainteresowanych. Owo doświadczenie niemożności trwania bez imienia, spowodowała licznych udziałowców tranzytorium do nieobliczalnego mnożenia nazw co okazuje się w praktyce społecznej wcale niezłą metodą do stanu nienezwania. Jednocześnie jest owo postępowanie wzorcowym przykładem generowania brezji semantycznej. Stanu o kluczowym znaczeniu dla tranzytorium owego koncepcyjnego pupilka. Sama nazwa TOTART jest prowokacyjnie głupkowatą zbitką słów TOTAL ART czyli po polsku SZTUKA TOTALNA. Co ma z kolei tyle kulturowych konotacji że próba wprowadzenia terminu i koncepcji tracą kompletnie sens i bardzo dobrze. Genezę TOTART'u da się również wprowadzić w perspektywę socjologiczno-politycznej. Nie ma zjawisk izolowanych. TOT ustrój totalizuje społeczeństwo, TOT społeczeństwo totalizuje sztukę.

TRANZYTORIUM. Tranzytoryczność generalnie przywykliśmy wyklądać trujaspektowo. Jako płynność pod względem liczby i wymiany osób zarówno w delatywnie krótkim wymiarze czasu-jedna akcja, jak i dłuższym np. rocznym ciągu realizacji. Najogólniej rzecz biorąc, uczestnicy włączali się w prace tranzytorium gdy odchodzili, w zależności od swej woli. Oczywiście nie oznacza to jakiegoś permanentnego stanu idealnej harmonii, nie obywało się bez silnych konfliktów w gronie realizujących i często właśnie one były motywami działań dynamizujących napięcia kierunkowe. Nadmiennie i zazwyczaj w akcji czynnie uczestniczy jednorazowo 10 osób, chociaż zdarzają się zarówno realizacje w pojedynkę jak i z udziałem kilkudziesięciu osób. W akcji uczestniczyły również często grupy muzyczne, plastyczne, akcjonistyczne, polityczne. Przyczem tranzytorium zarówno zapraszało do współpracy jak i bywało zapraszane. Często też pojawiała się nieproszona. Aspekt drugi. Jako przejściowość współwyskakujących i współzależnych form i koncepcji, zaplecze techniczne. Dokonywaliśmy w tym przedziale najróżniejszych kombinacji starając się możliwie w pełni wykorzystać dostępne człowiekowi zmysły i wymiary, łącząc owe dokonania w coś ogólnie określanego mianem akcji. Stosując podobny klucz używamy sobie na różnych formach kanonicznych od festiwalu przez widowisko teatralne, teatrzyk lalkowy, koncert rock

PROKURATOR CONTAINER



owy, wieczór poezji, kabaret, reczital, wystawę, prelekcję, pomoc chorym i staruszkom, dokarmianie zwierząt, demonstracje, manifestację i dyskusje, procesję, muzeum, bojkówkę, seans filmowy, pokaz filmowy, pokaz diakoram, heppening, subtelne wzruszenia publiczne, praktyczne, propagacyjne, strajki, pisanie wierszy, powieści, publisystyki, traktatów teatralnych, głoszenie manifestów, performans aż po rzucanie ulotek, kolportaż wydawnictw, druk szablonowy, symultam i profuzję, a wszystko to w pełnej skali, od intymnej kemeralności i nudy do odczytania wierszy wobec ośmiotysięcznej publiczności rockowego festiwalu. Od szczegółowo koncepcyjnie przygotowanych i dramatycznych przygotowywanych akcji aż po art tointototy. I aspekt trzeci, jako przejściowość historyczną w związku z upływem czasu w ogóle. SZTUKA. Niektórzy z uczestników tranzytorium zupełnie już zażucili używanie tego terminu. Myślę jednak że zbyt gorliwie trzymanie się takiej zasady jest równie szkodliwe jak wszelka inna ortodoksja. Sumienni tranzytorium mają ze sztuką wspólne zazwyczaj jedynie punkty kataraktyczne, zw. zawsze mianowicie istotne było spotkanie w mian terapeutycznych. Ztąd wynikało programowe katagoryczne zaprotowanie postulatu nowości punktu wyznacznika wartości dzieła, a następnie także samego dzieła o ile nastawienie na jego wykonanie miałoby rzutować ingatycznie na relacje między spotykającymi się. Stąd kryteria estetyczne są najzupełniej nieprzydatne jako narzędzie oceny TOTART'u, a i sam akt oceny wydaje się nam zbędny. Stąd wynika właściwie zupełnia trzeciorzędność i nieistotność dyskusji w okół pojęcia sztuki i tego czy też jest ona zbędna czy też nie. Jeżeli go komuś potrzeba to proszę. Oczywiście na ile samym uczestnikom tranzytorium udaje się unikać traktowania swojej działalności jako udziału w cywilizacyjnym konkursie, to już inna rzecz. Zatem jeszcze raz. Unikamy klasyfikowania TOTART'u jako formy twórczości bo spotkania te nie muszą być twórcze. Ujawnia się tu nie tyle złożony ascetyzm co obojętność estetyczna, nie wyróżnienie estetyczne. DYLANIE ZLEWNOSC. Najogólniej wyswobodzone spod kontroli racjonalnego umysłu, uwolnione z reżimu logicznych wyników sytuacyjnych, uwarunkowań i innych dotart. Wyżucenie napięć i wdrażanie serdeczności, wykorzystanie kanału głosowego z tendencją do całkowitego uatrakcyjnienia tworzywa w odium własnego widzimisię. Dokonywany za zwyczaj momentalnie, zapewne w chwili użycia struktur kodu czy w sytuacjach egzystencjalnych, językowych na które trwole nałożyły się strumienie i skożenia monk. Prawdopodobnie wylanie też następuje w chwilach kiedy podprogowe strumienie w czasie zwyczajowo przyjętego toku, rozładowują się. Zapewne wtedy sam sygnał przekroczenia nie jest tak istotny a może być też drogą wywikłania się z ogólniejszego a rozproszonego umęczenia nadmiernej obfitości, rozładowania itd. Z czasem owa momentalność wylewowo przeradza się w niemal epickie ciągi artykulacji, mocno wtedy przypominającą poezję zaumnem, ale jakie istotne od nich różne bo nie udające normalnych struktur mowy i nie wtłoczone w odwieczny kanon literackości i poezji, że wymienie najwarzniejszą różnicę. Z czasem uwolnieniu kanału głosowego zaczyna towarzyszyć coraz swobodniejsza mimika, gestykulacja i ogólna dynamika ciała. Jakby ekspresja zaczęła rozchodzić się po kościach. Rozchodzi się również w terenie i chętnie przenoszą się z osobnika na osobnika. Wychwytyjemy tymczasem kierunek od sporadycznego pojedynczego aktu wylania w stronę ogólnych zgodności. Zamiast wzięść pigułkę, wylej się drobinę. PSYCHOLOGIA PRZEBOJU. Tranzytorium TOTART'u jest dążeniem nieco odmiennym od podobnych mu, bo przedstawiających frakty. Mianowicie, oderwanym od lansowania czy wielokrotnego przedstawiania co jest wyrazem nieustannego dążenia, nastawioną na dynamikę zmian i ulegania psychologii przeboju. Coś co udało się w sensie zewnętrznym czyli uznanie odbiorców staje się celem świadomym lub nieświadomym nawiązań artystycznych w dalszej drodze, lub wręcz zatrzymania na uwadze owej estetyki która spotyka się z aplauzem. Np. RAISE PSYCHOZE. Rzecz dość istotna zarówno z racji tekstu, muzyki i koncepcyjnego przygotowania, wystawienia jak i wspaniałej ekspresji wykonawców. Było uniesione zaledwie dwukrotnie wobec kiludziesięcioosobowej dość przygotowanej publiczności. W przypadku jednego z takich wystawień, plakaty ze względów cenzuralnych zapraszały na koncert pop-alternatywnej grupy.

PAMEŁ KONIK KONNAK

OSTRZEŻENIE
z po
tem n
ARI
cz
a
u awam
dy TOTAR
ostrzeżam
ie s niead
ekwatnymi
przejaw
jest
liwe
sile

Gdyby wobec RAISE PSYCHOZE zastosować praktykę wielokrotnej prezentacji i objazdów po kraju możnaby spokojnie od widowiska odcinać tradycyjne kupony. A my głuptaski podążając z głosem swojej intuicji nużalibyśmy się w permanencji adekwatyzacji. Adekwatność apropos sztuki. Tu motto: "o wschodzie i o zachodzie słońca nasze cienie pędzą w niezmiernie światy." Zaczę od zacytowania fragmentów manifestu pt. "Prąd"; "postulat nowości wyrządza same szkody a jest bezsensowny i paradoksalny, szczególnie jako miernik wartości dzieła, bowiem dzieło całkowicie nowatorskie jest niemożliwe. Paradoks dzieła nowego. A gdyby nawet założyć jego możliwość byłoby najzupełniej nieczytelne i nie do odebrania, a jako takie z pewnością zostałoby w ogóle nie uznane za dzieło a pomadto ciągłe argumentowanie nowością odwraca uwagę od rzeczy wielokroć istotniejszych. Tzw. adekwatność dzieła czy jego zgodność jedności, współprzenikania z wpływami wszystkiego w ogóle a dokonyującego się przez jego bierzące uczestnictwo permanentnych zmian we wszystkich skalach. Przez pełnię współzależności od nieskończoności poprzedzającej ruch elektronów przez pracę biomasy w chwili twórczego przejawu po równoczesny ruch planet, galaktyk, wszechświatów i towarzyszące temu wszystkiemu ciągłe zmiany stosunków i napięć tu ogólnie ciągle zmiennej vibracji świata. W tym jest adekwatność. Jej możliwość i realizacją może być nieustanna aktualność, mierzliwość, momentalność. Dzieło zapewne jest najbliższe istoty wszystkiego w samym momencie i okolicznościach umiejscowienia aktu tworzenia skoro jest wszystko w nieustannym ruchu. Stąd postulat działania i stąd z postulatem nowości - PRECZ Z JEGO TYRANIĄ! Czem? A bo gdyby spojrzeć na problem uważniej i szerszej to trzeba konsekwentnie już na samo pojawienie się człowieka wołać: "Ejże przecież to już było." I w końcu co to za argument że coś już było, a ileż chleba w życiu to się zjadło i czy powtarzalność w jadłospisie dowodzi jego nieistotności. Chyba wręcz przeciwnie. A że jedzenie ma być urozmaicone no właśnie więc również z chlebem. Odrzucanie absolutyzowania nowości jak i przetestowanie programowego uczestnictwa we własnej praktyce i wreszcie wieloletnie doświadczenia w działaniu w

dość niewdzięcznej sytuacji podsunęły mi idee postulatu adekwatności jako fundującego sztukę w wymiarze humanitarnym, nie konformizm i obudził wizję epoki adekwatności jako kolejnego etapu na drodze rozwoju sztuki ergoludzkości. Być może jest to nie tyle zmiana samej substancji sztuki co myśleniu o niej.

TOTART VII GENERACJI-SKORPIONS.

PSYCHOLOGIA ŚWIATA MONTOWANEGO

Ludzie przez sztukę, malarstwo, powieści, fotografię, film, telewizję przyzwyczajani są do odbierania świata jako wysypiska całostek organizowanych kompozycją i montażem. Szczególnie montaż filmowy i telewizyjny wywołują powszechnie odruchowe nawykowe uschematyzowanie postrzegania. Schemat jest tu jak najbardziej możliwy, chodzi o przedświadomy wybór tego co się przyjmuje do wiadomości i w jaki sposób to przyjmuje lokuje się w swoim systemie informacji. Świat montowany stara się przypodobać i dawać możliwie skuteczne nową percepcję. Jednocześnie nasza percepcja przedstawia się na odbiór tej specjalnie dla niej preparowanej dynamiki a tym samym cały zaszęblony układ oddala się coraz bardziej od świata niemontowanego od rytmu życia i właściwych mu relacji między elementami. W konsekwencji świat niemontowany jawi się w coraz bardziej bezbarwnym pozbawionym dynamiki czydropustyna, jednocześnie paradoksalnie czymś odrealnionym. W efekcie otrzymujemy jeden z czynników wywołujących frustrację i alienację. Irracjonalnie naturalnych procesów jak choroba czy śmierć, stach i ucieczka przed nimi, zdawanie się na pomoc z zewnątrz, niezdolność do kształtowania własnego życia. Oczywiście nie ma wartości izolowanych, trudno obciążać artystów odpowiedzialnością za akuratne funkcjonowanie powszechnej jaźni, a ją z kolei za takie a nie inne prawa kosmiczne. Rzeczy płyną więc nie ma jednokierunkowej zależności i właściwie wyżekam nie tyle na sztukę w ogóle co na poniechanie wysiłków istotnego kształtowania materiału, na przykrą ekonomizację aktu tworzenia, być może zresztą najzupełniej fałszywą. Tu chodźby wejźmy na sytuację tzw. sztuki filmowej, gdzie z całego wachlarza możliwości uparto się tylko na jedno wyjęte niegdyś piórko. Komuś kto myśli że histeryzuję radzę np. przyjrzeć się swoim

KOMIKS

Author's address: School of Information Systems, University of Sydney, Australia

Ale to podobno margines istotnego wymiaru działań, nieistotnymi wymiarami nie ma się co przejmować. Pozostaje jedno. Byliśmy, Jesteśmy, Będziemy
JEST DOBRZE!!!

[illegible]

1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840.

- komiks "Okłamanie" - 6000 zł
- komiks "Twins 1" - 10 000 zł
- komiks "Twins 2" - 10 000 zł all komiks by Paulus
- komiks "Bolid z kosmosu" - 10 000 zł
- komiks "Steran O. Zygrzyda Sz." - 12 000 zł
- "Teologia Orgazmu Permanentnego" - 10 000 zł
- Jany Papież Anarchizmu Polskiego Waluszek -
- "Rzecz o Sarmacyi..." - 20 000 zł
- Grupa Poetycka Złali Mi Się Do Środka - Lopez
- Mauzere "AIDS abo szwedzki obóz koncentracyjny..." - 18 000 zł
- Grupa Poetycka Złali Mi Się Do Środka - "Dzieła wybrane - Życzymy wam orgazmu permanentnego" - 45 000 zł
- poster TOTART CONTAINER - 2000 zł
- magazyn "Xuxen" - 15 000 zł
- poster ultra color TOTART - 10000 zł

inny świat 35

AREK ARLEKIN.

Oto wywiadzik z Arkim Doroszkiewiczem, współwydawcą ARLEKIN zine i ARLEKIN tapes. Arek prowadzi również przegrywalnię płyt. Zapraszam.....

***Czy mogłybyś na początek się przedstawić, wiesz takie rzeczy jak wielek, co porabiasz poza "sceną" itp. A*Nazywam się Arkadiusz Doroszkiewicz-syn Zbigniewa i Haliny. W tym roku ukończyłem szkołę średnią, a od 1 września jestem uczniem studium ekonomicznego w Wałbrzychu. Wolne chwile najczęściej spędzam wśród przyjaciół.

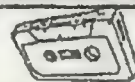
***Od kiedy jesteś zaangażowany w tzw. "scenę". Dlaczego to robisz? (lub dla kogo). A*W tzw. "scenę" jestem zaangażowany od 3 lat, tj. od 29.09.90r. wtedy to wraz z Andrzejem wydaliśmy pierwszą kasety w ARLEKIN tapes, a w jakiś czas później wyszedł pierwszy numer ARLEKIN zine. Jeśli chodzi o drugą część pytania, to nigdy się nad tym nie zastanawiałem. Po prostu chciałem to zrobić dla ludzi i to sprawiło mi przyjemność.

***Powiedz co dla ciebie oznacza słowo punk. Czy to tylko kwestia ubioru, czy punk i hardcore to to samo? Naprawdę słyszałeś o tych bzdurnych klutniach pomiędzy HC a punk's. A*Nigdy nie utożsamiałem się z żadnym ruchem, tak więc wypowiedź na ten temat byłaby bezsensowna. Jeśli chodzi o wszelkie podziały i jak to było określić "klutnie", to wybaczyć, ale na ten temat nie będę się wypowiadał, bo jest on dla mnie na tyle śmieszny jak i ta cała ideologia o-podziałowa klutnia.

***No i jeszcze jedna sprawa związana z podziałami. Chodzi oczywiście o straight edge. Zauważyłem że lubisz niektóre kapele z tego gatunku. Wiem że sprawa używek to osobiste odczucia każdego człowieka, ale jeśli byś nie pił (a może nie pijesz) to czy utożsamiał byś się z tym ruchem? Czy można być punk'iem nie pijącym i nie nazwać nazwanym S.E. czy zdrajcą?

Inny świat 36

ARLEKIN TAPES



- | | |
|--|---|
| ABORCJA | - "Aborcja" /studio - punk/ |
| BOLE DOCTOR | - "Koncert '89 vol.1" |
| CRISTILLON | - "Przyzłosc otyła się" /studio - punk/ |
| DOVA | - "Dupa" /live/ |
| FARANK LONK | - "Bez światła" /studio/ |
| | - "My maszyny" /studio/ |
| CATE | - "Uwolniony" /studio - HC-thrash - new wave/ |
| KONKANTIA KAJKA | - "Dla czego tak wiele..." /studio & live - punk/ |
| KRÓTKI KASIEL | - "Punk's not dead" /studio - melodyjny punk '77/ |
| ATYDIA LONKIA | - "Miasto i świat" /studio - punk/ |
| O.K.W. | - "Polityka" /studio - HC-punk/ |
| CHOKA | - "Live '92" /punk/ |
| PAŁOZIMKIE | - "Mala rzecz a cięży" /studio & live - punk/ |
| KEDZKA POKO | - "Ulise jak stymaty" /studio/ |
| PROFANACJA | - "Na 10 lat..." /studio & live/ |
| | - "Idzie się" /studio/ |
| SVETIANKA | - "Wolna mowa głuchego" /studio/ |
| W 999 | - "W 999" /live - punk/ |
| FLY AND THE EVOLUTION | - "Oto człowiek" /studio - punk/ |
| PARAFIA IZDICA COMPILATION vol.1 | - /a.in. Manusku Ratuj, Greta, / |
| | vol.2 - /Promotor i wiele innych/ |
| STYCHO POWER FULL OK. /STYDIED BRAINS | - /demo split-alkoholic HC/ |
| DIA MOURANA cz.1. /ZSW, Młoch Bedzia, Belweder/ | |
| | cz.2. /Farben Lehre, Strajk/ |
| /koncert poświęcony zmarłemu wokaliście i gitarzyście zespołu Strajk - Maciustowi Zalewskiemu/ | |
| DE SPREE | - "Sleek to block" /lp./ |
| | - "Product" /lp./ |
| | - "On the other side" /lp./ |
| WAKE | - "Kasa" /HC SE z Włoch/ |
| BEI LADU & SOGLADU | - "B.L.A.S." /odjazd z Czech/ |
| CRICK KARDON Part 1 | - /składak punk z Grecji/ |
| CRICK KARDON Part 2 | - /składak punk z Grecji/ |
| MOZE KARDON | - "Expect the unexpected" /HC z Belgii/ |
| MEKLENDIG TONIK | - "Turk Hardcore" /HC z Turcji/ |



Cena Kasety C-45 wynosi 13.000 zł + koszt wysyłki /1-13 kaset 7.000 zł/

- | | |
|-------------------------|--------------------------------|
| SPADZAKI KARDON | - "Fałszywy porządek" /studio/ |
| SCHIZMA/KONKANTIA KAJKA | - "Live in Bydgoszcz" |

Cena Kasety C-60 wynosi 14.000 zł + koszt wysyłki /dwaokładowa i dwustronna okładka/

Pieniądza wysyłając przelewem pocztowym na odroczenie, którego piszcie zamawiane pozycje wraz z dokładnym adresem.

PISZCIE NA ADRESY:

- | | |
|------------------|--------------------|
| ANDRZEJ BRZOKOWY | AREK DOROSZKIEWICZ |
| ul. A.K. 60a/16 | ul. DORACJA 9/24 |
| 55-302 Wałbrzych | 55-309 Wałbrzych |

Wszystkie pozycje /oprócz Dupa/ wydawane są za zgodą zespołów.

A*Nie wiem dlaczego zajmujesz się takimi problemami. Moim zdaniem jest to już trochę przestarzały problem. Ja w swoim życiu mam poważniejsze problemy, niż to czy pan X z kapeli S.E. pije po kryjomu wino czy piwo, tak żeby nikt nie widział. Jeśli chodzi o mnie, to nie jestem wrogiem alkoholu, tak więc tym bardziej nie utożsamiam się z S.E. Muzyki hardcore słucham bardzo mało, wolę ostatnio muzykę bardziej lekką, taką ze "smaczkim" (np. Mike Oldfield). To że w moim katalogu płyto wym są pozycje HC czy S.E. nie oznacza, że muszę tego nagminnie słuchać. Tak wogóle jest mi to obojętne spod jakiego znaku jest kapela, punk czy hardcore. Pytasz "czy można być punk'iem nie pijącym" - oczywiście. Na mojej dzielnicy mieszka bardzo przyjemny i sympatyczny człowiek słuchający tylko muzyki punk (nie wiem czy jest punk'iem, bo nigdy si

ę go o to nie pytałem), który nie pije, nie pali, i nie ma nic wspólnego z S.E. Czy jest zdrajcą tego już nie wiem???

***Przejdźmy do twojej działalności. 1. Jesteś zamieszczany w fanzynie 'a ARLEKIN, jaki jest twój udział w tym przedsięwzięciu. Zdaje się że od ostatniego numeru upłynęło już sporo czasu, czyżby zin został zawieszony? Kiedy nowy numer, i co w nim ci ekawego?

A*Na pomysł zrobienia zine'a wpadł Andrzej i on zaproponował mi współpracę. On też wymyślił nazwę. 1-wszy numer jest jego zasługą. 2-gi i 3-ci robiliśmy na spółkę. Od wydania ostatniego numeru upłynęły 2 lata. Przed ten czas uzbieraliśmy bardzo dużo materiałów i jak na owe czasy były to dobre materiały. Później był problem z komputerem, ponieważ nasz jedyny człowiek od I.B.M. - a studiował i rzadko bywał w domu. My chcieliśmy, aby 4-ty numer w całości zrobiony był na komputerze. Ja w tym czasie miałem ogrom pracy w szkole, brakowało na wszystko czasu i o choty. Teraz coraz częściej rozmawiamy na temat zebrania wszystkiego do "kupy" i wydania 4-ego numeru zine'a. Nie chcemy aby ARLEKIN był zwykłym przeciętnym zine'm. Chcemy zrobić dobrego zine'a. Praktycznie ciężko teraz zrobić coś dobrego i rewelacyjnego. Szczególnie jak zanika ciekawość i werwa, taka jak nam towarzyszyła rok czy dwa lata temu. Jeśli ukazuje się nowy numer ARLEKINA, to na pewno będzie kilka dobrych rzeczy, które nie pojawiły się dotąd w żadnym zinie.

**LAD NADA
KOSZULE !!!**

***Prowadzisz też przegrywalnię płyt LAD NADA. Jak zapewne zauważyłeś dużo się ostatnio mówi o piractwie, a takie przegrywanie napewno do niego należy. Czy poczuwasz się winnym popełnianych przestępstw? Jak myślisz, czy kapele których nagrania kopiujesz miałyby coś przeciwko temu (czuję że BAD RELIGION napewno/ a może się mylę?/).

A*Owszem prowadzę taką działalność i nie poczuwam się do roli "pirata" bbo nie robię tego w tysięcynych i ilościach, jak to robią nasi "rodzimi piraci" kasetowi, a co idzie za tym nie poczuwam się do roli "przestępcy". W katalogu jest kilka kapel i płyt, które ciężko jest gdziekolwiek dostać, jest też kilka kapel mało znanych, które z pewnością chciałby y dotrzeć do jak największej grupy odbiorców. Nie mogę ci odpowiedzieć czy zespoły, które figurują w katalogu miały coś przeciwko kopiowaniu czy nie. Zresztą jest ich bardzo dużo. Podejrzewam że znalazły by się kapele, którym by się to nie spodobało. Jeśli chodzi o BAD RELIGION, to ten temat zostawiam bez komentarza

***Jeśli już jesteśmy przy pieniądzu, to jaką rolę powinny one odgrywać w "niezależnym światku". Dużo się ostatnio mówiło o komercji, jak chodźby sprawa OUTSIDE czy ostatnie poczynania grupy AHIMSA (chodzi o to że widziałem o nich materiał w TYLKO ROCKU, żalili się na mały odbiór swej muzyki, a może o to chodzi aby wszyscy ich słuchali, obawiam się tylko że może wyjść z tego jakiś gówno.).

A*Pieniądze w "niezależnym światku" powinny odgrywać i odgrywają bardzo dużo. Pieniądze zawsze są potrzebne aby się rozwijać (w tym przypadku muzycznie) i kształcić. Wyobrażasz sobie, gdybyś założył zespół i grałbyś 3 lata na podłach bo niestać by cię było na perkusję!!! AHIMSA jest dość dobrym zespołem technicznym, dlatego nie dziwię się iż chcą dotrzeć do coraz to większej liczby odbiorców. Moim zdaniem twoje obawy co do AHIMSY są trochę przesadzone i zbyt ogólnikowe.

Zamówienia na adres:

AREX BOKORZKIENICZ ul. DUMALIERA 9/74 34-309 WARSZAWA



POISON IDEA
Biała, jedностronna
Czerwoną - logo
Czarną - nadruk
Cena 45 000 zł.

BAD RELIGION



BAD RELIGION
Czarna, jedностronna
Czerwoną - logo, logo
Białą - krytyka
Cena 30 000 zł.

YOUTH BRIGADE



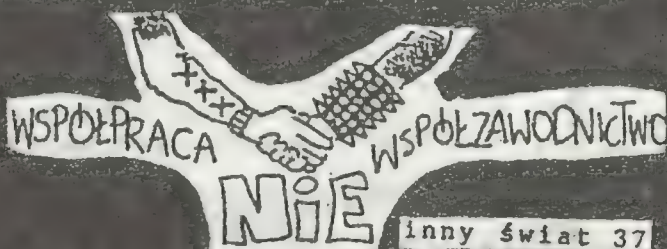
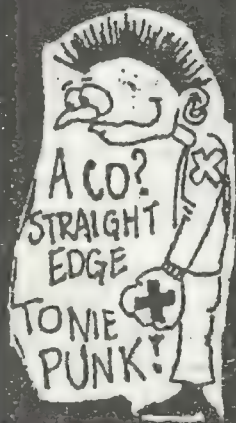
YOUTH BRIGADE
Biała, jedностronna
Pomarańczową - logo
Czarną - nadruk
Cena 45 000 zł.



OPERATON IVY
Biała, jedностronna
Czerwoną - logo
Czarną - kreskówki
Miejskami - żółte logo
Cena 30 000 zł.

Komunikaty kosztują od 5 do 25 zł.

Pieniądze przeznaczone na pokrycie kosztów
zawieszenia ogłoszeń oraz na pokrycie kosztów
rozprawy o kosztach przewożenia pocztowych / 1 ty. 20/



***Wydajesz również taśmy jako ARL EKIN tapes (czy ostatnio jako LAD NADA). Jak załatwiasz materiały na kasety? Czy kapele same się zgłaszają, czy ty do nich? No i jeszcze sprawa ewentualnych zysków, kapele dostają coś z tego, czy mają tylko satysfakcję z tego że są dobrze rozprawiani i ludzie tego słuchają.

A*Z materiałami bywa różnie. Niektóre kapele same piszą w sprawie wydania im kasety w ARLEKIN tapes, do niektórych kapel trzeba samemu pisać. Część materiałów załatwia się przez znajomych. Jeśli chodzi o zyski, to w tej chwili po podwyżkach cen czystych kaset i usług xero, są one minimalne. Jeśli zespół chciałby dostać jakieś pieniądze, to momentalnie wzrosły by koszty kaset. Tak więc pozostaje tylko satysfakcja, jak ty to określiłeś. Jeżeli chodzi o LAD NADA tapes, to ja wydaję tylko HOLY TOY i DE PRESS. Polskie pozycje z tego spisu pomagam rozprawać Fakirowi z ENIGMATIC tapes

***Powiedz coś jeszcze o nowościach kasetowych. Jakież nowe twarze? Moze coś z kapel zagranicznych?

A*W tej chwili w spisie widnieje 35 pozycji.

Wkrótce ma dojść jeszcze kilka pozycji min. PIDŻAMA PORNO-2 poz. W tej chwili czekam na dobrą "matkę", 2 poz. LATAJĄCYCH ODCHODÓW, 2 poz. ZEMBÓW. Dość ciekawej kapeli ze Szczecina. 2 poz. PROKURATORA (dzięki dla Bezko ca). Tak więc na brak nowości do końca '93r. nie będziemy narzekać. Jeśli chodzi o zespoły z poza granic, to o mieliśmy wydać składak HC/punk z Filipin i Francji. Niestety nic nie wyszło z powodu fatalnych jakości kaset, które do nas dotarły.

***Przyszło ci żyć w jednym z najbardziej zanieczyszczonych miast w Polsce. Czy chodźcie sobie w maskach przeciwigazowych (to żart oczywiście). Jest jakaś nadzieja na poprawę sytuacji w ochronie środowiska w Wałbrzychu i okolicach? Chyba niewiele jest żyć na takim terenie?

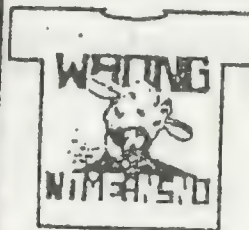
A*Jeśli chodzi o sytuację ekologiczną w Wałbrzychu, to trochę się poprawiło. Zamknięto kilka brudzących zakładów min. koksownię. Powietrze trochę stało się lżejsze. W tej chwili trwa likwidacja kopalni, co wiąże się z wciąż narastającym bezrobociem. Tak więc powietrze robi się coraz czystsze i przybywa coraz więcej bezrobotnych.

Inny świat 38

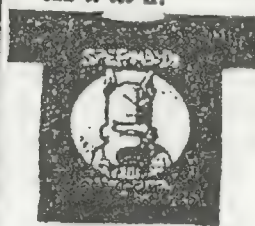
***Jeśli już jesteśmy przy ekologii to łączy się to z prawami zwierząt. Czy nie myślałeś o tym aby część z zysków przeznaczyć na akcję antyfurczarską lub grupy typu GAJA czy F.W.Z.

A*Tak jak ci już wcześniej wspominałem zyski z kaset są minimalne. Stąd też nie możemy wspomóc żadnej organizacji. W planach mam zamiar zrobić jakąś koszulkę niemuzyczną i część zysków przeznaczyć na jakąś pożyteczną organizację. Na razie niestety mam za mało gotówki, aby zakupić większą ilość koszul. Ze wzrokiem na koszulkę nie będzie problemu bo już dostałem pewną propozycję o d' Piszpunta z Wągrowca.

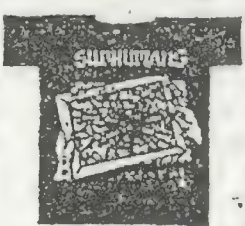
LAD NADA KOSZULKI !!!



WRING
Biała, dwustronna. Ciemny - napis. Czarna - nadruk.
Cena 50 000 zł.



KUMARINO
Czarna, jedностronna
Biała - nadruk
Cena 50 000 zł.



SUNWIND
Czarna, jedностronna
Biała - nadruk
Cena 50 000 zł.



ELECTRO HUNTER
Biała, jedностronna
Ciemny - nadruk
Cena - 50 000 zł.



Ol Pollo!
Biała, jedностronna
Ciemny lub niebieski - napis
Czarny - nadruk
Cena 50 000 zł.

Pieniądze przeznaczone na produkcję koszulki wraz z podaniem rozmiaru.
Pozycje w ilościach przeliczeniowych: 1/1, 1/2, 1/3, 1/4, 1/5, 1/6, 1/7, 1/8, 1/9, 1/10, 1/11, 1/12, 1/13, 1/14, 1/15, 1/16, 1/17, 1/18, 1/19, 1/20, 1/21, 1/22, 1/23, 1/24, 1/25, 1/26, 1/27, 1/28, 1/29, 1/30, 1/31, 1/32, 1/33, 1/34, 1/35, 1/36, 1/37, 1/38, 1/39, 1/40, 1/41, 1/42, 1/43, 1/44, 1/45, 1/46, 1/47, 1/48, 1/49, 1/50, 1/51, 1/52, 1/53, 1/54, 1/55, 1/56, 1/57, 1/58, 1/59, 1/60, 1/61, 1/62, 1/63, 1/64, 1/65, 1/66, 1/67, 1/68, 1/69, 1/70, 1/71, 1/72, 1/73, 1/74, 1/75, 1/76, 1/77, 1/78, 1/79, 1/80, 1/81, 1/82, 1/83, 1/84, 1/85, 1/86, 1/87, 1/88, 1/89, 1/90, 1/91, 1/92, 1/93, 1/94, 1/95, 1/96, 1/97, 1/98, 1/99, 1/100.

Wszystkie koszulki w kolorze białym, rozmiar 50-60 cm.

***A jeszcze coś o Wałbrzychu. Jak dotąd nie wypłynęła bardziej znana kapela z twojego miasta. Jaka jest obecna sytuacja na wałbrzyskiej scenie muzycznej? Jakież ciekawe kapele, ziny?

A*Pomyliłeś się, i to dużo. Naszą jedyną sławną gwiazdą jest słynny DEFEKT MUZGÓ (o Boże jakże mogłem zapomnieć o moich idolach-red) Zespół ten dorobił się kilku kaset, a na

wet CD! Ostatnio kasetę wydał także SAJGON-niestety jeszcze nie miałem okazji jej posłuchać. Jednak szczególną uwagę chciałbym zwrócić na zespół YSPADDEN PENKAWR, dawniej znany jako RAIN NAMELESS, który niedawno wydał u nas kasetę. Nie będę szuladkował, ani porównywał Y.P. do nikogo, bo sam zespół tego nie lubi, tak więc pozostaje mi tylko zachęcić wszystkich do kupienia ich kasety w ARLEKIN tapes.

***Czy zgadzasz się ze słowami"... jeśli ty nie zajmiesz się polityką, polityka zajmie się tobą". Czy scena powinna być zaangażowana politycznie? Śmiesz mnie punk'i bojące się polityki, a śpiewające o niej. Chyba nie odpowiada ci życie w kapitalistycznym społeczeństwie rządzone przez pieprzonych kleryków.

A* Niestety za bardzo nie interesuję się polityką. Sądzę jednak, że scena powinna być w jakimś stopniu zaangażowana w politykę. Tu można przytoczyć przykłady wielu angielskich kapel (min. THE CLASH). Jeśli chodzi o kleryków to "Ojczyzna" nie dostała się do parlamentu, tak więc przez najbliższy czas możesz być spokojny o rządy kleryków.

***Jak polityka to i wybory. Czy splamileś kidykolwiek swą rękę kartką na wyborach?

A* Byłem na wyborach, a czy splamilem rękę kartką? Wydaje mi się że nie. Wszystkie partie które były poprzednio w rządzie wreszcie zaczęto rozliczać z tego co robią. Niepotrzebnie wyrzucono (min. ZChN) stąd też wzięła się koalicja "Ojczyzna". W sumie po tych wyborach jestem optymistą w porównaniu z wyborami z poprzednich lat.

***Wyjaśnij jeszcze na koniec sprawę posądzenia cię o oszustwo na listach QORYQ (chodzi o list pewnej damy). Warto aby wszyscy dowiedzieli się prawdy.

A* Fajnie to nazwałeś "damy". Jeśli chodzi o tę sprawę to jest to długa historia. Owa panienska pisywała do mnie często. Stylistyką i kawałami nie grzeszyła. Pewnego dnia nawet nie odwiedziła w domu. Później dostałem od niej zaproszenie na ślub! Niestety nie mogłem pojechać, ponieważ nie było mnie w tym czasie w Wałbrzychu. Później dostałem od niej jeszcze widokówkę (treści nie podam, bo byś jebnął ze śmiechu) i sprawę ucichła. Oczywiście ja od tej pany nienki żadnej forsy nie dostałem, dlatego trochę się zdziwiłem, treścią jej listu w QORYQ. Być może owa dama wysyłała do mnie forsy listem, który mógł zginąć po drodze? Ja czuję się w porządku wobec ludzi, bo jeszcze nikogo nie oszukałem i nie mam zamiaru oszukać. Podejrzewam, że wielu ludzi czytujących QORYQ zlekceważyło ten list, ponieważ dostaję dużo listów i zamówień od ludzi którzy mój adres wyczytali w ostatnim numerze QORYQ. Nikt jakoś nie spytał mnie, czy jestem oszustem, czy nie. Ty w sumie jako pierwszy mi o tym napisałeś. Proponuję abyś jeszcze raz przeczytał list owej "damy" i wyciągnął z tego jakieś wnioski.

***To już koniec, masz jeszcze miejsce na ostatnie słowo i dzięki za współpracę.

A* Dzięki za wywiad. Amen.....

Arek Doroszkiewicz

Duracza 9/24

58-309 Wałbrzych

POLAND

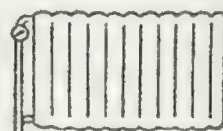
TAK MOŻESZ OSZCZEDZAĆ

CYRKULACJA POWIETRZA

Swobodna cyrkulacja powietrza jest istotna dla właściwego wykorzystania ciepła. Niewłaściwe ustawienie mebli a także, co się częściej zdarza, zasłonięcie grzejników firankami albo zasłonami utrudnia ruch powietrza w pomieszczeniu. Taka sytuacja powoduje niewłaściwy rozkład temperatury. Między przeszkodą a oknem tworzy się strefa o znacznie podwyższonej temperaturze. To z kolei zwiększa straty ciepła zarówno przez przewodnictwo ścian i szyb jak i przez ewentualne nieszczelności.

ENERGIE

Z racji ograniczonej cyrkulacji powietrza tworzy się pod sufitem, tzw. poduszka ciepła gdzie temperatura może być o 5°C wyższa niż w środku pokoju i o 10°C wyższa niż przy podłodze. Dotyczy to szczególnie wysokich mieszkań. Efektywna cyrkulacja powietrza zmniejsza zużycie ciepła na ogrzanie, polepsza warunki klimatyczne i zmniejsza odczucie "zimnej podłogi".

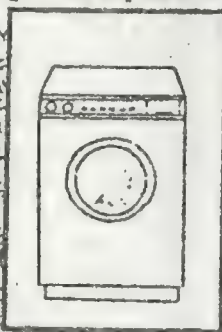


PRZECIEKI



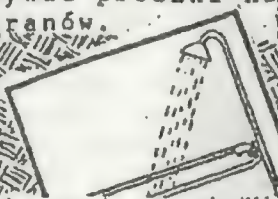
Każdy przeciek powoduje straty energii. Z racji przecieków większe ilości wody niż to jest konieczne należy uzdatnić, przepompować i ewentualnie ogrzać. Powstaje też więcej ścieków, które niepotrzebnie obciążają oczyszczalnie. Przez kaplący kran albo rezerwuár może przecieć kilka litrów na dobę, a przez cieknięcie - kilkakrotnie więcej. Inną możliwością oszczędzania wody jest wyłączenie wyregulowanie zużycia wody do spłukiwania sedesu. Doświadczenie uczy, że w wielu wypadkach możnaby tę ilość zmniejszyć bez uszczerbku dla higienicznych funkcji urządzenia.

PRANIE



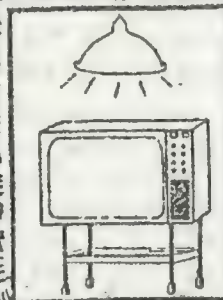
Jest to czynność zużywająca bardzo dużą ilość energii, którą zwykle można ograniczyć. Nie należy włączać pralki zanim nie jest napełniona, oczywiście nie przekraczając jej pojemności. Należy właściwie dozować proszek do prania jak i nastawić właściwą temperaturę, co jest ważne zarówno ze względów oszczędności energii jak i ze względu na efekty prania. Należy jednak zwrócić uwagę, że przy zbyt niskiej temperaturze uzyskuje się częściowe odbarwienie niektórych tkanin. Ze względów ekologicznych należy używać proszku nie zawierającego fosforanów.

KAPIELE



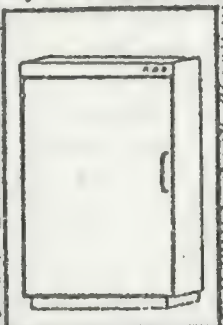
Ze względu na zużycie wody i energii, a także ze względów czasowych jest wskazane brać szybki prysznic zamiast kąpiele w wannie. Oczywiście oszczędność energii uzyskuje się gdy prysznic jest naprawdę szybki. Stojąc zbyt długo pod prysznicem można zużyć tyle samo, albo i więcej wody, niż potrzeba do napełnienia wanny.

OSWIETLENIE

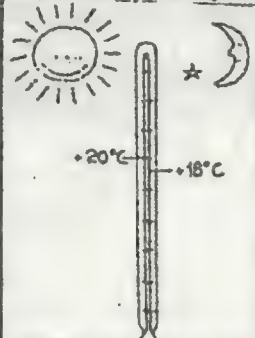


Śluszne jest wyłączenie światła w pomieszczeniach gdzie przez dłuższy czas nikt nie przebywa. Niemniej trzeba wziąć pod uwagę, że zbyt gwałtowne oszczędzanie światła może mieć negatywne efekty. Zbyt częste włączanie i wyłączanie odbiorników elektrycznych skraca ich żywotność i żywotność kontaktów.

TEMPERATURA W CHŁODZIARCE I ZAMRAZARCE



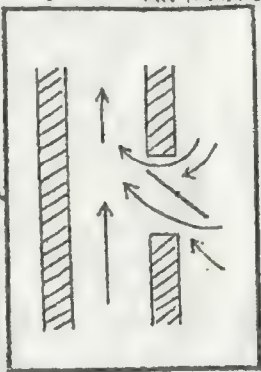
W chłodziarce temperatura nie powinna być niższa niż $+6^{\circ}\text{C}$ a w zamrażarce nie niższa niż -19°C . Trwałość przechowywanych artykułów żywnościowych praktycznie rzecz biorąc nie polepsza się przy obniżeniu temperatury przechowywania, a zużycie energii znacznie wzrasta. Bardzo ważne jest też regularne rozmrażanie elementów chłodzących. Tworzący się szron i lód obniża ich sprawność, a przez to zwiększa zużycie energii. Obłóczenie elementów chłodzących powoduje też większe obciążenie kompresora, co skraca ich żywotność. Zbyt długie czy zbyt częste otwieranie chłodziarki czy zamrażarki jest również źródłem większego zużycia energii.



TEMPERATURA W MIESZKANIU

Dla większości osób, gdy warunki zdrowotne nie stawiają jakiś specjalnych wymagań, najlepszą temperaturą jest 20°C w dzień a 18°C podczas snu. Jeśli ktoś odczuwa zimno przy tej temperaturze, lepiej jest założyć sweter niż podnosić temperaturę.

Właściwe wietrzenie ma istotny wpływ na zużycie energii jak i samopoczucie i zdrowie osób przebywających w pomieszczeniu. Wietrzenie powinno odbywać się w krótkim czasie, najlepiej przy pomocy przeciągu. Jest to słuszne ze względu na oszczędność energii, jak i efektywność wymian powietrza. Temperaturę w pomieszczeniu należy regulować przez dostawanie dostarczenia ciepła tzn. przez odpowiednie odkręcanie zaworów. Najlepszym rozwiązaniem są zawory termostatowe zamontowane w grzejnikach. Bardzo rozpowszechniony sposób regulacji temperatury przez zmniejszanie lub zwiększanie stopnia otwarcia okna jest wielkim marnotrawstwem energii. Powoduje to też znaczne obniżenie wilgotności powietrza, co źle wpływa na drogi oddechowe mieszkańców. W większości mieszkań znajdują się wywietrzniki połączone ze zbiorczymi kanałami wentylacyjnymi. W sezonie ogrzewczym należy zmniejszyć stopień otwarcia wywietrzników w zależności od temperatury. W wielu piętrowych budynkach, podczas silnych mrozów, wywietrzniki można zamknąć całkowicie. Oprócz oszczędności uzyskuje się poprawienie wilgotności powietrza a także unikanie się dokuczliwych efektów akustycznych spowodowanych zbyt intensywnym wyciągiem. W wielu mieszkaniach powodem częstego a nawet ciągłego wietrzenia jest zadymianie mieszkań z powodu palenia papierosów. Zarzucenie nalogu oprócz niewątpliwego zmniejszenia zużycia energii na wietrzenie eliminuje poważne zagrożenie zdrowia zarówno dla osoby palącej jak i dla otoczenia a także pozwala zaoszczędzić pokaźną sumę pieniędzy.



Właściwe wietrzenie ma istotny wpływ na zużycie energii jak i samopoczucie i zdrowie osób przebywających w pomieszczeniu. Wietrzenie powinno odbywać się w krótkim czasie, najlepiej przy pomocy przeciągu. Jest to słuszne ze względu na oszczędność energii, jak i efektywność wymian powietrza. Temperaturę w pomieszczeniu należy regulować przez dostawanie dostarczenia ciepła tzn. przez odpowiednie odkręcanie zaworów. Najlepszym rozwiązaniem są zawory termostatowe zamontowane w grzejnikach. Bardzo rozpowszechniony sposób regulacji temperatury przez zmniejszanie lub zwiększanie stopnia otwarcia okna jest wielkim marnotrawstwem energii. Powoduje to też znaczne obniżenie wilgotności powietrza, co źle wpływa na drogi oddechowe mieszkańców. W większości mieszkań znajdują się wywietrzniki połączone ze zbiorczymi kanałami wentylacyjnymi. W sezonie ogrzewczym należy zmniejszyć stopień otwarcia wywietrzników w zależności od temperatury. W wielu piętrowych budynkach, podczas silnych mrozów, wywietrzniki można zamknąć całkowicie. Oprócz oszczędności uzyskuje się poprawienie wilgotności powietrza a także unikanie się dokuczliwych efektów akustycznych spowodowanych zbyt intensywnym wyciągiem. W wielu mieszkaniach powodem częstego a nawet ciągłego wietrzenia jest zadymianie mieszkań z powodu palenia papierosów. Zarzucenie nalogu oprócz niewątpliwego zmniejszenia zużycia energii na wietrzenie eliminuje poważne zagrożenie zdrowia zarówno dla osoby palącej jak i dla otoczenia a także pozwala zaoszczędzić pokaźną sumę pieniędzy.

KNIZKI

RAFAL PANKOWSKI-Gdzie kończy się patriotyzm... Z dziejów polskiej grupy lewicujących 1922-1992.

Pozycję tę wydało wydawnictwo KANAŁEŻJA I GRUPA ANTYNACISTOWSKA z Bydgoszczy. Książka ta jest dość szczegółową historią skrajnej prawicy na ziemiach polskich w ostatnim 70-leciu. Myślę że taka lektura potrzebna jest coniekturym obywateli i nam na dzieje że większość z nich zmądrzeje po jej przeczytaniu. Mam tylko jedną obawę, ile by się stało gdyby pozycja ta stała się po dręcznikiem dla

a faszystów. Choć nie sądzę aby to do nich trafiło. Technicznie bez zastrzeżeń, jakoś doskonała. Teraz przydałaby się drugi cios pod postacią następnej pozycji. Mniej nadzieję że chłopaki z Bydgoszczy nie poprzestaną na jednej pozycji. Jeszcze na koniec mila wiadomość, po 500 zł z każdego egzemplarza przeznaczona jest na: MAC PARJADKĘ, ZIELONE BRYGADY I ANTOLOGIE ART ZINOW.

BRAVO!!!
KANAŁEŻJA '93
P.O. BOX 99, 85-791 BYDGOSZCZ 32

LESZEK MICHALIK-Tylko Ziemia przetrwała... mała antologia dawnej i współczesnej literatury Indian Ameryki Północnej.

Opracowany przez p. Michalika zbiór różnych form literackich będących przeglądem twórczości Indian. Mam tu poezję, legendy, przemowy i nawet pieśni (z podanymi nutami). Książka bardzo mnie zainteresowała, praktycznie nie wcześniej nie wiedziałem nic o literaturze Indian. Warto się zainteresować.
SZTUM 1992
P.S. Można kupić Radka K.

NAJTAŃSZA ENERGIA TO

WYPOŻYCZONA!!!

RAFAL SMO CZYNSKI-Zadna rozrywka dla
chłopaków

"Rafał Smoczyński (1970) publikował
w "Uprość", "Gazecie Wyborczej", "Pla
yboyu", ostatnio pracuje dla "Życia W
arszawy" skąd pochodzą reportaże zeb
rane w tej książce."

Bardzo dobra książka złożona z 11 re
portaży obracających się w tematach
:polskiej wsi i miasta, nacjonalizmu
(tu niektóre wypowiedzi prawdziwych
połeczków rozśmieszyły mnie do łez)
mniejszości narodowych, więziennictw
a i sztuki (bardzo dobra selekcja z
spotkania ludzi tworzących art ziny
). Jest też reportaż przedstawiający
sytuację w Angoli. Jeśli ktoś nie cz
yta "Życia Warszawy" to warto aby si
ęgnął po tą książkę. Szukajcie w ksi
ęgarniach lub pod adresem: LAMPA I I
SKRA BOŻA, ul. Przasnyska 18m20, 01-756
WARSZAWA



STOP TRUCIZNOM!

PRODUKTY SZKODLIWE

ŚRODKI ODKAŻAJĄCE
fenol, krezol

ŚRODKI CZYSZCZĄCE
URZĄDZENIA SANIT.
zw. siarki, sody żr
ącej

PASTY DO CZYSZCZE
NIA PODŁOG I MEBLI
fenol, amoniak, nit
robenzen

ŚRODKI WYBIELAJĄCE
chlor

ŚRODKI DO MYCIA
SZYB
etanol, amoniak

PROSZKI ŚCIERNE
amoniak, etanol

ŚRODKI DO CZYSZCZ
ENIA SREBRNYCH
SZTUCCÓW

ZAGROŻENIE ZWIĄZANE Z ICH UŻYCIEM

podrażnienia skóry
uszkodzenie systemu
nerwowego, wątroby,
nerek, są trujące

ataki astmy, uszkodz
enia tkanek, są truj
ące

poparzenia skóry, są
trujące, podrażnienia
oczu i układu oddech
owego

podrażnienia układu
oddechowego, rąk, cho
roby serca, cukrzyca

podrażnienia układu
oddechowego i oczu,
uszkodzenie tkanek,
są trujące

podrażnienie układu
oddechowego i oczu,
uszkodzenie tkanek,
są trujące

zanik koordynacji ru
chowej, uszkodzenia
tkanek, skóry i ukła
du oddechowego, są tru
jące

SUBSTANCJE ZASTĘPCZE

rozpuścić boraks w wo
dzie (w stos. 1:35)

splukać wrzątkiem z d
odatkiem sody oczyszcz
zonej

sok z cytryny wymiesz
ać z olejem roślinnym

100g octu, sody oczyszcz
zonej lub boraksu
dodać do prania

1/2 szklanki octu i 2
łyżki boraksu rozpuś
cić w wodzie

wycierać połową cytry
ny, zamoczonej w rozpu
szczonym borakasie

zanurzyć w gotującej
wodzie z dodatkiem so
li i sody oczyszczonej

O ŚW. DOMINIKU...

"...w lochach, salach tortur i na stosach, wykończył tysiące ludzi..."

Św. Dominik, założyciel zakonu. Urodził się w roku 1170 w Starej Kastylii i już jako dziecko okazywał skłonności do modlitwy i życia umartwiającego. Pierwszą naukę udzielił mu jego stryj, bardzo uczony i pobożny kapłan, a w 15 roku życia udał się Dominik w celu wyższego wykształcenia do Valencji, poświęcając się naukom filozofii i teologii. Duch najgłębszej pobożności i bojaźni Boga, towarzyszył mu i tutaj, tak że w czasie kilkuletniego pobytu tamże, swoją skromnością i czujnością, modlitwą i umartwianiem zdołał zachować najdoskonalszą czystość serca. Dał tam także do wody swojej szlachetnej miłości bliźniego. W czasie wielkiej drogi gości dzielił jedzenie swoje z głodnymi i sprzedawał nawet swoje książki, aby móc tylko pomóc potrzebującym. A nawet pewnego razu ofiarował się sam w niewolę, aby tym sposobem móc z niej wybawić syna pewnej ubogiej niewiasty. Ze świętym zapalem starał się o nawracanie grzeszników. Jakó

wą modlitwą jak i ostrym życiem pokutniczym, starać się o swoje własne zbawienie. Gdy zaś nie co później towarzyszył biskupowi swemu w podróży do Francji, spotrządził z bólem serca okropne spustoszenia, spowodowane przez Sektę Albigenów. Postanowili więc obydwaj za zezwoleniem papieża pracować nad nawracaniem tych kacerzy i uratować Francję od strasznego upadku, co im się też po długich staraniach i za błogosławieństwem Bożym zupełnie udało; bowiem wiele tysięcy nawróciło się do wiary św. Jednakowoż z miarą, jak święta praca misyjarska tych obu mężów Bożych postępowała, nie wystarczała siła ich rąk już do tego dzieła, mimo że błogosławieństwo z nieba towarzyszyło im na każdym kroku; przeto postanowił św. Dominik założyć nowy zakon, którego członkowie mieli nawracać kacerzy, a przede wszystkim oddawać się kaznodziejstwu. Z ufnością w Boga przystąpił tedy św. Dominik do uskutecznienia swej wielkiej myśli i już w roku 1216 zatwierdzone zostały reguły nowego zakonu. Odtąd zakon ten zwie się według swego celu jako "Kaznodziejski" lub według założyciela "Dominikański". Najlepszym środkiem do pokonywania karcerstwa była modlitwa różańcowa, którą ustanowił św. Dominik, otrzymawszy różaniec od Najświętszej Panny Maryi. Wycieńczony pracą i trudami i pełen świętych zasług umarł św. Dominik w gronie braci klasztornych w roku 1221.

Wg. "Żywotów Świętych Pańskich" księdza ojca Grozesa ze Zgromadzenia Jezuickiego z kościelną aprobatą. Rok 1920.

*cytat z komiksu Prosiacka.

Inny świat 43

PUNK **SEORY** **Niemcy**



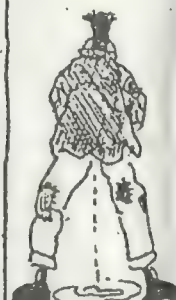
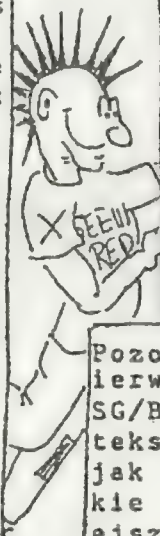
Artykuł ten jest swego rodzaju przedrukiem z MAXIMUM ROCK'ROLL'a (grudzień 91). Został on tłumaczony przez moją osobę amusem zauważyć że moja znajomość angielskiego jest znikoma. Postanowiłem zamieścić ten materiał ze względu na jego wartość historyczną. Mało kto chyba zna początki punk'a w Niemczech, a to powinno choć trochę je przybliżyć.

Red.

ZORSnagrywa dwa kawałki dla ROCK-O-RAMA Rec.. Materiał ten miał ukazać się na 7ep i późniejszym LP. Niestety z niewiadomych przyczyn nic z tego nie wyszło. Wpóźniejszym okresie nagrywają 12ep "Banned punk" (około 1982r.) Nagrania te wypełnione były agresją i tryskały energią. Płytę wydała KONNEKSCHEN Rec. Inną bardzo dobrą kapelą nagrywającą dla KONNESCHEN Rec. był THE BUTTOKS.

Początki punk rock'a w Niemczech. Możemy zacząć od jednej z najstarszych kapel MALE. Swoją działalność rozpoczęli w 1976r. Dwa lata później wydają swój pierwszy LP "Zensur und zensur" dla małej wytwórni ROCK ON. Nakład tego wydawnictwa wynosił 1000 szt. Płyta ta doczekała się reedycji z inną, nową okładką (stara była cała biała i posiadała tylko drobną informację; nazwa kapeli i tytuł). Tego samego roku ukazuje się ich singiel "Clever and smart/Casablanca", również w bardzo małym nakładzie. Ich muzyka to typowy niemiecki punk z wyczuwalnymi wpływami THE CLASH. Kapela ta miała duży wpływ na inne niemieckie kapale działające w pierwszej połowie lat 80-tych. Kolejna kapela działająca w tym samym okresie to ROTZKOTZ. W 1979r. dla HIPOCRITE MUSIC wydają pierwszy album "Much funny". Znajdujące się na nim kawałki to czysty nieskazitelny punk, osadzony w klimatach angielskich kapel spod znaku '77. Wpóźniejszych czasach ta sama wytwórnia wznowiła tę pozycję. ROTZKOTZ nagrał jeszcze w 1981r. drugą płytę dla NO FUN Rec., ale muzyka ta była już zupełnie inna, więcej klawiszów i wpływów normalnego rock'a. W 1979r. swoją pierwszą 7ep nagraли i za własne pieniądze wydali hamburczycy z RAZORS. Dwa kawałki, "Christchild" i "Enemy" (który stał się prawdziwym hitem wśród punk'ów) MIAŁY BARDZO SUROWE I BRUDNE BRZMIENIE. W 1980r. RA

inny świat 44



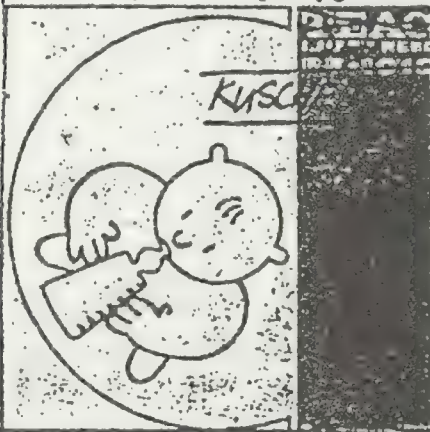
Pozostawili po sobie dwie 7epki. Pierwsza zawierała 4 kawałki; "BGS GSG/Bonanza/You/I/Kreatur". Posiadali teksty zarówno w języku niemieckim jak i angielskim. Kawałki były szybkie i czadowe przypominające późniejsze kapale hardcore'owe. Druga epka "Vom derbsten" (też 4 utwory) wyszła rok później, czyli w 1980r. Długo po ich rozpadzie wytwórnia WEIRD SYSTEM Rec. wydała album zawierając



y dotychczasowe nagrania studyjne na stronie A i nagrania koncertowe na stronie B. W tym samym roku firma ta wydała jeszcze ich koncertowy

album. KUSCHELWEICH to była bardzo zwarjowana grupa grająca prostego lecz wesołego punk rock'a. W ich repertuarze znalazł można min. cover piosenki "Świątecznej Bonanza". Mieli bardzo śmieszne i niekiedy głupawe teksty w języku niemieckim. W 1980r. wydali 7ep "Live im studio". Rok później ich LP wydała wytwórnia GEEBEEDEE Rec.

KENNZEICHEND, grali bardzo melodyjnego punk rock'a z miłym dla ucha wokalem. W 1981r. wydali LP dla MODERN MUSIK TONTRAGER Rec. Wytwórnia ta wydała też 7ep nieznanej kapeli DIE "NAME" SCHALLPLATTE. Pozycja ta nie zawierała tytułów kawałków ani żadnych informacji o kapeli. Dwa kawałki na tym singlu to punk z bardzo agresywnym i krzykliwym wokalem. Po mimo nienajlepszej jakości nagrania te są dość przyjemne i oryginalne.

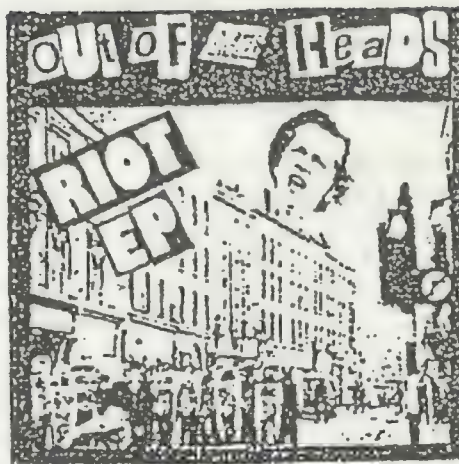


HERMANN'S ORGIE w 1979r. wydał 7ep której reedycja ukazała się w 1980r. W tym samym roku wydali LP "Die moderne welt und andere discharmonien..." który jest jedną z najlepszych płyt w historii niemieckiego punk'a. Muzyka łatwa w odbiorze z melodyjnym wokalem i od czasu do czasu z klimatami reggae. W niektórych kawałkach wykorzystywali saksofon. Teksty pisali w języku niemieckim. Ciekawostką jest to że okładki wszystkich ich płyt były w kolorach biało-czarnych i jedynie reedycje zmieniały kolory na biało-czerwone. CLOX z Dortmundu swój pierwszy LP wydał w 1983r. w nakładzie 500 szt. Niestety przyniosło im to tylko lokalną sławę. A szkoda bo grali fajnego punk'a w stylu angielskich kapel. Teksty też mieli po angielsku. Wydali jeszcze jeden MLP ale i on nie pozwolił im wypłynąć na szersze wody i już do końca pozostali znani jedynie na dortmundzkiej scenie.

ARTLESS powstał w 1979 r. Rok później ukazuje się ich 7EP "Mein Bruder ist ein popper". Ep'ka ta zawierała trzy kawałki melodyjnego i łatwego w odbiorze punk'a. 10 lat po ich rozpadzie wytwórnia TEENAGE REBEL Rec. wydała im LP zawierający nagrania z kasety demo nagranej w 1980. Śpiewali w języku ojczystym. Niemiecki OUT OF ORDER (kapel o tej nazwie było na świecie kilka) nagrała na początku lat osiemdziesiątych album "Open prison" dla H'ART Rec. (dla tej samej wytwórni LP wydał CLOX). Grali melodyjnego punk/hardcore'a z wpływem muzyki Oi. Płyta zawierała też cover grupy CRISIS "Holocaust". Śpiewali po angielsku. OUT OF OUR HEAD przy współpracy członków OUR OF ORDER and AHEADS wydał 7EP "Riot ep" dla RIPT Rec. Grali tam cover POISON IDEA "Record Collector...". Kolejną mało znaną kapelą z Berlina była SOILENT GRUN ze swoją 7EP "Die Fleish Ep". Okładka nie zawierała tytułów i żadnych informacji o zespole. Ich muzyka była pro



sta ale najlepszą częścią tej ep'ki były bardzo śmieszne teksty. DAILY TERROR jest kapelą nadal popularną ale zarazem nieco kontrowersyjną. Zaczynali jako typowy zespół punk'owy, ale po zmianie składu gdy został tylko wokalista wszystko się zmieniło. Prawie wszyscy członkowie kapeli powiązani byli z ruchem skinhead's. Chociaż nie opowiadali się za skrajną prawicą i faszyzmem to jednak niektóre ich późniejsze teksty popierały patriotyzm i wychwalały ruch skinhead's. W 1981r. wydał 7EP "Bundeswehr" dla NO FUN Rec. Rok później wydali 7EP "Klortext" w AGGRESSIVE ROCK PRODUCTION Rec. Zrealizowali też LP który jednak zdecydowanie odbiegł od wcześniejszych dokonań, ot taki sobie rock. Należy wspomnieć jeszcze o składankach zawierających nagrania z tamtych lat. I tak "Gerausche fundie 80er" to LP zawierający koncertowe nagrania kapel: ABWARTS, RAZORS, LIEBE



SGIER I SALINOS. Płyte wydała wytwórnia ZICK ZACK Rec. Dwa koncertowe składaki wydała też firma KONEKSHE N REC. Pierwszy "In die zukunft", drugi "Into the future". Płyty te zawierają ten sam materiał muzyczny i różniły się tylko okładkami itp. "Into the future" było wersją "exportową". Kapela znajdująca się na tych albumach to: HANS-A-PLAT, KFC, BUTTOK, ZK i MALE. Dużo muzyki zawierał też składak, "Deutsche punk klassiker". Znajdowały się na nim nagrania z ep'ek kapel: ARTLESS, DAILY TERROR, HASS, DTJ i z LP "Zensur und zensur" grupy MALE.

Wszystkie nagrania opisane w tym artykule (oraz wiele innych) można zdobyć pod adresem: Holgen Schmidt, Dörste-Hulshoff-Str. 42, W-4709 Bergkamen, NIEMCY.

Na koniec parę słów o ROCK-O-RAMA Rec. Wytwórnia ta dawniej była jedn

ą z podwór nieemieckiego podziemia. Choć ich produkty nie były super. w ydawane i czasami zawodziła jakość dźwięku, to jednak wielu ludzi ich lubiało i szanowało. Niestety ludzie prowadzący R.O.R. Rec. zaczęli przechodzić na stronę kapel oi/skinhead i już niedługo po tym pojawiły się u nich takie faszystowsko-rasistowskie kapela jak SKREWDRIVER czy BOHSE ONKELZ (ta kapela podobno z decydowanie odcięła się od sceny nazi skinhead i zmieniła swe poglądy - red). Wielu ludzi w Niemczech zdecydowanie bojkotuje R.O.R. Rec. Szkoda że ludzie należący kiedyś do sceny punk/hc przechodzą na stronę rasistów. Nie wspierajcie ich!!!!!! PIERDOL ROCK-O-RAMA Rec.!!!!!! Opr. na pod. M.R.'N.R. - red.

PUNK NOT DEAD!



A więc... jesteśmy z Kalisza i zwiemy się AFERRA. Kalisz jest to takie miasto w którym mieszka Peru, me tall, punk'ów 77, kilku skinów, poza tym jeździ kilku skaterów oraz ukrywa się kilkunastu hardcore'owców pod szyldem K.P.C. (Kalischifornia Pozitive Craw), no i jeszcze paru śmiesznych hipisów (to może subiektywne odczucie) Scena muzyczna tworzona jest przez kilka kapel metalowych, jedną punk'ową (ANTYAGRESOR), jakiś zespół rockowo-bluesowy i działającą poza tym wszystkim AFERRA.

Ludzie tworzący kapelę znali się już wcześniej i jesienią, roku pańskiego 1991 założyli kapelę. Początkowa

działalność ograniczała się do prób w piwnicy Piotrasa, ale już wtedy daliśmy pierwszy koncert na zamkniętej imprezie w Polskim Związku Gluchych. Po paru m-cach kombinowania, przygaraliśmy nas M.O.K., gdzie zagraliśmy miejsce przez rok czasu, a później to już różnie bywało. W tym czasie daliśmy kilkanaście mniej lub bardziej udanych koncertów. Dotychczas dorobiliśmy się koszulki (dwustronna, sito druk) która ma promować nasze demo. Kasetę nagrywamy we wrześniu a właśnie teraz (sierpień) mija pierwsza rocznica od kiedy zdecydowaliśmy się nagrywać kasetę. Mamy tylko jeden problem, materiału zebrało się na dwa d

ema a chcemy szybko zakończyć ten okres działalności. Co do składu to aktualnie jest nas 6 (nikogo pewnie nie interesuje to że było nas 5, raz zmieniliśmy basistę, nie zmieniliśmy perkusistę, doszedł drugi wokół, ale nie doszedł fortepian). I tak na wokalu udzielają się: Majonaz (bardzo barwna postać, kiedyś kombinował z kapelą SO) oraz Igor (neopoganin, zapalony S.E., jako jedyny z nas mieszka na ul. Borkowskiego). Na drumsach mieszka Gandzioł (S.E., kryptorastafarianin oraz skrajnie ortodoksyjny chrześcijanin, czasami na próbach organizuje małe krucjaty - nie tylko pod adresem Igora), bas obsługuje Mały (prekursor ruchu neoanarchistycznego w Kościele Wsi oraz pobliskich: Kaliszu i Ostrowie). Na gitarze solowej pogrywa Tomek Lipiński (nie... to nie ten Tomek) o pseudonimie Lipa a gitarę rytmiczną męczy Piotras (bez komentarza). Co do muzyki, to powstaje ona na przemian w szczęściu główkach, co daje w efekcie rozbić styl. I tak od ostrego brutalnego reggae po spokojny łagodny grindcore. Ale ogólnie jest

to hardcore. Nasz światopogląd trudno jest określić ogólnie w sumie można powiedzieć że jesteśmy anarchizującą kapelą która w swoich tekstach porusza problemy: wolności, systemu, praw zwierząt, ekologii i faszyzmu (tzn: nie lubimy nazioli). Najlepszym wyjściem jest zapoznanie się z tekstami i które są autorstwa Igora i Martina Edena. Poruszają one problemy o których pisałem wyżej, problemy społeczne, problemy religijne.

To by było tyle!!!

Kontakt:

c/o Piotras Sadowski

Pólna 34-36/23

62-800 KALISZ

POLAND

lub tel. 736-38 (kier. 0-62)

(Tomek)



HC BAND
AFFERRA
NIE MA KOMPROMISU
W OBRONIE MATKI ZIEMI!



"AFFERRA"

To co złego, było wczoraj
Zostało w nagich, obalonych pomnikach

To co złego będzie dzisiaj
Zostanie w naszych nagich twarzach

"NIEPEŁNOSPRAWNA"

Zdrowaś Mario łaskiś pełna
módl się za nami grzesznymi
teraz i w godzinę śmierci naszej...
Amen

Twoje upośledzeni fizyczne
truje ci życie
Lecz twoje upośledzenie umosłowe
pozwala ci żyć
Ty prosisz bym nie opuszczał ciebie
Błagasz bym nie opuszczał ciebie
Lecz nie wiesz że zniewalas mnie tak

Zniewalas mnie...
"Gdzie jesteś miłościwy panie?
Gdzie twa miłość?
Gdzie twe miłosierdzie?
Nie ma go, tak jak nie ma
Ciebie..."





OKŁADKA DEMO I PRZED KOSZULKI

~~AKA~~



GREEN NOISE

TYŁ KOSZULKI



TO CO ZŁEGO
BYŁO WŁOZĄT
ZOSTAŁO
W NAGŁYCH,
OBALONYCH
DOMNIKACH *
TO CO ZŁEGO
BĘDZIE DZIAŁA
ZOSTAŁO
W NAGŁYCH
NAGŁYCH
TWARZACH *

"BETONOWE DRZEWIA"

Flagi na drzewach
Drzewa betonowe
Miłość to osłona
Na wojny atomowe
Człowiek! Miłość!

Postęp! Praca!
Człowiek! Miłość!
Postęp świata
Mówią że to

Już się skończyło
Głupcem jest ten

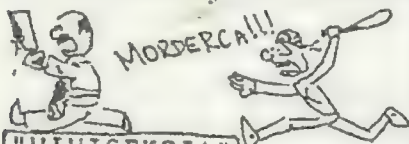
Kto im uwierzył

Mówią że to

Już się skończyło

Głupcem jest ten

...każdy jest głupcem



"WYWIŚKACJA"

Jemy to co chcemy, chcemy co musimy
Żyjemy jak chcemy, chcemy jak musimy
Zgadnij co czuję, już nic nie czuję
Zgadnij co czuję, tyle co ty
A kiedy nas zamordują, przyjdzie jutro

A...kiedy? Przyjdzie jutro

Jeśli płakać każą, będziemy płakać

Jeśli śmiać się każą

Czy będziemy się śmiać???

"ROZKAZ"

Szykujcie się do wielkiego boju
do wielkiej świętej wojny narodów
Naprawdę nie chcę nikogo skrzywdzić
i nikt chyba nie chce skrzywdzić mnie

Lecz rozkaz... rozkaz jest rozkazem

Nie wiem co się ze mną dzieje

Staję się podobny do karabinu

Nie liczy się już teraz nic

bo liczą się już tylko rozkazy

Na rozkaz. Rozkaz jest rozkazem

Tak jest tak, nie jest nie

Czarne jest czarne

Białe jest białe

Tak jest tak, nie jest nie

Czarne jest czarne

A rozkaz jest rozkazem

H.CORE

CYWILIZACJA



STOP! NERRA

"NASZE OGRODY"

Tutaj nie trzeba poezji ani prozy
Itak ludzie na ulicach

zabijają się słowami

Tutaj nie trzeba teatralnych przed-
stawień

I tak ludzie nie radzą

sobie z problemami

Także ja

Także moja głowa

To pociąg wiozący problemy

Czasami chciałbym go wykolejzić

Nagle prostytutki

na etykietach tanich win

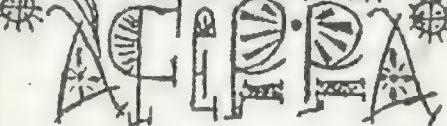
Zaślinione mordy meneli

Chciałbym czasami

to wszystko wykolejzić...

HARDCORE

GREEN NOISE POWER



160R STRAPKO-BORKOWSKA 3/1

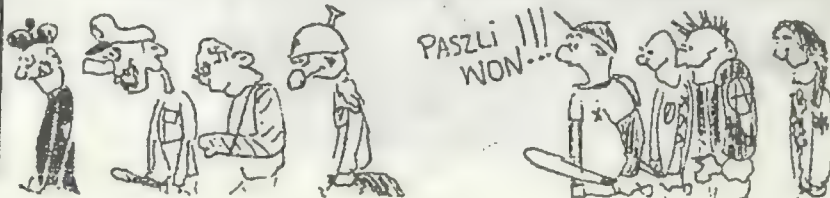
TOMEK LIPINSKI TEL (0-62) 73638

KALISZ 62-800

PUNK - O !!

inny świat 48

PASZLI !!!
WON...



ZA CHLEBEM.

Andrzej Jaroszyński siedział wygodnie w fotelu samolotu Air Lines, popijał Coca-Cole bo było wyjątkowo ciepło jak na maj. Był zadowolony, no bo ktośzby na jego miejscu nie był zadowolony. Siedział w samolocie który wiozł go prosto do San Francisco, do słonecznej Kalifornii.

Może Kalifornia to dla niektórych przyszc i normalka ale nie dla Andrzeja, miał 35 lat i całe życie żył i mieszkał w Polsce, co chyba wszystko tłumaczy. Trzeba tu powiedzieć że nie którym ludziom w Polsce żyło się dobrze, byli też tacy którzy żyli w luksuse, niestety Andrzej nie należał do żadnej z wyżej wymienionych grup. Za komuny był biedny a za solidarność żył w nędzy. Przez ostatnie 3 lata był na zasiłku, jego żona od 4 lat, a mieli na utrzymaniu czworo dzieci, aż tu nagle przychodzi list z Ameryki a w nim zaproszenie nie gdzie indziej a do Ameryki właśnie. List przysłał jego brat 15 lat starszy od niego który wyjechał do Stanów 30 lat temu. Przez te wszystkie lata nie dawał wogule znaku życia, nie przysłał nawet kartki na święta nie mówiąc już o paru dolarach. A jak tłumaczyć to zaproszenie? Chyba po prostu ruszyło go sumienie, kochany braciszek, mimo wszystko.

Miesiąc zabrało mu załatwienie wszystkich formalności, paszport, wiza i o i pieniądze na bilet w dwie strony. Cholera by to wzięła ale w jedną nie można było kupić. Ale nie ma się co martwić, to dobra inwestycja, w końcu jedzie do Ameryki, krajny dolara. Tak samo zapewne myśleli wszyscy znajomi którzy pożyczali mu pieniądze na bilet bez żadnego problemu.

Po wylądowaniu na miejscu gdy stanął w ogromnej poczekalni wpadł w panikę było tu tak dużo ludzi a on tak naprawdę to nie wie jak wygląda jego brat. Po około pół godzinie trochę się przeczekało, Andrzej przez cały czas stał jak sparaliżowany, aż nagle zobaczył go. Stał i rozglądał się, był już siwy co nie było dziwne. Miał już przecież piędziesiątkę i był niesamowicie podobny do ojca. Nie sposób wyrazić tego jakim szczęśliwcem poczuł się wtedy Andrzej. Wszystko się udało. Gdy stanął przed nim on nadal się rozglądał.

- Przepraszam, nazywam się Andrzej Jaroszyński czy... Jan Jaroszyński? - spytał niepewnie choć był pewien na 100% że ma przed sobą brata.

- Niestety nie - powiedział łamaną polszczyzną - Bardzo mi przykro, ja nazywam się Jan Jaroszyński.

Andrzej poczuł się tak jakby ktoś uderzył go młotem, nie wiedział czy dobrze usłyszał.

- A czy przypadkiem nie czeka pan na brata z Polski, Andrzeja Jaroszyńskiego?

- Bardzo mi przykro ale musiał mnie pan z kimś pomylić bo ja czekam na brata z Polski, nazywa się Andrzej Jaroszyński - powiedział i w dalszym ciągu rozglądał się po poczekalni. Nie śmiał się, był poważny.

- A to...bardzo...przepraszam najwiedoczniej musiałem pana z kimś pomylić - powiedziaławszy to odwrócił się na pięcie, myśli kotłowały mu się w głowie, miał już odejść ale zawrócił i powiedział.

- proszę pozdrowić brata gdy go pan znajdzie, odemnie.

- Bardzo pan uprzejmy, napewno to zrobię - uśmiechnął się i rozglądał dalej.

Andrzej odszedł, gdy zrobił kilka kroków już całkowicie zrezygnowany, usłyszał z tyłu.

- Przepraszam pana, jak pan się nazywa?

Andrzej w ciągu ułamka sekundy stał przed nim uśmiechnięty, on też się uśmiechał, a więc jednak.

- Nazywam się Andrzej Jaroszyński, jestem z Polski.

- Pytam bo nie będę wiedział od kogo pozdrowić mam brata, więc Andrzej Jaroszyński, niech pan będzie spokojny napewno pozdrowię, dzięki i dowidzenia.

- Dowidzenia.

* * *

- Słyszałem że mąż Marty Jaroszyńskiej zginął w Stanach.

- Podobno samobójstwo.

- Eee, gdzie tam, co też pani wygaduje, podobno kulke dostał na ulicy od jakiś bandytów.

- A przysłał co?

- E, nie zdążył.

- To żadnego pożytku z niego nie było, tylko długi zostawił.

- Głupek.

- Ooo, a gdzie pani kupiła te...

KACPER.



CENA TRÓJMIĘSKA

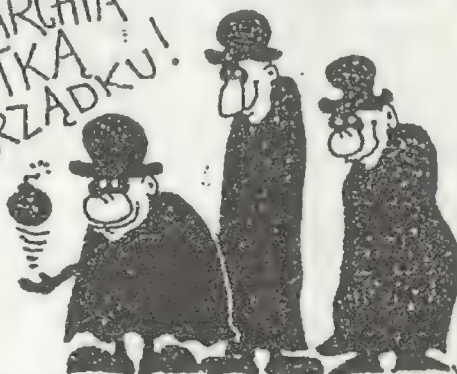
Gdynia-jest to pierwsze miasto o którym chciałbym wam opowiedzieć. Mieszka w nim prawie 300 tysięcy ludzi (w tym ja-ha!) i jest to podobno największe miasto w Polsce, a zarazem o najmniejszym bezrobociu (6-8 %). Niestety jak na tak dobre warunki bytowe, gdyńska scena HC/punk jest bardzo mała. Tylko około 30 osób coś robi (kapela, ziny, akcje...), reszta to pieprzone pozerstwo w koszulkach SEX PISTOLS i EXPLOITED. Stronę muzyczną Gdyni reprezentuje kapela 105 LUX. Istnieje już dwa lata. Ich muzyka przeżyła ewolucję od prostego punk rocka po obecnie grany punk/core. Właśnie wydali swoje trzecie demo nagrane w profesjonalnym studiu (polecam). Kontakt z kapelą: Konrad Niżnik, ul. Porazińskiej 6B/1, 81-593 Gdynia. Następną grupą jest punk'owy zespół o nazwie CENTRALNE OGRZEWANIE. Jest on bardzo młody, więc wszystko jeszcze przed nim! (adres: Michał, ul. Kruczkowskiego 5a/5, 81-597 Gdynia) Trzecią kapelą wartą przedstawienia jest WAR PARTY. Gra ona obecnie popularną odmianę rock'a; grunge, i nawet dobrze jej to wychodzi. W Gdyni ukazuje się też kilka ciekawych ziół. Pierwszy z nich i napewno najlepszy jest ROTTEN LIFE. Obecnie dostępny jest najnowszy 8 nr. tego pisma (min. OIPOLLOI D.O.A., Włochaty, raporty... 52 str.) Kontakt: ROTTEN LIFE, PO BOX 54, 81-209 Gdynia 9. Inne ziny to: DZIECI ŁĄTOWIERNE (w sprzedaży nr. 1), SKANDAL WYRZUTEK (tylko dla 100% punk'ów-ha!), KAPSEL (komiks zine) oraz UNITED AND WIN. Ten ostatni zin robiony jest przez antyrasistowskich skinhead'ów u tożsamiających się z ruchem S.H.A.R.P. Kontakt: Mańkut, ul. Podgórska 4D/7 81-166 Gdynia. Niestety w Gdyni ukaz

ują się też dwa faszystowsko-nacjonalistyczne gówna: FALANGA (oi-foto za bija-ha, ha!!!) i ODLAM-SKINY. Szkoda słów... Część ludzi z pod znaku HC/punk tworzy załogę o nazwie HYDRANT CORPS, która czynnie udziela się w niszczeniu nazistów (ochrona koncertów, manifestacje, akcje odwrotowe... itd). Na koniec opowieści o Gdyni wspomnę, że prowadzę dystrybucję ziół, kaset i płyt. Adres kontaktowy:

NOISE distro..Paweł Janecki, PO BOX 54, 81-209 Gdynia 9.

Następnym miastem w trójmiejskiej aglomeracji jest Sopot, w którym właściwie nic się nie dzieje. Wydawany jest tam zin pt. JUŻ NIGDY WIĘCEJ. W Sopocie mieszka też wydawca MAC PARJADKI, chyba najlepszego w Polsce pisma związanego z szeroko pojętym anarchizmem. Aktualnie jest to miesięcznik dostępny wysyłkowo a także w dworcowych kioskach Trójmiasta. Kontakt: MAC PARJADKA, PO BOX 67, 81-806 Sopot 6.

ANARCHIA
MATKA
PORZĄDKU!



Po Sopocie przyszedł czas na Gdańsk. Rozpoczne od przedstawienia sceny muzycznej: NO NAZIS-kapela grająca HC punk, ABNORMAL CITIZENS-grają od ponad roku i mają na swoim koncie kasety demo "Małe co nieco". Mają wydać split kasety z NO NAZIS. Kontakt: A.C., M. Franczak, ul. Bojana 9E/3, 80-463 Gdańsk. Następną kapelą z grodu Lecha W. to WHITE INDIANS, grają szybki HC (dość dobrze im to nawet wychodzi). Zmetalizowaną odmianę hardcore'a gra CHEMICAL RESISTANCE. W najbliższym czasie mają nagrać demo i może wydadzą split Ep ze 105 LUX. W Gdańsku gra jeszcze SEX SCHLITZ (niestety nie słyszałem tej kapeli) i NOPIERDOLATOR ("Nic nie da ci exploited, nic nie da ci kreator tego co da ci NOPIERDOLATOR!!!") Ukazują się też trzy ziny: PATIA, zin o tematyce HC robiony przez osoby (z wyjątkiem jednej) z poza środowiska punx. Kontakt dla ci

DOBRY
SKIN
HEAD



TO
S.H.A.
R.P.
SKIN
HEAD





ekawskich: Przemek Gulda, ul. Pomorska 15b/30, 80-333 Gdańsk. TRUJĄCA FAŁA zine (również distro) - to pismo ekologiczno-muzyczne na wysokim poziomie. Adres: Filip Majchrzakowski, ul. Gospody 8b/30, 80-340 Gdańsk. SCREAM zine (także distro) pismo muzyczne z polit



zine, tapes, records and other punk shit

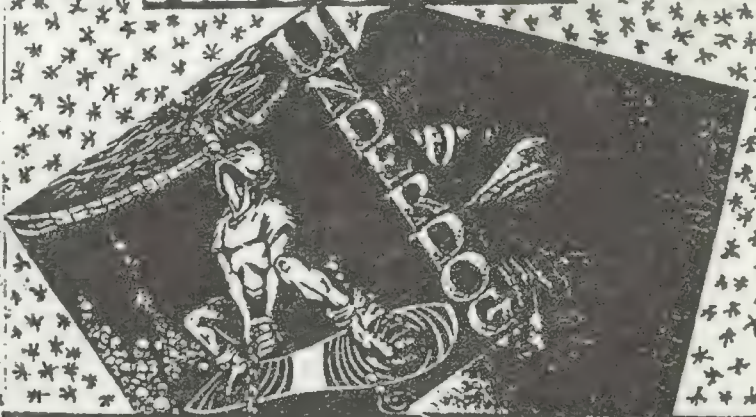
Write for full catalog of things we realise and/or distribute
We're always looking for good trades!

PAWEŁ RZOSKA
DYWIZJONU 303 15B/3
80-462 GDANSK
POLAND

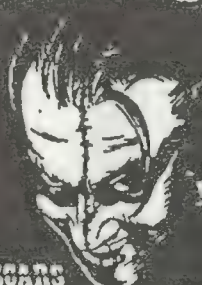
(Do NOT write „SCREAM” on the envelope)

ycznymi artykułami-polecami (Paweł Rzoska, PO BOX 118, 80-470 Gdańsk 45). Obydwa twórcy wydają również kasety i płyty, a do niedawna organizowali koncerty w klubie C14 (min. grały na nich CYMEON X, HOMOMILITIA, HIATUS...). Niestety ostatni koncert został rozwalony przez ponad 40 skinopodobnych kibiców sportów różnych. Obecnie nie ma miejsca na robienie niezależnych koncertów. W Trójmieście, a szczególnie w Gdańsku prężnie działa FEDERACJA ANARCHISTYCZNA organizująca akcje antymilitarne, 1-go maja, protesty przeciwko prezydentowi miasta, Gdańsk i inne. F.A. wydaje też dwa pisma; MAC PARJADKĘ i bezpłatną ULICĘ. W dziedzinie ekologii przoduje Trójmiejskie Towarzystwo Ekologów i Przyjaciół Zwierząt GAJA. Jej ostatnie

HEARTCORE RECORDS



RESISTORS NEGAZIONE 100%



MC 22.000 plus pocztą

HEARTCORE RECORDS
MŁODZIEŻOWA 15A/45 * 09-100 PŁOŃSK

inny świat 51

RECENZJE

LP TAPES
EP CD

FUDGE TUNNEL - Creepdel LP
Druga bardzo ciekawa i zajeblista z razem kapelka w stalni EACNE REC. (ta pierwsza to oczywiście GODFLESH). Muzyka osadzona w podobnych klimatach jak ich poprzednia płyta "Hate song in E minor". Dwieście songów o różnym zabarwieniu. Są kawałki spokojniejsze jak i super czady. Jeśli ktoś nigdy nie spotkał się z dokonaniem i anglików to czadzą oni dziwną mieszankę industrial z wieloma wpływami. Zajeblista pozycja, choć wcześniejsze nagrania bardziej mnie zadawały.

P.S. Materiał ten dostępny jest na polskim rynku na licencyjnych kasetach CARNAGE REC.

FATE - Wiara, nadzieja, miłość a Live '93
Oto kolejny produkt ziębińskiej kapeli FATE. Jest on zdecydowanie lepszy od poprzedniego dema "Oto Człowiek" muzyka wydaje się być dojrzałsza. Pomimo tego że nagrania pochodzą z koncertów (w Belchatowie i Wrocławiu) większość utworów jest tu nowa. Coraz wyraźniej zaznacza się wpływ reggae. Jedyne stare kawałki to "Trzy bajki" (notabene ARMI) połączone z "Fürerem" (bardzo fajny tekst dotyczący faszyzmu oczywiście). Osobiście uważam te kawałki jako jeden z najlepszych punktów kasety (może to dlatego że moja tasma była na początku trochę zdefektowana). Najlepszy chyba kawałek to "Przez ptaki, drzewa, wiatr..." (czuć w nim ducha Jeh). Nie wiem czy wszystkie kasety, ale moja zawiera jeszcze dwa nagrania (całkiem przyjemne) bonusowe. Bardzo dobry produkt coraz lepszej kapeli.

P.S. Nie napisałem nic o tekstach bo jak dla mnie są one nieco zbyt... no sam nie wiem, jakiej dziwny. W każdym bądź razie kapela nie odcina się od swojej chrześcijańskiej wiary.

SHELTER - Ep
SHELTER - In defence of reality Ep. Materiał znajdujący się na tych siłnicach zowarty też jest na drugiej albumie SHELTER'a (którego niestety nie dane mi było wysłuchać w całości, ale z tego co wiem to zawiera o wiele więcej starego materiału, te nagrania coś jeszcze i pół godz. modlitwy). Cóż można napisać o nowym wcieleniu grupy Ray'a. Zdecydowanie zwolnili i utracili dużo energii od czasów Y.O.T. Muzyka wydaje się być teraz bardziej przyjemniejsza i łatwiejsza w odbiorze. Mam tylko nadzieję, że nie zdecydowali o tym względy komercyjne. Jestem bardzo ciekaw czy SHELTER dalej podąży tą drogą, i czy to się dla nich skończy.



Inny świat 52

AHINSA i EXPERT - Ep
Singla wydała własna wytwórnia chłopaków z AHINSA'y HARMONY REC. I wydała to naprawdę zajebliste. Kolorowa (bardzo fajna zresztą) okładka, wkładka z tekstami (pol. i ang.) i znakomita jak oś nagranych (GoldRock Studio). Dwa teksty Expertu znane z dokonania INKWIZYCY I (chyba wszyscy wiedzą że On tam spiewał) dwa teksty AHINSA'y, wszystko to od nowa zaaranżowane i zagrane. Daje to naprawdę efekt zajeblisty, muzyka w 4/4 jest tu i ciut funk'u i jazz'u no i oczywiście czad. Wszystko to znakomicie pasuje do zachrypniętego głosu Expertu. Naprawdę nie miałem ep'ki to wielki błąd.

HARMONY REC. Po Box 30.02-105 W-wa 21

DISAFFECT - Demo '91 - Live '92
Polityczny punk, takimi słowami najprościej określić zespół DISAFFECT. Kapela pochodzi ze Szkocji, i prezentuje całkiem niezły poziom, kojący się może np. z SEDITION (też ze Szkocji). Dwa wokale, prosta muzyka, ostrzeżone teksty, oto całe DISAFFECT. Kasetka zawiera demo z 1991 r. i nagrania koncertowe z zajeblistymi podczaskami koncertu w Glasgow w 1992 r. O dziwo nagrania li ve są lepszej jakości. Punk not dead!!!!!!

PUNK
AGAINST ALL HOPE - Breaking through 7" - Prektycznie nieznana kapela z USA. Nagrania nie nowe bo z 90r. ale nie wiem kiedy wydana (brak informacji). Wyślijcie na kopy, ale gdyby w nas grala tak przynajmniej część rodzimych zespołów to miałabyśmy zajeblistą scenę. Całkiem przyjemny dla ucha hardcor z wpływami kapel z pod znaku XXX, raz zrybko to znów zwolnienie, jednym słowem POWER.

HC/SE

ONLY THE STRONG - 7" ep. comp.
Kampania epka z sześciu kapel z pod znaku XXX. Na szerzą uwagę: zając uje FACE VALUE który ma fajny wokół i zajebliste ciękie brzmienie i INTERCITY (to koleś obecnie nastawia na kasy ale grał niedawno) ze swoim mocnym i ciętym hardcorem. Poza tym kapelami należy też doćwierać: LIE CYCLE, INSIGHT, CONFORT i MEANSTRIP.

FOLK

YUPPICIDE - You've been warned! 7EP
Chyba nie muszę wam przedstawiać tych nowojorkczyków. Dwukrotnie gościł w naszym kraju, w dorobku dwie płyty a tu mamy ich singielka z 3 kawałkami. Choć bardzo lubię tą kapelę to jednak zdecydowanie podobają mi się oni na żywo. Jakoś nie czuję tutaj tego żywiołu i czadu. Nie twierdzę że ta nagrania są kiepskie, po prostu gdy zobaczyłem ich na żywo wiem że stać ich na wiele więcej. Pomimo tego mogę śmiało polecić tych "panów" z NYC.

RUNAKUNA - kasetka
RUNAKUNA - Music from Andes Ecuador
Zdecydowałem się zrecenzować obydwie kasety w jednej recenzji, ponieważ obydwie zawierają podobną muzykę. RUNAKUNA to kapela wykonująca andyjski folk z terenów Ekwadoru. Jeżeli nie słyszeliście jeszcze takiej muzyki to jest to wielki błąd który należy jak najszybciej naprawić. Muzyka ta jest żywa i autentyczna. To naprawdę trzeba usłyszeć. Poniżej nieco więcej informacji o zespole, zawarte one były na wkładce do kaset.
RUNAKUNA CONTACT: 020-6336165
Anna Morales, tel. Warszawa (22) 589079, 589077 w. 41, 19.

RUNAKUNA, jesteśmy muzykami pochodzącymi z północnej części Ekwadoru. Odna wiemy naszą muzykę z pokolenia na pokolenie. Aktualny styl naszej muzyki to powrót do korzeni, wgląd w muzykę andyjską.
RUNAKUNA, pochodzimy z osady La Compania koło Otawalo w pobliżu jeziora San Pablo. Jesteśmy ludem pracującym, handlującym, rzemieślnikami, rolnikami i muzykami ludowymi. Przedstawiamy także nasze dzieła artystyczne i pracę kulturalną, którą realizujemy. Propagujemy naszą kulturę i tradycję we wszystkich krajach świata.
W ten oto sposób nadal będziemy ambasadorami przekazując naszą tradycję i kulturę na całym świecie. Tą pracą muzyczną pragniemy przekazać braterstwo, przyjaźń i wymianę kulturalną.

"MAMY PRAWO BYĆ TYM KIM JESTEŚMY...
A NIE JESTEŚMY, ŻEBRAKAMI
TYLKO SZUKAMY TEGO CO JEST NASZE
A ZIEMIA JEST NASZA...
TO JEST NASZ ŚWIĄT
JESTEŚMY PRZYGOTOWANI ABY SIĘ NIA
DZIELIĆ, A NIE ŻEBY ODDAĆ"
Setki lat minęły, od czasu jak odebra no nam naszą ziemię, naszych bogów, nasze wyrażenia artystyczne, kulturalne i społeczne, i na dzień dzisiejszy jesteśmy odsunięci od polityki i religii, psychicznie i fizycznie prześladowani. Ale jesteśmy tutaj, gotowi jak zawsze, przygotowani żeby umrzeć z godnością, bo jesteśmy dumą przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.

RUNAKUNA

CAPITOL PUNISHMENT-Bulwarka against oppression

Capitol Punishment to nie istniejąca już niestety kapela z Kalifornii. Kaseta wydana przez HEARTCORE REC. zawiera ich ostatni LP z 89r. Jak zwykle wydana w pełni profesjonalnie. Muzyka to czasami bardzo miły dla ucha hard core (nasuwają mi się tu skojarzenia z inną nieistniejącą już ebistą kapelą z USA czyli MINOR THREAT) innym razem zaś jest to miazga HC z blues'em czy muzyką lat 70' tych (można usłyszeć też klimaty zbliżone do Hendrika) HEARTCORE zapowiedziało wydanie innych płyt C.P. więc warto się i tym zainteresować.

HOODEDMAN-To co w twoim ja No co? firma HEARTCORE coraz więcej poczyniła sobie na rynku niż dotychczas. Oto ich kolejna pozycja. Pełną znaję chyba wszyscy. Prawie cała spodziwiałem się czegoś innego, a to co usłyszałem zadowolniło mnie w jakiś 70%. Oczywiście jest dość młoda kapela niczego super nie zagra (nie szkoda), no ale nie znówu tak źle. Na początku pomysł o sobie że to jakiś stary DE R (muzyka), potem nasunęli mi skojarzenia z CYMEON X NO I do Wyczłowne fascynacje NY/HC. Kgra dwa super covary. Pierwszy ar "AGNOSTIC FRONT" wypadł naważnie, ale "Straight edge" MINOR T wypadł naprawdę fatalnie (znaję, że fajnie też brzmią klim reggae pomiędzy czadami i nie trąbka. Kaseta niezła wydana i ana (może poza niektórymi nagr i live). Niezła pozycja!!!!

AGUIRE-W twojej głowie kas. Jak na własną produkcję zespołu to wydane jest to naprawdę zajebiste. Bardzo fajna wkładka z tekstami, kol orową fotką ciekawą okładką. Muzyk a jaką wykonuje kapela AGUIRE jest dość dziwna, co nie znaczy że kieps ka. Panują tu różne klimaty: od reggae po ostry czad punk'owy. Wiele dobrego wnoszą też saksofony. Wkurwił mnie jedynie pewien tekst, nie wiem dlaczego kapela określa się jako tolerancyjna, wyzywa hardcore'owców od faszystów. Poza tym wszystko jest OK!

SPERHBIRDS-Joe LP Chyba najnowszy produkt tych zajebi stych wynalazaczy. Zawiera on ich pierwszą EP'kę "My god rides a skateboa rd" i nowy materiał, który jak się dowiedziałem jest ostatnim zarejestrowanym materiałem ze starym wokalistą (zdecydował się na działalność w 2BAD). A muzycznie? Wszystko wiadomo, czad na całego, żywioł, energia, po prostu ta się gra porządnie HC/punk'a. Podobno wydano to GORYO, więc na ogół będzie dostępne. Szukajcie!!!

HYPOCRITICAL SOCIETY-Pyre 2X7EP Kapela ta w listopadzie '93r. na g racu u nas trzęsie wraz z DISPUT'em. Postanowili więc sprawdzić wcześniej co to za cudo. Po wysłuchaniu 6 utworów doszedłem do wniosku że warto się będzie wybrać na ich koncert. H.S. gra muzykę którą można określić jako stench punk core. Czasami może kojarzyć się np. z RORSCHACH, ale nie sądzę aby było to zamierzone. Są tu klimaty wolniejsze jak i szybsze, jednym słowem pełne wypierd nieświeckich punk'ów.

RESIST-Free 7EP Coraz więcej ludzi w Polsce zabiera się za wydawanie różnych rzeczy na winylu, i tak oto mamy kolejną firmę, tym razem z Gdańska SCREAM REC. RESIST jest dość dobrze znana kapelą w Polsce, ep'ka "Ta" zawiera 6 kawałków, w tym jeden koncertowy zarejestrowany na kładzie EL PASO w Tori no. Muzyka to jak zwykle, fajny czadowy punk o zabarwieniu anarcholskim. Bardzo fajne do słuchania i huśnia. Duży plus należy się za wkładkę z polskimi tekstami (bardzo dobrze zresztą) Ogólnie warto uwagi.

SPRINGWATER-Promo tape Podobno jest to jazzcore, no sam nie wiem ile jest tu co z jazzu ale niewiele w tym czadu. Muzyka bardzo spokojna, trochę rockowa ale pomimo tego fajna do słuchania. Nawet fajny wokal teksty po angielsku (dołączona książeczka). Wydane przez BPHS a więc pełen profesjonalizm.

BPHS
PO BOX 11, 15-959 BIAŁYSTOK 2, POLAND

SEEN RED-It takes three to fuck shit up 7EP

SEEN RED, czyli koleś który swego czasu pogrywał w zajebistej czadowej kapeli LARM. No ale wiadomo że to już nie ta sama muzyka. SEEN RED w porównaniu do LARM zdecydowanie nie zniżył, co nie oznacza że zrobił źle. Należy jeszcze dodać że czad onkowie kapeli to zagościł strój zeje i komunisty (nawet wytwórnia co to wydawała nazywa się RED PUNK MANIFESTO Rec.) Ci ludzie chyba nie przestężyli tego całego gówna zwanego komunizmem, albo są po prostu znużeni kapitalizmem. Jak to się dzieje że akurat w Holandii, kraju najbardziej wolnym powstaje mnóstwo kapel o poglądach komunistycznych. No ale o tym może innym razem. Na tym singlu SEEN RED prezentuje 4 fajne kawałki utrzymane raz w średnim, a to znówu w szybszym tempie. Niezły red punk (jak se to nazwałem). Warto uwagi.

ABOLITION-Jesus was a fuckin' dick 7EP

Oj w Niemczech widzę pogrywa coraz więcej bardzo ciekawych kapel. ABOLITION należy do jednej z nich. Koleś który mi ich polecał, zaskłanowa ich jako połączenie DOWNCAST z INFEST. Nie zaprzeczam, ale i nie potwierdzam. Dla mnie jest to jedna z najciekawszych kapel jaką było mi dane ostatnio usłyszeć. Hardcore w całej okazałości. Zajebiste klimaty, ale wiem czy oni powiązani są z S.E., ale czuć u nich podobne klimaty. No i jeszcze do tego świetna okładka i książeczka z tekstami w języku niemieckim i angielskim. Ludzie szukajcie nagrania ABOLITION!!!! Corey von Villiez
Irisstr 19
6700 Ludwigshafen
GERMANY

4NON BLONDES-Bigger, better, faster, more! LP

A co, rock'a to już nie można sobie posłuchać. Cały czas tylko te panki, cory i faszki. Jeśli ktoś ogląda MTV to napewno zna ich z przeboju "What's up". Nie wiem dlaczego nie ma w Polsce tak ciekawych "babskich" kapel. Pogrywa jak se tu działuch i bluesa i trochę pokręconych kawałków (z zajebistą pracą basu). Większość numerów utrzymanych w spokojnych klimatach z dużą dawką gitary akustycznej. Jeśli jest ktoś na tyle tolerancyjny aby tego posłuchać, to polecam.

MESSER BANZANI-Kaseta OORYO postanowiło wypuścić kolejną kasę z muzyką ska. I bardzo dobrze, może chłopaki zdecydowali się na wydanie tej innej kapeli ze sceny ska. Jest to pierwsza płyta MESSER BANZANI i zawiera nieco prostszą muzykę (co nie znaczy że gorszą) niż wcześniej wydana (u nas) kaseta "Skagga yo". Nie ma tu już wpływu rap'u, zostało czyste ska z naleciałościami reggae. Mi jednak tamta taśma podobala się lepiej co nie oznacza że tą odsunę na bok. Taką muzykę ciężko jest odsunąć. Szkoda tylko że nie doczekaliśmy się jeszcze u nas dobrych kapel ska, ale mam nadzieję że niedługo się coś pojawi. Jak narazie pozostaje dobrze się bawić przy muzyce pochodzącej z nowej kasety MESSER BANZANI wydanej przez OORYO Prod.
PO BOX 45
02-792 WARSZAWA 78

UNDERDOG-Demos

Kolejna nowość z Płocka. Legenda NY/HC. Kaseta zawiera dwa pozycje demo z lat 80' tych Str. A to "True blues" z 85r. Muzycznie to taki młody jny hardcore. B str. to pozycja z 88r. "Over the edge", tu muzyka już nieco inna, bardziej ostra ze zdartymi nieoczekiwane. Ostro i do przodu, zdecydowanie lepszy materiał niż ten z 85r. Jakość nagrań przyzwoita i wydane jak zwykle w pełni profesjonalnie. Polecam rzeczy z HEARTCORE REC.

LOS CRUDOS-La rabia nubla nuestros ojos 7"ep.

Pewien mój kumpel określił tę muzykę jako siekierozada, no i się z tym zgadzam bo naprawdę jest to niezła rąbka. LOS CRUDOS to kapela z Chicago śpiewająca po hiszpańsku. Muzyka naprawdę bardzo ostra, bezkompromisowy punk, zero pierdoła czy kombinowania. Fajnie słychać wokal jak równo zasława po hiszpańsku. Można kojarzyć z kapelami typu LARM czy bardzo stare D.R.I. Płytkę w kolorze czerwonym. Polecam czadaczom i nie tylko.

LOVEBLOBS-Congealed

Dość krótka płyta (20') mało znanej (przynajmniej) kapeli o nazwie LOVEBLOBS. Grają tzw. noise czyli wala kupka chałasu. Wokal częściowo spokojny ale później tak ryczy że głowa boli. Warto zainteresować się noise'owym podziemiem.

DEMISE-Essence of shit 7"ep.

Kolejny band z USA. Tym razem bardziej punkowe klimaty choć hczarom też może się spodobać. No nazwijmy to HC/Punkiem. UWAGA: Na świecie istnieją jeszcze inne kapela o tej nazwie nie pomylicz ich ci są wierni muzycznym ideałom punka.

ICEBURN-Firon

Nie jest to ich najnowsza płyta ale warto o niej co nie co napisać. Z początku spodobałem się czegoś ostrzejszego. W tej chwili nagrywają dla REVELATION REC. więc wyłusłem że będzie to niezły HC czad. A tu nagle miłe zaskoczenie. Już dawno nie słyszałem tak dobrej metalowej płyty. Tak to jest metal, ale nie jakiś tam pozerskie gówno czy wirtuozerski thrash. Bardzo ciężkie brzmienie gitar no i ten zajebisty bass przy którym wyśmękają th rashowi wyłatacze. Bardzo ciekawy wokal zero wydzierania się czy ryk. W spokojny lekko wyciszony. Cała płyta zagrana w wolniejszych klimatach. Polecam wszystkim zafascynowanym death metalem, zobaczcie jak można grać porządnym metalem.

Inny świat 53

THE BUSTERS-Dont worry be happy 7"ep
Nie jestem expertem od muzyki ska ale
to co prezentują Bustersi na tym sing-
lu powaliło mnie zupełnie. Pierwszy
numer (zdecydowanie najlepszy) to cover
BOBIEGO MCFERINA "Dont worry be happy"
wspinali rytm zabiebiasta sekcja dęta
aż same nogi się rwą. Drugi "Micki Mou-
se in Moscow" również zabiebiasty jak i
cała reszta płytki. Jeżeli tak grają
wszystkie kapele ska to naprawdę rad-
zę wam szukajcie ich.

JANUSZ REICHEL-kaseta
"Janusz Reichel jr.-w latach 80-tych
grał i śpiewał w nowosądeckich ze-
spółach: EGO-4,5, NO PASARAN oraz
ZIMA, od czasu zawieszenia działalno-
ści grupy ZIMA (91) sam wykonuje swo-
je piosenki. Janusz pracuje w Katedr-
ze Filozofii Ekologicznej Politechni-
ki Łódzkiej, tam uczestniczy w dział-
aniach ruchu ekologicznego"
To był fragment informacji zawartej
na wkładce tej kasety. Myślę że
przybliżył on wam postać J. Reichela
A jaka jest muzyka na tej taśmie? Myślę
że zapaleniu czadersi nie znajda
tutaj dla siebie nic ciekawego. Inst-
rumenty to przede wszystkim gitara
akustyczna ale pojawiają się tu i c-
ymbały, flet czy chodźby tabla.
Muza bardzo spokojna, można by rzec
ogniskowa ale gdyby na każdym ognis-
ku grało by się takie piosenki byłby
ym ich stałym bywalcem. Najwarzniejs-
zą rolę w tym wszystkim spełniają j-
ednak teksty. Niektóre proste w prze-
kazie inne bardziej wyrafinowane (pa-
rę z nich prezentuję poniżej) Myślę
że muzyka z tej taśmy może
rozgrzać długie zimowe wieczory. Nap-
rawdę warto wydać te 30tyś. zł (wiem że
drogo ale ja tam wolę taką kasetsk-
e niż te 2wina). Szukajcie tego, wiem
że rozprowadza to jeszcze Radek.K.

"A ja bracie nie jem mięsa"
Tyle jest na świecie różnych nędzy
Z głodu umierają w biednych krajach
dzieci
A ty czujesz się bezradny mówisz ni-
c nie mogę zrobić
A ja ci opowiem co może jeden człow-
iek
Jak myślisz z kąd się bierze na boga
tej Północy
Tyle paszy by wykarmić na twój użyt-
ek trzody
Poza sprawą twojego łakomstwa i pien-
iędzy
Niecna mafia wykupuje w biednych kr-
ajach plony
Tradycyjne wydajne miejscowe rolnic-
two
I lasy tropikalne zamienia na pastw-
iska
A JA BRACIE NIE JEM MIĘSA
A JA SIOSTRO NIE JEM MIĘSA
Ledwo się poruszysz patrzysz reklam-
a
Już ci ktoś wpycha gówno do gardła
Nie można przecież temu dać miana
pożywienia
Co składa się po części z chemii i c-
ierpienia
Tyle w tobie bólu zgrozy strachu pr-
zerażenia
Które zjadasz wraz z martwym ciałem
zwierzęcia
A JA BRACIE NIE JEM MIĘSA
A JA SIOSTRO NIE JEM MIĘSA

SKA!

ERO SONG

Dawno wiadomo że mięso to trucizna
A ty wkładasz je do ust swojego dzi-
ecka
Rad posłuchaj rzetelnych i uczciwych
h lekarzy
Jedz więcej fasoli zbóż owoców i wa-
rzyw
I TAK JAK JA BRACIE NIE JEDZ MIĘSA
I TAK JAK JA SIOSTRO NIE JEDZ MIĘSA

"Biały ludzki samiac" (insp. D. Nobac-
on)

Ot jak łatwo się żyje i jak przyjem-
nie
Nie jestem kobietą ani zwierzęciem
Jestem biały i nie niedołężny
Nikt mnie nie poniża, nie szykuje mi
rzeźni
Nikt seksualnie mnie nie wykorzystu-
je
I w kolejce nie stoi po moje wnętrz-
ności
Jestem biały i jestem człowiekiem
Nikt mnie nie tropi i nie strasz ge-
ttem
Nie noszę w sobie rany co raz na mi-
esiąc krwawi
Nie mieszkam w Palestynie czy Półno-
cnej Irlandii
Jestem biały i jestem mę życzyną
Nie mam twarzy naznaczonej czasu bl-
izną
Nie Czarny i nie Arab na polskiej
uczelnii
Ani królik doświadczalny w laborato-
rium
Jestem biały i choć mój Bóg jest
żydowski
To na szczęście kształt nosa mam cał-
kiem normalny
Nigdy brzuch mój nie wszędzie
Brzemienno nowym życiem
I pokarmu mi nie będzie nikt wpycha-
ł na siłę
Jestem biały i wcale nie czuję się
winny
Gdy jem ciała stworzeń odemnie inny
ch
Mam upodobania statystycznie natura-
lne
Nie znoszę określenia: mniejszości
seksualne
Jestem biały i pod kluczem zamykam
tych wszystkich
Którzy swą innością zakłcają mój
konfort psychiczny
Jakże pięknie się żyje świat tak ja-
kby był dla mnie
Bóg mnie mną chciał zrobić i obdarzy-
ł kutasem
Jestem biały i Bóg mój też
Mam głowę na karku
A pomyśleć że mógłbym być martwym
Kurde w Iraku
Ot jak łatwo się żyje...

CZORSZTYN '91

Na skiat w Czorsztynie łatwo było t
rafić

Cały od ulicy pokryty graffiti

Przed budynkiem przy ogniu

Zastalem całą grupę

Patyczak w wielkim kotle

Kijem mieszał zupe

Upalne popołudnie i nikt nie rozmaw
ia

Czym się do tej pory kończyła ostat
nia gra

Jazda na 24, na kolegium prosto z ce
li

Przyśpieszony tryb działania

Taki mały stan wojenny

Ramionami spleceni ciało blisko cia
ła

Zarasta całą jezdnię ta żywa baryka
da

Za nogi za ręce do Nysek wleczeni

Nie ma kompromisu w obkonie Matki. Z
iem

Potem kąpiel w Dunajcu pod specjałn
ym nadzorem

Przed burzą gospodyni pomóc siano
ściągnąć z pola

Joli która przyjechała z Mazur rozbi
ła namiot po zmierzchu

byłaś gdzieś na żaglach, nie ja tam
mieszkam

Przy ognisku Katarzyna opowiada jak
w. knajpie

Udawała przed miejscowymi rodowitą
angielkę

Patyczak śpiewa swoją piosenkę

Ramionami spleceni ciało blisko ci
ała

Wokół ognia skupieni dyskusje do ra
na

Zasypiamy pod domem z gwiazd oparci
o siebie

O siebie niespokojni, niespokojni o
ZIEMIE

UNDER THE GUN - Live Disaster

Pozycja nie najnowsza ale czemu nie.

UTG znała chyba wszyscy, tą taśmę wyd
ała DEMONSTRACJA TAPES. Dobrze nagrane

jak na nagrania z koncertu i w miarę

dobrze wydane. Nagrania pochodzą z Hi

awiec a miksovane były w Polsce. To co

prezentuje UTG to melodyjny punk z

wplywami folk ska i reggae. Oczywiście

są i tutaj wspaniałe skrzypce i wogu

le zabójcza muzyka. Szukajcie może

jeszcze coś znajdziecie.

DEMONSTRACJA TAPES

PO BOX 115, 15-662 BIAŁYSTOK 26, POLAND

NATION OF ULISSSES - Pays pretty for b

aby tep. LP

N.O.U. chyba wszyscy znacie, wiadomo

DISCHORD. Zresztą grali u nas swego

czasu. Tak więc mamy drugi produkt t

ych terrorystów z Washington D.C. 16

kawałków osadzonych w klimatach cię

żkich do określenia, ja to nazywam a

wanguardą hardcore'a. Mam tu czadowe

numery, jak i spokojowe ocierające się

o jazz. Jest też instrumentalka den

ty (prawdopodobnie trąbka). Płyta dos

ć długa ale nie nudząca. Jeśli ich zn

acie to na pewno poszukacie, jeśli ni

e to jest to okazja do zapoznania s

ie z tymi "34 rami"



"Przyjeddź mammo na przysięgę"

Przyjeddź mammo na przysięgę

te słowa nie chcą mi przejść przez
gardło

Przyjeddź niech cię zobaczę jeszcze

zanim mnie skarmią tutaj pogardą

Przyjeddź mammo trudna rada

zaproszenie wysłał szef

Przyjeddź zobaczysz napewno się wzbu
rzysz

tutaj uczą mnie zabijać ludzi

Mundur na mnie jest jak ulany

pewnie nie poznasz mnie od razu

Kazali zapomnieć że jestem człowiek
iem

tylko numerem posłusznym na rozkazy

Tęsknią za mną "ładne" panny

raki co wiedzą że żyję na bezrybiu

Smutne samotne gdzie indziej nie chc
iane

brzydkie lecz chętne więc chętnie b
rane

Przyjeddź mammo na przysięgę...

Każda instytucja"

Każda instytucja to aparat nacisku

państwo wojsko kościół i policja

Bezimienna etykieta tłumi głos jedn
ostki

system informacji kanalizuje emocje

Mają swoje audycje i wydają gazety

zatrudniają specjalistów od masowej

podniety

Żeby tylko się nikt nie organizował

tylko patrząc w ekran onanizował

Szczęście w krótkim życiu

czy dla tych co w przyszłości

Powszechny pokój dla świata

czy święty spokój jednostki

Partie i systemy, bloki i układy

budują ideologie na globalnych taut
ologiach

Bronią pokoju wikłając się w parado
ksach

i na bomby wydają coraz więcej pi
eniędzy

Wychowanie w pokoju z karabinem w
ręku

z mundurka szkolnego wprost do wozu
bojowego

Taka wielka armia nie jest dziś pot
rzebna

bo jeśli będzie wojna bez niej się
rozegra

Przymusowy pobur

czy armia najemna

Doktryny wojskowe

czy może walka z głodem.

NO WIN SITUATION - kaseta

NWS to niszony band z Uslandów. Kaset

zawiera dwie pozycje, "Rat bastard"

(prawdopodobnie 7" ep, niestety nie je

st to zaznaczone) z 92r. i demo '91. Mu

ycznie to taki typowy amerykański ha

rdcore z punkowymi naleciałościami.

ładnie wydane przez płockie PLAGUE

TAPES (wkładka z fotką + karta z textem)

Ogólnie da się posłuchać (czasami moż

na posłuchać)

PLAGUE TAPES

Bielska 51/3 m. 19. Inny świat 55

09-400 Płock

POLAND

RAT'S GOT THE RABIES/NAUSEA-split live

Wydane przez gdański SCREAMTapes jako benefit na FEDERACJĘ ANARCHISTYCZNĄ (1000zł z każdej taśmy). Live kasety dwóch ciekawych kapel. R.G.T.R. to niemiecki w miarę melodyjny hc/punk. Nagrania pochodzą z Hanoweru. Druga strona to już historia, nielubiana radykalna punk'owa kapela z NY, NAUSEA. Ich to chyba wszyscy znają, zabójczy punk z thrashowymi gitarami i damsko-męskim wokalem. Kasetę wydana za zgodą GREENEARTH. Wkładka z tekstami, zdjęciami itp. Bardzo dobra pozycja.

BUTTHOLE SURFERS-independent worm saloon LP

Jak na razie jest to najnowszy produkt tej legendy amerykańskiego niezależnego rock'a. Nie jestem ekspertem od tej kapeli, więc nie mogę porównać tej pozycji z poprzednimi płytami. Jedno wiem na pewno, jak na mój gust to jest to płyta dość zróżnicowana. Obok kawałków osadzonych w klimatach ostatnich dokonach MINISTRY (wydaje mi się że ten sam wokalista) mamy tu coś w rodzaju ballad i kawałki które można określić tylko słowem: noise! Nie twierdząc że takie zróżnicowanie szkodzi tej płycie, raczej czyni ją ciekawą i wartą posłuchania.

FUGAZI-In on the kill taker LP

I oto mamy nowy produkt gwiazdy z DISCHORD Rec. czyli FUGAZI. Sądząc że tej kapeli nie muszę polecać nikomu, bo i tak pewnie wszyscy ich znają. Ciężko określić to co grają. Jedni mówią na to HC/rock inni że niezależny rock. Ja tą muzykę określiam po prostu jako FUGAZI. Mają oni swój własny styl który ciężko jest opisać. Pomimo tego że pierwszych ich płyt bardziej mi się podobały uważam tą pozycję za godną uwagi i polecam mimo wszystko.

REGRESS NO WAY-7"ep.comp.

Składak czterech belgijskich kapel Straight Edge. Najbardziej znane w Polsce to NATIONS ON FIRE i SPIRIT OF YOUTH (dawniej RISE ABOVE) i jeszcze mniej znane SHORTSIGHT i BLINDE FOLD. Muzyka jak to przeważnie bywa przy dość czadowej, hardcore'owej częściowo zafascynowana muzyką z NY. Ale fajnie się tego słucha.

FACE VALUE-Loud 7"ep.

Koncertowa epka na której znaleźliśmy sześć kawałków amerykańskiego hardcore'a. Muzyka różna raz szybka to znowu zwolnienie ale ogólnie nieźle. Fajne ciężkie gitary i dwa wokale. Czasami zdarza się drobne potknięcia, ale oddaje to doskonale klimat koncertu.

KOLABORANCI-Ciało i drewno

Właśnie niedawno posłuchałem sobie nowego materiału KOLABOchłopców i stąd ta recenzja. Muszę przyznać że z początku swej kariery kapela ta niezbyt mi się podobała, jednak drogą ewolucji poszła w dobrą stronę i w tej chwili obok ARMI czy DEZERTER są najciekawszą grupą na oficjalnym rynku. Pracownicy na perfekcyjnie nowoczesny rock z niezłymi (jak z wykletek tekstami). Zajeżdżacie wydane, ale cena niezbyt zachęcająca. Szukajcie na straganach i w sklepach muzycznych.

FEAR FACTORY-Soul of a new machine

Wysłałem że już mi nie przyjdzie recenzować płyt z pogranicza death metalu, ale znalazło się coś warte uwagi. FEAR FACTORY to bardzo nietypowy zespół który nieogranicza się do powielania znanych wszystkim schematów. Bardzo dziwny uroczalony death czasami ocierający się o grind ale nie taka bezzęszowa młódka. Niekiedy zajeżdżacie klimaty tworząc samplery i prawie że operowy wokal. Jak dla mnie to jedyna warta uwagi kapela z gatunku death. Polecam raczej czaderom.

VOICES OF NOISE-compilation

...Przeciwko wszelkim przejawom nietolerancji"-oto motto ucieleszczone na wkładce tej taśmy. Zawiera ona muzykę która nie przypadnie do gustu każdemu fanowi HC. Mamy tu takie bandy jak: P.O.E., DETHSHIT, CZERWONA CHORAGIEWKA, REGURGITATE, MORAL GUTTER, U.G.B., PSYCHONEUROSIS, NUCLEAR DEATH PL., RIPPING TEAM, MOREV, D.O.C., NOISESLAUGHTER, BLACK HEARTS, F.O.B., INSULT AUTHORITY, TOTENKOF, EXTREME SMOKE i S.O.WAR. Kapela grają różnie od 1 do 3 numerów czyli od wściekłego noise corse po grind/death czy HC/thrash. Najlepiej zaprezentowały się MOREV (damski wokal), N.D.PL., RIPPING TEAM (niełatwo podobno już tak nie grać) i INSULT AUTHORITY. Taśmę polecam wyłącznie ekstremalnym aśniakom, chyba że ktoś chce wylądować w zakładzie zamkniętym. Do taśmy dołączona naklejka antyfaszystowska.

THERAPY?-Nurse

Jeśli ktoś nie słyszał nigdy wyspiarzy z THERAPY? TO PROPONUJE ABY ZACZĄŁ poznawać ich od wcześniejszych pozycji. LP Nurse nie należy do najlepszych ich płyt, choć znalazłem się tu parę ciekawych kawałków jak chociażby "Nausea" czy "Teethgrinder". Właściwie ciężko określić tą muzykę, bo jest tu i ciut punk'a, muzyki grunde i rytmów techno. Są kawałki szybkie jak i wolniejsze. Ogólnie nieźle choć mogło być lepiej.

RESIST-Demo 89-Live 92

Kto lubi RESIST ten nie pożałuje. Taśma wydana przez TRUJACĄ FAŁĘ. W środku fotka, naklejka plus ulotka dotycząca innych produktów dostępnych w Polsce (koszulki, naszytki itp.). Pierwsza strona to demo z 89r. Większość kawałków znana z LP "The solution..." ale z całkiem innym brzmieniem. Jakość w miarę dobra. Druga strona to zapis koncertów z Torino (Włochy) i Hamburga (wiedomo gdzie). Tam też większość materiału to 1 LP plus kilka mniej znanych kawałków. Jeśli by ktoś nie wiedział to RESIST gra takiego fajnego anarcho HC/Punka.

CONCRETE SOX-Lunched out 7"ep

Być może jest to stary produkt ale i tak o tym coś napiszę. Wszyscy chyba ich znacie, angole wypierdalają jak zwykłe zajeżdżają czadowy thrash lub jak kto woli HC/Thrash. Ja to wprost uwielbiam. Epka zawiera cztery kawałki w wersji live.

SEPULTURA-Territory Ep-kaseta

Przyznam że kiedyś nawet bardzo lubiałem ten zespół, ale obecnie nie za bardzo przepadam za takimi rytmami. Ta ich pozycja wydała mi się nie tyle interesująca, że postaram się ją nieco wam przybliżyć. W sumie tylko trzy kawałki. "Territory" jest chyba najcięższym z nich (i najdłuższym), już wcześniej widziałem ten dysk z tym kawałkiem i mile miałem o zaskoczyć. Choć muzyka ciężka to o nieco odmienną od wcześniejszych dokonach. Następny kawałek to "Police" a, no cóż jest to cover ale niestety nie wiem kogo. Autorem tekstu i muzyki jest niejaki Toni Bellotto. Dla mnie najlepszy kawałek, prosty punk z nieco ostrymi gitarami, super!!!. Ostatni utwór to "Biotech is G.O.Dzilla", i to jest też swego rodzaju cover, bo tekst tego kawałka jest niejakiemu Jollo Biafra. Szkoda że utwór znowu utrzymany jest w thrash'owym klimacie, ale nie jest to takie złe. Ogólnie nawet można tego słuchać, ale nie polecam nikomu ze względu na cenę (30tys.).

SHONEN KNIFE-flexi

Jest to flexi (taki cieniutki kawałek plastiku) żeńskiej grupy SHONEN KNIFE dołączony do FLIPSIDE. Zawiera jeden kawałek z płyty "Let's knife" pod tytułem "Antonio baca guy". Kapela z USA, ale grają w niej trzy japonki (prawdopodobnie). Bardzo dziwna muzyka, ni to taki pieprzony punk ni co innego. Jedynym słowem niezły "babski odjazd". Szukajcie ich płyty.

KOT I WSIO!
DO NASTĘPNEGO RAZU!

